

Historia powstania księgowości podwójnej i rachunku kosztów

Monografie i Opracowania 579

Edyta Łazarowicz

Historia powstania księgowości podwójnej i rachunku kosztów

**Kolegium Zarządzania i Finansów
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Warszawa 2011**



Recenzent

Jan Turyna

Redaktor

Magdalena Kapczyńska

© Copyright by Edyta Łazarkiewicz & Szkoła Główna Handlowa w Warszawie,
Warszawa 2011

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie
i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji
bez zgody wydawcy zabronione.

Wydanie I

ISBN 978-83-7378-611-0

ISSN 0867-7727

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza

02-554 Warszawa, al. Niepodległości 164

tel. 22 564 94 77, 22 564 94 86, fax 22 564 86 86

www.wydawnictwo.sgh.waw.pl

e-mail: wydawnictwo@sgh.waw.pl

Skład i łamanie

DM Quadro

Druk i oprawa

QUICK-DRUK s.c.

tel. 42 639 52 92

e-mail: quick@druk.pdi.pl

Nakład 200 egz.

Zamówienie 75/V/11

Pani Profesor Marii Gmytrasiewicz

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział I. Ewidencja gospodarcza w starożytności	
I.1. Starożytny Wschód	11
I.2. Starożytna Grecja	29
I.3. Starożytny Rzym	34
Rozdział II. System księgowości podwójnej	
II.1. Przesłanki powstania ewidencji systemowej	45
II.2. Etapy kształtowania się księgowości podwójnej	54
II.3. Pierwsze opracowania poświęcone księgowości podwójnej	76
Rozdział III. Metody i nadrzędne zasady współczesnej rachunkowości w starożytnej i średniowiecznej ewidencji księgowej	
III.1. Metody rachunkowości	87
III.2. Nadrzędne zasady rachunkowości	91
Rozdział IV. Powstanie i rozwój rachunku kosztów do początku XX wieku	
IV.1. Początki ewidencji kosztów produkcji i kalkulacji kosztów	107
IV.2. Rachunek kosztów w okresie od rewolucji przemysłowej do początku XX wieku	115
Zakończenie	123
Spis rysunków i tabel	127
Literatura	129

WSTĘP

W książce *Krótki rys historyczny rachunkowości (buchalterji)* W. Byszewski pisał: „(...) kto zna tylko współczesny stan jakiej sprawy naukowej, zna tylko obraz bez głębi, bez zasadniczych podstaw, dopiero historyczne poznanie nauki, poznanie dróg rozwoju, które ją do dzisiejszego stanu doprowadziły, pozwala należycie się oryentować, pozwala pojąć rzeczywisty organizm wiedzy”¹.

Spojrzenie na rachunkowość przez pryzmat jej historii pozwala nie tylko lepiej ją zrozumieć, lecz także umożliwia określenie niezmiennych i zmiennych elementów tego systemu informacyjnego. Celem niniejszej książki jest przedstawienie fragmentu historii rachunkowości – historii powstania księgowości podwójnej oraz rachunku kosztów.

W pierwszym rozdziale opisano ewidencję gospodarczą w starożytności na przykładzie Bliskiego Wschodu, Grecji i Rzymu. Prowadzoną w tamtym czasie ewidencję księgową można potraktować jak wstępny etap kształtowania się księgowości podwójnej.

W następnym rozdziale scharakteryzowano przesłanki powstania i etapy kształtowania się systemu księgowości podwójnej w średniowieczu. Opis powstawania tego systemu przedstawiono na podstawie informacji o zachowanych księgach rachunkowych włoskich kupców i bankierów z okresu średniowiecza. Rozdział ten kończy się charakterystyką pierwszych opracowań dotyczących księgowości podwójnej.

Rozdział trzeci jest poświęcony metodologii rachunkowości w kontekście historycznym. Przeprowadzono w nim analizę starożytnej i średniowiecznej

¹ W. Byszewski, *Krótki rys historyczny rachunkowości (buchalterji)*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1912, s. 11–12.

księgowości z punktu widzenia stosowanych metod i zasad, które we współczesnej rachunkowości nadal obowiązują.

Ostatni rozdział dotyczy historii powstania rachunku kosztów. Opisano w nim początki ewidencji kosztów produkcji i kalkulacji kosztów z okresu przed rewolucją przemysłową. Następnie przedstawiono rozwój rachunku kosztów w okresie od rewolucji przemysłowej do początku XX wieku w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

Książka ta powstała na podstawie studiów literaturowych z zakresu historii rachunkowości. Nie były natomiast przeprowadzane przez autorkę badania zachowanych oryginalnych ksiąg rachunkowych czy innych dowodów ewidencji księgowej w archiwach. Należy dodać, że książka ta w dużym stopniu opiera się na części pracy doktorskiej autorki². Pierwotna wersja została w pewnym zakresie zmieniona oraz rozszerzona o nowe treści – w szczególności dotyczy to dwóch ostatnich rozdziałów.

Autorka ma nadzieję, że książka ta będzie ciekawą lekturą dla osób, które interesują się historią rachunkowości.

Edyta Łazarowicz

² E. Jezierska, *Metody i nadrzędne zasady współczesnej rachunkowości*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2007, praca doktorska.

Rozdział I

EWIDENCJA GOSPODARCZA W STAROŻYTNOŚCI

I.1. Starożytny Wschód

Historia rachunkowości, rozumianej najogólniej jako sposób czy sztuka prowadzenia rachunków majątkowych, rozpoczyna się w zamierzchłej epoce paleolitu. W tamtym okresie, na skutek przywłaszczenia sobie przez człowieka rzeczy, powstały pojęcia pierwotne: „moje – twoje”, które stały się załącznikiem późniejszych terminów technicznych: „winien – ma”¹.

W miarę postępu cywilizacyjnego stopniowo rozszerzał się wąski zakres przedmiotów majątkowych, przechodząc od form najprostszych – gotowych darów środowiska naturalnego – do bardziej złożonych produktów działalności wytwórczej człowieka². Gdy pamięć okazała się niewystarczająca do zapamiętania różnych faktów gospodarczych rozpoczęła się ich ewidencja. Na początku stosowano różne urządzenia mnemotechniczne, na przykład: nacięcia na kościach, na kawałkach drewna, kamyki, muszelki czy gliniane żetony.

Na terenie Bliskiego Wschodu archeolodzy odkryli dużą liczbę małych glinianych żetonów (*tokens*) o różnych kształtach. Niektóre z nich znajdowały się w glinianych „kopertach” (*envelopes*), zaś na powierzchni tych „kopert” były odcisnięte pieczęcie, które służyły identyfikacji dłużników lub innych osób. Na

¹ M. Kawa, *Autodynamizm rachunkowości*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 28, SKWP, Warszawa 1994, s. 72.

² M. Kawa, *Ewolucja pojęcia majątku jednostek gospodarczych*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 11 (67), SKWP, Warszawa 2002, s. 55.

niektórych z nich obok jednej lub więcej pieczęci znajdowały się również znaki, które odzwierciedlały poszczególne żetony umieszczone w środku³.

Zdaniem D. Schmandt-Besserat⁴ te gliniane żetony tworzyły rodzaj systemu rachunkowości, który był powszechnie stosowany na Bliskim Wschodzie w okresie od 8000 do 3000 roku przed naszą erą. Ponadto, dostrzegając podobieństwo pomiędzy kształtem tych żetonów a pierwszymi formami znaków pisma, stawia ona hipotezę, że ówczesna rachunkowość była warunkiem wstępnym i bodźcem do wynalezienia zarówno pisma, jak i abstrakcyjnego liczenia.

Pojedynczy żeton o określonym kształcie reprezentował dany rodzaj dobra. Określona liczba żetonów umieszczona w glinianej „kopercie” reprezentowała dobra, które jedna osoba była winna drugiej. W celu łatwiejszej identyfikacji dłużnika po pewnym czasie zaczęto stawiać pieczęcie na tych „kopertach”, a w ramach dalszych udoskonaleń na ich powierzchni ujawniano także, jakie żetony są zawarte wewnątrz, co umożliwiało szybkie określenie długu, bez konieczności rozbijania „koperty”.⁵

R. Mattessich dokonał analizy wyników badań D. Schmandt-Besserat i doszedł do ciekawego wniosku, że starożytni Sumerowie (3200 r. p.n.e.) stosowali rodzaj podwójnego zapisu. Włożenie żetonów do „koperty” oznaczało rejestrację ilości różnych aktywów, natomiast odcisnięcie kształtów tych żetonów na powierzchni „koperty” oznaczało zarówno ujawnienie jego zawartości, jak i określenie całości praw reprezentowanych przez tę „kopertę”. Jeśli ta interpretacja jest poprawna, to lustrzane odbicie na powierzchni „koperty” można uważać za autentyczny zapis przeciwstawny (w tym przypadku zapis kredytowy) do żetonów włożonych do „koperty” (zapis debetowy). Oczywiście nie była to podwójna księgowość, nie mniej jednak transakcje handlowe były przedstawiane podwójnym sposobem⁶.

Ten postępowanie w rejestracji faktów gospodarczych stał się jednocześnie przeszkodą dla kontynuacji i dalszego rozwoju formy podwójnego zapisu. Sumerowie wkrótce spostrzegli, że zapis różnych informacji przy użyciu glinianych żetonów i „kopert” można zastąpić znacznie łatwiejszym sposobem poprzez wykorzystanie płaskich glinianych tabliczek, na których można odzwierciedlić żetony odpowiednimi znakami. Ta forma ewidencji była mniej kłopotliwa, ale z drugiej strony wymagała tylko pojedynczego zapisu⁷. Był to jednocześnie impuls dla rozwoju pisma

³ R. Mattessich, *Archaeology of Accounting and Schmandt-Besserat's Contribution*, w: *The History of Accounting*, red. J.R. Edwards, Vol. II, Routledge, London and New York 2000, s. 5-6.

⁴ Ibidem, s. 3-4.

⁵ Ibidem, s. 15.

⁶ Ibidem, s. 16-17.

⁷ Ibidem, s. 20.

piktograficznego, w którym na początku stosowano wiele znaków⁸ identycznych lub podobnych do różnych kształtów żetonów.

Wykorzystanie nacięć na kawałkach drewna, muszelek i glinianych żetonów oraz innych sposobów w celu zapamiętania i kontroli istotnych faktów gospodarczych wskazuje, że już w okresie prehistorycznym były stosowane pewne formy ewidencji posiadające znamiona rachunkowości. Rejestracja ta była bardzo uproszczona, miała wąski zakres i treść, ale o jej formie decydowały ówczesne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, a był to dopiero początek rozwoju życia kulturalnego narodów.

Pojawienie się nowych form osadnictwa, postępujące bogacenie i zróżnicowanie społeczne przyczyniły się do powstania w czwartym tysiącleciu przed naszą erą miast-państw sumeryjskich na terenie Mezopotamii (np. Eridu, Ur, Uruk, Lagasz). Potem powstały tam inne państwa, jak Akad, Babilonia czy Assyria. Sumerowie stworzyli kwitnącą cywilizację miejską opartą na rolnictwie, dzięki sprawnemu systemowi irygacyjnemu, oraz na rozwiniętym i wyspecjalizowanym rzemiośle. Na dużą skalę rozwinęli organizowany przez świątynie handel. Wynaleźli – najstarsze w dziejach – pismo⁹ ideograficzne, ujednolicił system miar i wag, stworzyli podstawy pojęć z zakresu obrotu pieniężnego (kredyt, weksel)¹⁰.

W sumeryjskich miastach-państwach ziemia należała do świątyń, a potem także do władców. Świątynie były nie tylko ośrodkami kultu, lecz także administracji i handlu. Przy nich znajdowały się również liczne warsztaty rzemieślnicze i magazyny. Majątki świątyń stopniowo przekształcały się we własność państwową reprezentowaną przez władcę. Równoległe następowało zróżnicowanie ekonomiczne ludności i wzrost prywatnych majątków, w których do pracy wykorzystywano niewolników¹¹.

Z osiągnięć Sumeru – po jego upadku – korzystały potem inne państwa. Spośród nowo powstałych państw mezopotamskich największą rolę odegrała Babilonia, w której na dużą skalę rozwinął się handel zagraniczny wspierany działalnością bankierską. Tam powstały pierwsze na świecie banki, którymi kierowali kapłani

⁸ Por. Ibidem, s. 8-10.

⁹ „Zrodziło się ono nie z potrzeb religii (...), i nie jako środek przekazu historii, literatury czy wzniosłych myśli, lecz po prostu w związku z prozaicznym zadaniem prowadzenia rachunkowości gospodarczej świątyń” – H.W.F. Saggs, *Wielkość i upadek Babilonii*, PIW, Warszawa 1973, s. 31. Podobną opinię o rachunkowości jako impulsie dla powstania pisma wyrażają także inni autorzy, np. wspomniana wcześniej D. Schmandt-Besserat.

¹⁰ D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, Poltext, Warszawa 2004, s. 18 oraz J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, PWE, Warszawa 2007, s. 65.

¹¹ M. Dobija, *Postępowe idee rachunkowości w cywilizacji sumeryjskiej*, „Zeszyty Naukowe” Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Nr 467, Kraków 1996, s. 8-9.

lub osoby prywatne. Powszechnie posługiwano się już weksłami sporządzanymi na glinianych tabliczkach. Zagadnienia kredytu, własności prywatnej czy stosunków pracowniczych były regulowane przez prawo, między innymi słynny Kodeks Hammurabiego¹².

Trudno sobie wyobrazić, aby rozległa skala działalności świątyni, pałaców czy niektórych osób prywatnych, rozwijający się handel i rzemiosło, różnorodność zawieranych transakcji nie były wspierane przez odpowiednią ewidencję. Wynaleziona wcześniej pismo oraz powszechna dostępność gliny ułatwiały rejestrację różnych faktów gospodarczych. Źródłem informacji o treści i formie prowadzonej ewidencji są odkryte przez archeologów liczne gliniane tabliczki.

System rejestracji faktów gospodarczych w starożytnej Mezopotamii był bardzo prosty, oparty głównie na zapisie informacji o przychodach i rozchodach, sporządzaniu zestawień i umów. Tabliczki dotyczące przychodów były przygotowywane wtedy, gdy jakieś pieniądze czy dobra były przyjmowane przez świątynię, pałac czy prywatne podmioty. Sporządzano je, nawet jeśli było to związane z wydatkiem zwrócenia się do publicznego skryby¹³, aby zapisał małą pojedynczą transakcję. Rejestrowano także rozchód poszczególnych dóbr i sporządzano ich inwentarze. Ponadto, prowadzono ewidencję wykonanej pracy i wypłaconych wynagrodzeń. Na glinianych tabliczkach zapisywano również wszystkie zobowiązania, które musiały być poświadczone¹⁴.

Prawdopodobnie najbardziej liczną grupę zapisów stanowiły tabliczki potwierdzające otrzymanie różnych dóbr. Najczęściej były na niej zapisane następujące informacje: (1) ilość i rodzaj otrzymanych dóbr, pieniędzy itp., (2) nazwisko osoby przekazującej, (3) nazwisko odbiorcy, (4) data¹⁵.

Znacznie więcej informacji zawierały tabliczki dotyczące zobowiązań, ponieważ obok nazwisk osób, przedmiotu kredytu i daty podawano nazwiska świadków, okres i szczegóły spłaty kredytu oraz ewentualnie „kwotę” odsetek¹⁶. Treść jednej z takich tabliczek była następująca:

¹² D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, op. cit., s. 18.

¹³ Sumerowie nazywali skrybów *dub-sar*, co dosłownie oznacza „tabliczka-miara”, zaś w odniesieniu do osoby – „człowiek od tabliczki z miarą”; współcześnie powiedzielibyśmy „człowiek od ksiąg z pomiarami”. M. Dobija, *Postępowe idee rachunkowości w cywilizacji sumeryjskiej*, op. cit., s. 13.

¹⁴ O.R. Keister, *Commercial Record-keeping in Ancient Mesopotamia*, „The Accounting Review” 1963, Vol. 38, No. 2, s. 372.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 373.

„½ miny srebra
 odsetkami od tego będzie miara mąki¹⁷,
 Apil-ilisu
 wziął
 od Samas.
 W czasie żniw
 w miesiącu Saddutum
 zwróci on srebro.
 Przed Ili-u-Samas,
 synem Iddin-Bunene,
 przed Ipiq-Aya, synem Adidum.
 Miesiąc Abum, 12 dzień,
 rok (kiedy) Samsu-iluna (został królem)”¹⁸.

Rejestracja różnych faktów gospodarczych na glinianych tabliczkach polegała właściwie na mniej lub bardziej szczegółowym ich opisie. Sporządzano je dla różnych celów – *pro memoria*, kontrolnych, dowodowych.

Konieczność rejestracji niektórych operacji była również spowodowana obowiązującym tam prawem, które dla wielu umów i transakcji wymagało pisemnej formy. Na przykład w Kodeksie Hammurabiego były zawarte następujące przepisy:

§Q „Jeśli [kupiec zboże lub srebro] na po [życzkę oprocent] owaną bez świadka [i kontraktu] dał, wszystko, co dał, utraci”¹⁹.

§122 „Jeśli obywatel obywatelowi srebro, złoto lub cokolwiek (innego) na przechowanie zamierza dać, wszystko co zamierza dać świadkom pokaże, umowę sporządzi i (dopiero) do przeniesienia da;

§123 jeżeli zaś bez świadków i umowy na przechowanie dał i tam, gdzie dał, zostanie mu to zakwestionowane, sprawa ta roszczeniom nie podlega”²⁰.

Wśród zachowanych tabliczek są również takie, w treści których można odnaleźć pewne analogie do konta księgowego. Zawierają one bowiem informacje

¹⁷ Tłumaczenie niepewne – w języku angielskim jest użyte słowo: *a meal*.

¹⁸ A. Goetz, *Old Babylonian Documents from Sippar in the Collection of the Catholic University of America*, „Journal of Cuneiform Studies” 1957, Vol. XI, No. 1, s. 17 za: O.R. Keister, *Commercial Record-keeping in Ancient Mesopotamia*, op. cit., s. 373.

¹⁹ *Kodeks Hammurabiego*, przekład M. Stępień, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1996, s. 99.

²⁰ *Ibidem*, s. 105.

o saldzie początkowym, zwiększeniach i zmniejszeniach oraz o saldzie końcowym. Poniżej przedstawiona jest treść tabliczki z zapisem kontroli królewskiej.

„Królewska kontrola:

2997 kor 3 Pi 5 seah i 7 qa sezamu

były ilością początkową.

1461 kor 3 Pi 3 seah i 9 qa sezamu

było przemieszczone do magazynu zbożowego.

Nadwyżkowym saldem jest 1536 kor 1 sut i 8 qa sezamu.

Pełny rachunek za jeden rok,

(mianowicie) rok króla Sin-iddinama.

(W) mieście...”²¹.

Najbardziej rozbudowana ewidencja gospodarcza była prowadzona przez te podmioty, które posiadały duże majątki, otrzymywały i przekazywały różne dobra, zajmowały się produkcją i dystrybucją, zatrudniając przy tym wiele osób, czyli świątynie i pałace wraz z przylegającymi do nich magazynami i warsztatami. Prowadziły one dokładną ewidencję przychodów i rozchodów (w tym zużycie, straty, ubytki, ofiary) różnych dóbr, a także pracowników i wynagrodzeń.

Badania archeologiczne ponadto wskazują, że prowadzono również rejestrację procesu produkcji²² – na przykład produkcji sukna.

W latach 1924–1925 odkryto na terenach Mezopotamii archiwum króla (z okresu około 2025 lat przed naszą erą), które zawiera tabliczki dotyczące ewidencji w fabryce włókienniczej. Obejmowała ona rejestrację poszczególnych faz produkcji – od surowca do produktu gotowego. W magazynach zapisywano przychody wełny (według źródeł jej pochodzenia i jakości) i prawdopodobnie wydanie²³, proces przekazywania oczyszczonej wełny do przędzenia i tkania, a potem folusznikom do jej uszlachetniania oraz przyjęcie gotowego sukna²⁴.

Ujęcie obiegu materiałów w toku produkcji sukna było wręcz doskonałe. Z jednej z tabliczek można wyczytać, że wyprodukowany materiał ważył 3,99

²¹ A. Goetz, *Sin-iddinam of Larsa. New Tablets from his Reign*, „Journal of Cuneiform Studies” 1950, Vol. IV, No. 2, s. 83 za: O.R. Keister, *Commercial Record-keeping in Ancient Mesopotamia*, op. cit., s. 376.

²² Por. *Rachunkowość fabryki włókienniczej sprzed 4000 lat*, „Rachunkowość” 1994, Nr 5, s. 226–227 oraz Я.В. Соколов, *История развития бухгалтерского учета*, Финансы и статистика, Москва 1985, s. 14–15.

²³ Niestety tabliczek z ewidencją rozchodu wełny z magazynu jako materiału do przerobu nie odnaleziono, dlatego można tylko przypuszczać o jej istnieniu.

²⁴ *Rachunkowość fabryki włókienniczej sprzed 4000 lat*, op. cit., s. 227.

i zużyto na to 6 jednostek surowej wełny. Ewidencja procesu przetwarzania była ponadto wzbogacona o zapisy dotyczące zatrudnienia, czasu pracy pracowników i wynagrodzeń²⁵. W literaturze wspomina się także o ewidencji prowadzonej w babilońskich domach bankierskich²⁶.

Przy analizie zapisów na tabliczkach pochodzących ze starożytnej Mezopotamii podejście funkcjonalne jest bardziej zasadne niż chronologiczne, ponieważ w latach 4000–538²⁷ przed naszą erą nie było prawie żadnych istotnych zmian w tej ewidencji. Można zauważyć, że w ciągu tego okresu słowo „srebro” zaczęło być częściej stosowane od kiedy metal ten stał się ważniejszy w procesie wymiany; ponadto obserwuje się wzrastającą szczegółowość zapisów, mniejszą liczbę błędów przy sumowaniu pozycji, rzadziej zapisywane są informacje, które wszystkim były znane, widać też większą precyzję w datach²⁸.

Formę i zakres ewidencji faktów gospodarczych dyktowały ówczesne uwarunkowania społeczno-gospodarcze i stawiane jej cele. Jak już wcześniej wspomniano, główną rolę zarówno w zakresie władzy, jak i gospodarki odgrywały świątynie i pałace. To, co było przedmiotem ich działalności i było dla nich ważne, szczegółowo zapisywano na glinianych tabliczkach. Była to najbardziej rozbudowana i szczegółowa ewidencja prowadzona w sposób ciągły. Na podstawie pojedynczych zapisów sporządzano zbiorcze zestawienia dotyczące miesiąca czy roku.

Nie była to jednak ewidencja zintegrowana wewnętrznie, o czym świadczy na przykład fakt, że stosowano różne jednostki miary, głównie jednostki naturalne. Ewidencja ta była prowadzona dla celów kontroli i wydaje się, że spełniała ona oczekiwania prowadzących ją podmiotów, skoro – jak wcześniej było zaznaczone – nie zaobserwowano wielu istotnych zmian w jej kształcie na przestrzeni tylu stuleci.

Osiągnięcia w zakresie ewidencji gospodarczej dokonane w starożytnej Mezopotamii prawdopodobnie miały wpływ na jej kształtowanie się wśród rozwijających się sąsiednich społeczności. Wydaje się, że Mezopotamia dała impuls na przykład Egiptowi do dalszego rozwoju ewidencji gospodarczej²⁹.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Пор. О.О. Бауэр, *Мемуары к истории бухгалтерии и памятники священной старины*, Т-во „Печатная С.П. Яковлева”, Москва 1911, s. 5 oraz T. Kotowicz, *Kształtowanie się zawodu księgowego na tle ewolucji gospodarczej*, w: *Pamiętnik 25-lecia Związku Księgowych w Polsce*, Związek Księgowych w Polsce, Warszawa 1932, s. 77.

²⁷ Data zdobycia Babilonii przez Persję (inne źródła podają rok 539 p.n.e. – na przykład *Encyklopedia Popularna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 57).

²⁸ O.R. Keister, *Commercial Record-keeping in Ancient Mesopotamia*, op. cit., s. 372.

²⁹ Szerzej na ten temat zob. O.R. Keister, *The Influence of Mesopotamian Record-keeping*, „Abacus” 1970, Vol. 6, No. 2.

W starożytności Egipt to – obok Mezopotamii – drugie wielkie centrum cywilizacji i kultury na terenie Bliskiego Wschodu. Jego sytuacja społeczno-gospodarcza była w pewnym stopniu podobna do tej w starożytnej Mezopotamii. Gospodarka Egiptu, dzięki bardzo korzystnemu położeniu geograficznemu, opierała się przede wszystkim na rolnictwie. Ponadto rozwijał się handel, w tym zagraniczny, oraz rzemiosło. Na dużą skalę rozwinięte było budownictwo, o czym świadczą monumentalne piramidy czy świątynie.

Wielkie posiadłości ziemskie stanowiły własność faraona, świątyń lub wyższych rangą urzędników i innych możnowładców. Handel zagraniczny podlegał głównie faraonowi, zaś wewnętrzny był zdominowany przez świątynie. Całkowicie prywatne formy działalności były traktowane za niewłaściwe, ale mimo to prywatny handel rozwijał się, szczególnie po upadku XVIII dynastii (XIV w. p.n.e.)³⁰.

W Egipcie istniała rozbudowana administracja, zarówno państwowa, jak i w świątyniach i prywatnych posiadłościach ziemskich. Jednym z jej zadań było prowadzenie ewidencji gospodarczej, w tym rejestrowanie przychodów i rozchodów różnych dóbr, sporządzanie inwentarzy. Do tej czynności zatrudniano wielu pisarzy. Dokonywanie zapisów o faktach gospodarczych było ułatwione, ponieważ, podobnie jak w Sumerze, wynaleziono pismo, a zamiast glinianych tabliczek wykorzystywano papirus³¹.

Liczne papirusy dostarczają informacji o prowadzonej ewidencji w magazynach czy skarbcach. Wynika z nich dokładnie ile, od kogo i kiedy otrzymano określone dobro, a ponadto podawano szczegóły odnośnie do jego dalszego wykorzystania. Zapisywano nawet najmniejsze ilości zboża czy daktyli. Jak dokładna była ta ewidencja i kontrola, świadczy fakt, że gdy do magazynu przywożono zboże, to jeden pisarz zapisywał na papirusie ilość tego zboża, drugi pisarz siedział na dachu i zapisywał ilość zboża, która była wsypywana przez otwór w dachu do spichlerza, trzeci natomiast porównywał oba te zapisy. Podobnie ścisłą kontrolą był objęty rozchód. Nic nie mogło być wydane bez pisemnego polecenia. Każde wydanie składnika majątku było ewidencjonowane, a pisarz zatrzymywał dokument zlecający wydanie. Zapisy skrybów dotyczące przychodów i rozchodów oraz

³⁰ *Historia świata. Starożytność*, red. E. Wright, Agencja Informacyjna S.A., Warszawa 1994, s. 93–94.

³¹ Był on najczęściej używanym materiałem do pisania, do drobniejszych i mniej ważnych notatek zazwyczaj wykorzystywano skorupki z rozbitych garnków (ostraka). A. Swiderkówna, *Życie codzienne w Egipcie greckich papirusów*, PIW, Warszawa 1983, s. 5.

stanów końcowych zapasów były okresowo kontrolowane przez innego pisarza lub przełożonego³².

Ciekawych informacji o prowadzonych rachunkach dla dworu królewskiego z czasów Amenemheta-Sebekhotepa z XIII dynastii³³ dostarcza tzw. papyrus Bu-laq18 (zob. tabela 1).

Tabela 1. Rachunek dworu królewskiego z czasów Amenemheta-Sebekhotepa z XIII dynastii (fragment)

Rachunek rzeczy Pana (...) w dniu 26 drugiego miesiąca pory wylewu.

	Bochenki chleba	Ciasto	Dzbany piwa	x*	Wielkie dzbany	Jarzyny	x*	x*
1) Wykaz rzeczy Pana [tj. wpływów stałych przewidzianych w tej samej wysokości na wszystkie dni miesiąca]	1 630	–	130	1	52	200	–	–
2) Reszta z poprzedniego dnia	210	487	12	–	–	–	–	–
3) Wpływy zanotowane pod tym dniem [tj. wpływy nadzwyczajne w wysokości zmieniającej się każdego dnia]	–	716	125	–	30	1**	20	10
4) Wpływy ze świątyni [wyraz, którego znaczenie jest wątpliwe]	100	–	–	–	–	–	–	–
Suma	1 940	1 203	267	1	82	200	20	10

³² W.E. Stone, *Antecedents of the Accounting Profession*, „The Accounting Review” 1969, Vol. 44, No. 2, s. 285 oraz E. Boyd, *Ancient Systems of Accounting*, w: *A History of Accounting and Accountants*, red. R. Brown, Edinburgh 1905, s. 21.

³³ Dynastia XIII panowała w Egipcie w latach 1786–1575 p.n.e. *Historia świata. Starożytność*, red. E. Wright, op. cit., s. 97.

cd. tabeli 1

Wydano z tego:								
1) Dworowi	575	150	52	1	52	100	–	–
2)... [nieczytelne w papirusie]	600	–	56	–	–	50	–	–
3) Służbie [?] ¹	525	–	38	–	–	50	–	–
4) Na uposażenie dla wielmożów domu królewskiego [tj. dla wyższych urzędników]	–	820	102	–	30	–	2	4
5) Racje marszałka dworu Keki	–	30	3	–	–	–	–	–
Suma	1 700	1 000	251	1	82	200	2	4
Reszta [pozostałość na dzień następnny]	240	203	16	bez reszty	bez reszty	bez reszty	bez*** reszty	bez*** reszty

* Termin o znaczeniu wątpliwym.

** Pozycja prawdopodobnie opuszczona przez omyłkę przy dodawaniu.

*** Nie zgadza się z wpływami.

Źródło: T. Wałek-Czernecki, *Historia gospodarcza świata starożytnego*, t. I *Wschód*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1948, s. 67–68.

Takie zestawienia jak zawarte w tabeli 1 były sporządzane na podstawie szczegółowych list wpływów oraz list odbiorców świadczeń. Ci ostatni poza swoimi normalnymi racjami otrzymywali czasem na podstawie specjalnej asygnacji nadzwyczajny przydział różnych artykułów. Taka asygnacja jest zanotowana w papirusie: „przyszedł marszałek dworu Antefemab i dał następujące pisemne zlecenie: należy wydać królowej, synom i córkom królewskim oraz siostrą królewskim³⁴ (...) z wpływów tego dnia; zlecenie zostało wykonane”. Potem następuje wykaz przekazanych artykułów, niestety jest uszkodzony i zachowało się tylko kilka pozycji³⁵.

³⁴ Termin ten jest sporny i może oznaczać albo rzeczywiste siostry króla albo małżonki królewskie. Ibidem, s. 69.

³⁵ Ibidem, s. 68–69.

Zachowała się też część list osób, którym wydano artykuły w dniu 26 drugiego miesiąca pory wylewu. Są one bardzo szczegółowe i przedstawiają dokładnie, ile i komu zostało przekazanych określonych produktów (np. chleb, piwo, słodycze, mięso, jarzyny). Na listach tych znajdują się między innymi ministrowie, sekretarze królewscy, urzędnicy ministrów, sędziowie, komendanci i oficerowie gwardii, królowa, dzieci i siostry królewskie. Zwracają uwagę bardzo małe różnice w ilości przekazywanych artykułów pomiędzy poszczególnymi osobami³⁶.

Treść prowadzonych rachunków dla dworu królewskiego wskazuje, że była to ewidencja bardzo drobiazgową. Widać w niej próby pewnego uporządkowania informacji ułatwiającej kontrolę majątku. Na przykład, w zestawieniu dziennym jest podział na przychody i rozchody, a w ramach nich są wymienione jeszcze szczegółowe pozycje. Ponadto są ustalane stany końcowe dla poszczególnych produktów, które są przenoszone do zestawienia na następny dzień. Przy niektórych pozycjach zdarzają się jednak błędy w obliczeniach.

Obok ewidencji przychodów i rozchodów różnych dóbr w Egipcie sporządzano także inwentarze. Na przykład, tzw. papiirus Harrisa zawiera szczegółowy wykaz nieruchomości i ruchomości głównych świątyń Egiptu za czasów Ramzesa III (1200–1167 p.n.e.). Wymieniony jest tam, na przykład, areal pól uprawnych, liczba ogrodów, miast i wsi, niewolników, okrętów, zwierząt, ilość różnych metali, zboża, soli, a nawet liczba sztuk garderoby. Jest tam również lista dochodów rocznych świątyń (np. metale, zboże, zwierzęta hodowlane, wino, jarzyny, len, garderoba), które figurują jako dochód boga. Dochody te są wymienione tylko w jednostkach naturalnych³⁷.

Źródłem informacji o sporządzaniu inwentarzy z tego okresu są nie tylko papiirusy, lecz także na przykład drewniane figurki. W jednym z grobów odnaleziono zestaw figurek, który przedstawia inwentaryzację. Pasterze popędzają bydło kijami. Na dziedzińcu siedzą pisarze, którzy sporządzają rejestr stada. Scenie tej przypatruje się właściciel posiadłości – tebańczyk Meketre (w jego grobie znaleziono te figurki), który około 2000 roku p.n.e. był kanclerzem na dworze faraona³⁸.

W Górnym Egipcie nie było dużo pastwisk, dlatego stada, podobne do tego wyrzeźbionego w drewnie, prowadzono w okresie suszy aż do delty Nilu. Po powrocie zwierzęta były skrupulatnie liczone, a pasterz odpowiadał za każdą brakującą sztukę³⁹.

³⁶ Por. *Ibidem*, s. 70–72.

³⁷ *Ibidem*, s. 81–85.

³⁸ *Historia świata. Epoka królów-bogów 3000–1500 p.n.e.*, red. S.G. Hyslop, R. Jones and D.S. Thomson, Amber, Warszawa 1997, s. 72–73.

³⁹ *Ibidem*.

W Egipcie w tym czasie były sporządzane również preliminarze, zaś ewidencja zdarzeń gospodarczych pozwalała kontrolować ich wypełnienie. Potwierdzają to dokumenty odnoszące się do okresu 2500–2400 przed naszą erą. Na przykład zachowały się dane dotyczące miesięcznych norm ziarna przekazywanych jako wynagrodzenie osobom pracującym przy budowie studni (zob. tabela 2).

Tabela 2. Normy wydania ziarna dla budujących studnię (w charach*)

	Liczba pracowników	Gatunek 1	Gatunek 2
Kierownik grupy	1	2	5,5
Pisarz	1	2	5,5
Najemny pracownik	17	1,5	4,0
Niewolnik	2	0,5	1,5
Strażnik	1	1,25	3,25
Służąca	1	1,5	1,5
Odźwierny	1	0,5	1,0
Lekarz	1	0,25	–
Cały fundusz	25	34,0	87,75

* 1 char = 95,7 litra⁴⁰

Źródło: И. Лурье, Рецензия на книгу J. Černy. *Ostraca hieratiques*, „Вестник древней истории” 1938, № 4 (5), s. 222–224 za: Я.В. Соколов, *История развития бухгалтерского учета*, Финансы и статистика, Москва 1985, s. 12.

Z informacji zawartych w tabeli 2 wynika, że wśród 25 osób skierowanych do pracy przy budowie studni jest jeden pisarz. O prestiżu tego zawodu świadczy fakt, że jego wynagrodzenie jest tak samo wysokie, jak kierownika grupy. Wynagrodzenie niewolnika było z kolei trzy razy niższe niż pracownika najemnego, zaś strażnik pilnujący dwóch niewolników zarabiał w sumie więcej niż ci niewolnicy razem. Ciekawa jest też organizacja pracy, bo spośród tych 25 osób pracowało 19, zaś 6 ich obsługiwało.

Obecność pisarza przy budowie studni świadczy o tym, że zapewne zapisywał on koszty i inne fakty gospodarcze związane z tą inwestycją, ponieważ każdego dnia kierownik składał pisemne sprawozdanie z przebiegu prac. Za przyjęcie i kontrolę przebiegu prac były odpowiedzialne specjalne komisje⁴¹.

Przedstawione przykłady zapisu różnych faktów gospodarczych w starożytnym Egipcie przed tzw. okresem grecko-rzymskim, wskazują, że była to ewidencja ciągła, drobiazgowa i podlegała ścisłej kontroli. Na podstawie szczegółowych

⁴⁰ W innym źródle jest podane, że 1 char = 72 litry. T. Wałek-Czernecki, *Historia gospodarcza świata starożytnego*, op. cit., s. 89.

⁴¹ Я.В. Соколов, *История развития бухгалтерского учета*, op. cit., s. 12.

zapisów sporządzano zestawienia zbiorcze – dzienne, miesięczne czy też roczne. Obok ciągłej ewidencji przeprowadzano także inwentaryzację posiadanego majątku. Przy wycenie stosowano jednostki naturalne.

Jak już wcześniej było wspomniane, możliwe że Egipt korzystał z doświadczeń Mezopotamii w zakresie ewidencji i dalej ją rozwijał. Stosowanie papirusu zamiast glinianych tabliczek znacznie ułatwiało rejestrację i nie ograniczało miejsca do pisania. Ten czynnik sprzyjał rozwojowi ewidencji w zakresie treści i struktury zapisu. Większa przestrzeń dawała możliwość zapisania większej liczby informacji, ponadto można było zmieniać układ treści zapisu, żeby było to bardziej czytelne⁴².

Nasuwa się pytanie, czy oprócz większej szczegółowości i bardziej zróżnicowanej struktury zapisu nastąpiły w Egipcie jakieś znaczące zmiany w zakresie zasad ewidencji. Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć, jeśli każdy papirus będzie analizowany oddzielnie. Dopiero spojrzenie na grupę papirusów dotyczących określonego podmiotu – na przykład świątyni, pałacu czy prywatnego majątku bądź też określonego przedsięwzięcia – na przykład budowy piramidy – dostarczyłoby odpowiedzi na postawione pytanie.

Taką analizę można przeprowadzić na podstawie papirusów Zenona – zbioru ponad tysiąca dokumentów dotyczących głównie prywatnej posiadłości Apolloniosa, głównego ministra finansów Ptolemeusza Filadelfosa. Zawierają one zapisy związane z ewidencją działalności, w tym majątku za okres około 30 lat w III wieku p.n.e. Papirusy te dają obraz nie tylko systemu ewidencji w Egipcie, lecz także w Grecji, która przez kilka wieków miała duży wpływ na gospodarkę i kulturę Egiptu⁴³.

W wyniku podboju Egiptu przez Aleksandra Wielkiego (332 r. p.n.e.) nastąpiła daleko posunięta hellenizacja tego kraju. Język grecki stał się językiem urzędowym, a najwyższe urzędy były na początku obejmowane tylko przez Greków. Została wprowadzona i szeroko rozpowszechniona moneta. Na dużą skalę rozwinął się handel zagraniczny⁴⁴. Za czasów dynastii Ptolemeuszów Egipt wprawdzie odzyskał niepodległość, jednakże wpływ grecki utrzymywał się praktycznie w każdym aspekcie publicznej administracji i organizacji działalności⁴⁵.

We wspomnianej wcześniej posiadłości Apolloniosa głównym zarządcą był Zenon, z pochodzenia Grek, który zreorganizował system zarządzania i ewidencji.

⁴² Por. O.R. Keister, *The Influence of Mesopotamian Record-keeping*, op. cit., s. 174–175.

⁴³ H.P. Hain, *Accounting Control in the Zenon Papyri*, „The Accounting Review” 1966, Vol. 41, No. 4, s. 699.

⁴⁴ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 3, PWN, Warszawa 1964, s. 305.

⁴⁵ H.P. Hain, *Accounting Control in the Zenon Papyri*, op. cit., s. 699.

Każda część majątku – gospodarstwa rolne, winnice, stada inwentarzu żywego, magazyny zbożowe, jednostki gospodarstwa domowego i biuro administracyjne – była kierowana przez nadzorcę, który każdego dnia lub częściej musiał przedkładać zestawienie rachunkowe. To samo dotyczyło różnych projektów inwestycyjnych, na przykład systemu irygacyjnego lub wznoszenia budynków⁴⁶.

Dla każdej operacji był przygotowywany pisemny dokument. Zasadniczo dokumenty te stanowiły listy wydatków gotówkowych i zapisy o różnych aktywach wydawanych w formie pożyczki. Ich sporządzanie było oparte na pewnych zasadach: pozycje o podobnym charakterze streszczano w akapitach, a wyszczególniane były tylko ogólne sumy. Zatem już w dokumentach pierwotnych była stosowana wstępna klasyfikacja opisywanych faktów⁴⁷.

Na podstawie dokumentów, wcześniej zatwierdzonych przez Zenona lub podwładnego, prowadzono ewidencję na licznych rachunkach (kontach). Nazwa danego rachunku była umieszczona zawsze na górze strony. Najwięcej transakcji było ujętych na rachunkach pieniędzy i zboża. Istniały ponadto rachunki dotyczące oliwy, wina, żywego inwentarza, importowanych towarów i różnych materiałów budowlanych. Był też rachunek Apolloniosa, na którym były zapisane wypłaty wynagrodzeń dla pracowników jego gospodarstwa domowego oraz inne osobiste wydatki, niezwiązane z posiadłością. W niektórych rachunkach po każdym przychodzie czy rozchodzie danego dobra było ustalane nowe saldo; w innych z kolei dokonywano zapisów na podstawie dziennych streszczeń przychodów i rozchodów. Wszystkie rachunki były sprawdzane i przed każdą pozycją stawiano pochyłą kreskę lub kropkę. Liczne są korekty i notatki na marginesie, zwykle dotyczące nieścisłości, błędów czy też zaległości⁴⁸.

Papirusy Zenona zawierają także różne miesięczne, roczne, a nawet trzyletnie raporty, które prawdopodobnie regularnie sporządzano na podstawie prowadzonej ewidencji. Zachowało się na przykład zestawienie rozchodu pszenicy i jęczmienia za okres trzech lat. Raporty te sporządzano prawdopodobnie dla celów podatkowych (podatki były płacone w gotówce i w naturze) bądź też ze względu na to, że dostarczały informacji potrzebnych do zarządzania majątkiem, które byłoby trudno uzyskać ze szczegółowych zapisów poszczególnych operacji. Niektóre decyzje związane z funkcjonowaniem posiadłości, na przykład zmiany personelu, wprowadzanie nowych działów, modyfikacje procedur, mogły być oparte na informacjach pochodzących z ewidencji różnych faktów gospodarczych⁴⁹.

⁴⁶ Ibidem, s. 700.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 700–701.

⁴⁹ Ibidem, s. 702.

Opisany system ewidencji w majątku Apolloniosa jest dowodem na prowadzenie bardzo rozbudowanej rejestracji faktów gospodarczych przez niektóre podmioty w Egipcie i prawdopodobnie w Grecji.

Ułatwieniem ewidencji i jej kontroli był podział całego majątku na kilka części, zarządzający nimi musieli składać okresowo raporty. Istnieją przypuszczenia, że celem prowadzonej ewidencji nie była tylko kontrola majątku, ale prawdopodobnie też uzyskiwanie informacji potrzebnych do zarządzania posiadłością. Nadal jednak jej zakres obejmuje przede wszystkim przychody i rozchody różnych produktów oraz wynagrodzenia pracowników.

Dla poszczególnych składników majątku były już prowadzone odrębne rachunki. Istotną zmianą było pojawienie się zapisów w jednostkach pieniężnych, przy czym należy zaznaczyć, że nie była to zasługa Zenona, lecz skutek wprowadzenia monet w Egipcie.

Ewidencja gospodarcza w tej posiadłości stanowi pewien system, ponieważ była oparta na określonych zasadach jej prowadzenia, ale nadal nie był to jeszcze zespół zintegrowanych wewnętrznie rachunków, na których następują podwójne zapisy w jednej jednostce pieniężnej.

Podobnie rozbudowany system ewidencji gospodarczej był prowadzony – kilka wieków później (połowa III w. n.e.) – w majątku Appianusa. Informacji o tym dostarcza archiwum Heroninosa stanowiące zbiór ponad tysiąca dokumentów odnalezionych w ruinach starożytnej miejscowości Theadelphia. Wszystkie dokumenty są sporządzone w języku greckim, większość na papirusie⁵⁰.

Archiwum to obrazuje ówczesny poziom ewidencji gospodarczej w niektórych majątkach w Egipcie, przy czym należy zaznaczyć, że stopień jej zaawansowania nie jest tylko osiągnięciem Egipcjan, lecz zapewne mają w tym udział Grecy i Rzymianie⁵¹. W III wieku p.n.e. Egipt znalazł się w strefie wpływów Grecji, natomiast potem, na początku I wieku p.n.e. stał się prowincją Imperium Rzymskiego (tzw. spichlerzem Rzymu).

Posiadłość Appianusa była podzielona na „jednostki” (*phrontides*) skupione wokół poszczególnych miejscowości. Każdą jednostką (*phrontis*) zarządzał stały kierownik, zwykle nazywany *phrontistes*. Heroninos był zarządcą jednej z takich

⁵⁰ D. Rathbone, *Accounting on a Large Estate in Roman Egypt*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001, s. 13–14.

⁵¹ Niektórzy autorzy odwołują się do archiwum Zenona czy Heroninosa przy charakterystyce systemu ewidencji w starożytnej Grecji czy Rzymie, np. G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A. C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 31–32, 34–36; R.H. Macve, *Some Glosses on 'Greek and Roman Accounting'*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, op. cit., s. 59, 64.

jednostek. W majątku istniała także centralna administracja. Kierownicy (*phrontistai*) poszczególnych jednostek byli odpowiedzialni za organizację pracy robotników i jej nadzór. Wynagrodzenia były wypłacane w gotówce i w naturze, jednakże większość płatności była dokonywana w gotówce. W majątku i w otaczającej go gospodarce używanie pieniędzy było w tym czasie już dość powszechne⁵².

Dokumenty z archiwum Heroninosa, które dotyczą bezpośrednio ewidencji gospodarczej, można podzielić na kilka kategorii:

- szkice⁵³ miesięcznych rachunków/kont składanych przez *phrontistai* właścicielom majątku,
- różne rachunki i zapisy prowadzone przez *phrontistai* na własne potrzeby (niektóre z nich stanowią listy rozchodu wina lub dokonanych płatności za poszczególne dni); te dokumenty można by określić jako „pierwotne” zapisy,
- syntezы informacji na podstawie pierwotnych zapisów; niektóre z nich były pośrednim etapem przygotowywania szkiców miesięcznych rachunków, inne były zapisami na indywidualnych kontach pracowników majątku,
- dodatkowe notatki sporządzone *pro memoria* bądź w trakcie dokonywanych obliczeń,
- fragmenty różnych kont, prawdopodobnie prowadzonych przez centralną administrację posiadłości⁵⁴.

Phrontistai musieli ewidencjonować zatrudnienie ludzi w swoich *phrontides* oraz wszystkie operacje pieniężne i w naturze. Na podstawie tych zapisów sporządzali miesięczne rachunki dla właścicieli majątku. Nie były one jednak sporządzane po każdym miesiącu, lecz grupami, prawdopodobnie na koniec każdego roku egipskiego. Wydaje się, że końcowe czystopisy miesięcznych kont były zapisywane na pojedynczym zwoju papirusu, który zawierał wszystkie rachunki danej części posiadłości za cały rok⁵⁵.

Szkice miesięcznych rachunków pochodzące z dwóch oddzielnych jednostek majątku zasadniczo zachowują ten sam format. Można zatem przypuszczać, że był przyjęty określony standard dla wszystkich jednostek posiadłości Appianusa. Szkic za dany miesiąc zaczynał się od zapisów dotyczących gotówki – na początku wyszczególnione były wpływy, a potem wydatki (podzielone na trzy grupy). Wśród wydatków wymieniane są między innymi wypłaty wynagrodzeń i podatki. Następnie obliczane było saldo gotówki, które przenoszono na następny miesiąc. Kolejne zapisy dotyczyły poszczególnych produktów; na początku podawano stan

⁵² D. Rathbone, *Accounting on a Large Estate in Roman Egypt*, op. cit., s. 14–16.

⁵³ Ostateczne wersje tych rachunków niestety się nie zachowały.

⁵⁴ D. Rathbone, *Accounting on a Large Estate in Roman Egypt*, op. cit., s. 18–19.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 19–21.

z poprzedniego miesiąca dla danego dobra, potem w dwóch odrębnych sekcjach – jego przychody i rozchody w danym miesiącu, a następnie ustalano stan końcowy⁵⁶.

Format tych miesięcznych rachunków jednakże nie był sztywny – zarządzający poszczególnymi jednostkami majątku wprowadzali pewne modyfikacje. Na przykład Heroninos początkowo grupował wypłaty wynagrodzeń według miejscowości, natomiast potem starał się je dzielić według rodzajów pracy, a dopiero wśród tych grup dokonywał podziału na miejscowości⁵⁷.

W treści miesięcznych rachunków dla niektórych zdarzeń istnieją korespondujące zapisy. Najczęstsze przypadki dotyczą sprzedaży lub zakupu produktów, które mają korespondujące zapisy na rachunku gotówki i odpowiedniego rodzaju produktu. Na przykład, z jednej strony papirusu jest zapis wydatku 800 drachm na zakup siana, zaś na odwrocie jest zapis wpływu zakupionego siana. Inny przykład – na rachunku dotyczącym pszenicy jest zapis wydania 1 *art.* pszenicy na chleb, zaś na rachunku dotyczącym chleba jest zapis wpływu 44 podwójnych bochenków zrobionych z tej pszenicy. Podobne zapisy dotyczą oleju: wydanie 1 *art.* ziaren do produkcji oleju – i zapis korespondujący na rachunku oleju – przyjęcie 1 *metron* oleju otrzymanego z tych ziaren⁵⁸.

Niestety autor nie wyjaśnił szerzej tych korespondujących zapisów, na przykład, na jakiej podstawie stwierdza, że dla rozchodu 1 *art.* pszenicy zapisem korespondującym jest przychód 44 bochenków chleba.

Czy istnienie na niektórych rachunkach korespondujących zapisów świadczy o tym, że była stosowana zasada podwójnego zapisu? Wydaje się to raczej mało prawdopodobne. Wynika to raczej z tego, że porównując treść miesięcznych rachunków i wiedząc o dualnym charakterze każdego zdarzenia, można odnaleźć korespondujące zapisy. Na rachunku dotyczącym gotówki jest informacja o wydatku na zakup siana, zatem na rachunku dotyczącym siana powinna być informacja o przychodzie tego siana.

Jak już wcześniej było zaznaczone, miesięczne rachunki były sporządzane na podstawie pierwotnych zapisów czy też agregacji tych zapisów. Na ogół były prowadzone odrębnie dla poszczególnych przedmiotów ewidencji, na przykład zachowały się robocze zapisy dotyczące produkcji i dystrybucji wina, uprawy pszenicy, zatrudnienia i wynagrodzeń (w tym indywidualne rachunki dla stałych pracowników), płatności gotówką. W ramach danej kategorii majątkowej często poszczególne operacje były zapisywane oddzielnie z podaniem nazwiska

⁵⁶ Ibidem, s. 22–24.

⁵⁷ Ibidem, s. 25–26.

⁵⁸ Ibidem, s. 27–28.

osoby czy też osób związanych z tym zdarzeniem. Wymieniane były w chronologicznym porządku. Zapisy robocze często obejmowały swoim zakresem kilka miesięcy, a czasem nawet cały rok. Głównym ograniczeniem długości tego czasu była prawdopodobnie wielkość skrawków starych zwojów papirusu używanych do ewidencji⁵⁹.

Wszystkie zdarzenia dotyczące danej kategorii majątku były rejestrowane i potem używane do sporządzenia miesięcznego rachunku. Jeśli te wszystkie rachunki razem zestawimy, to powinny istnieć korespondujące zapisy tam, gdzie te kategorie się krzyżują w danej transakcji. Jednakże nie wiadomo, czy prowadzący ewidencję widzieli ten dualny charakter zdarzeń. Istnienie korespondujących zapisów odnośnie do niektórych zdarzeń może po prostu wynikać z dokładnej rejestracji zdarzeń dotyczących poszczególnych kategorii.

Z treści pierwotnej rejestracji różnych faktów nie wynika, aby były notowane odniesienia, że dane zdarzenie zostało ponadto ujęte w ewidencji dotyczącej innej kategorii. Nie ma bezpośrednich dowodów, że te różne kategorie traktowano jako zintegrowany wewnętrznie system rachunków.

Treść i forma ewidencji w majątku Appianusa wskazuje na stopień zaawansowania ewidencji. Miesięczne rachunki składane właścicielom miały określony format (odrębne sekcje dla zwiększeń i zmniejszeń w stanie danego składnika majątku, przenoszenie sald końcowych z miesiąca na miesiąc) i były oparte na wstępnej szczegółowej ewidencji zdarzeń gospodarczych, czyli według zasady „od szczegółu do ogółu”. Taka forma organizacji rejestracji różnych faktów gospodarczych ułatwiała późniejsze korzystanie ze zgromadzonych informacji. Prawdopodobnie, obok zarządzających poszczególnymi jednostkami posiadłości, ewidencję prowadziła także administracja centralna.

Warto zauważyć, że zachowane papirusy dotyczące ewidencji gospodarczej w posiadłościach Apolloniosa i Appianusa wskazują na postępy w zakresie ewidencji. Widać próby stworzenia uporządkowanej rejestracji faktów gospodarczych i prezentacji zgromadzonych danych w bardziej syntetycznej formie. W związku ze zmianami w otaczającej gospodarce pojawia się coraz więcej zdarzeń ujmowanych w jednostkach pieniężnych. Na kształt ówczesnej ewidencji wpłynęły tradycje Egiptu w administrowaniu dużymi majątkami, jak również hellenizacja kraju oraz późniejszy podbój przez Rzymian.

Opis ewidencji gospodarczej starożytnego Wschodu został ograniczony do Mezopotamii i Egiptu. Istnieją dowody, że w tamtym okresie rozbudowana re-

⁵⁹ Szerzej na ten temat zob. *Ibidem*, s. 33-38.

jestracja faktów gospodarczych była prowadzona także w innych rozwiniętych społecznościach, np. w Persji, Chinach czy Indiach⁶⁰.

I.2. Starożytna Grecja

Druga – obok Wschodu – główna cywilizacja starożytności to Grecja. Początek jej historii zaczyna się od epoki dwóch kultur: minojskiej i mykeńskiej, które rozwijały się w II i III tysiącleciu na Krecie i w Mykenach. Życie społeczno-gospodarcze skupiało się wokół pałaców, które były nie tylko ośrodkami władzy, lecz także organizatorami produkcji, handlu i dystrybucji. Obie cywilizacje znały pismo, które wykorzystywano głównie do prowadzenia ewidencji gospodarczej. Zajmowały się nią zespoły pisarzy sporządzające różne szczegółowe spisy dotyczące na przykład ziemi, ludzi, produktów rolnych i rzemieślniczych⁶¹.

Jak drobiazgową była ta ewidencja, świadczą tabliczki odnalezione w Pylos – jednym z miast-państw cywilizacji mykeńskiej. Pisarze przeprowadzali szczegółowe inwentaryzacje dóbr pałacowych, prowadzono także rejestry wojowników. Nawet połamane koła od rydwanu były przed ostatecznym wyrzuceniem wciągnane do odpowiednich spisów. Większość mieszkańców Pylos była zatrudniona w pałacu i stamtąd też otrzymywała żywność. Pierwszą grupę tabliczek stanowią więc spisy liczby służby pałacowej i ilości pobieranej przez nią żywności. Kolejna grupa zawiera dane dotyczące obróbki metali i ilości brązu przydzielanego odpowiednim rzemieślnikom. Trzecią, nie w pełni odczytaną grupę tabliczek, stanowią wykazy danin oraz wzmianki o systemie własności ziemi, prawdopodobnie również należącej do pałacu⁶².

A. Krawczuk stwierdza, że „świat mykeński ukazuje nam w zabytkach pisanych jedno tylko oblicze: pedantycznej, wszechogarniającej rachunkowości”⁶³.

⁶⁰ Por. np. W.E. Stone, *Antecedents of the Accounting Profession*, op. cit., s. 286–287; M. Aiken, W. Lu, *The Evolution of Bookkeeping in China: Integrating Historical Trends with Western Influences*, „Abacus” 1998, Vol. 34, No. 2, s. 226–227; B.M. Lall Nigam, *Bahi-Khata: The Pre-Pacioli Indian Double-entry System of Bookkeeping*, „Abacus” 1986, Vol. 22, No. 2, s. 148–161 oraz komentarz C.W. Nobesa do artykułu B.M. Lall Nigama, *The Pre-Pacioli Indian Double-entry System of Bookkeeping: A Comment*, „Abacus” 1987, Vol. 23, No. 2, s. 182–184.

⁶¹ *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 10, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 423 oraz B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. I, PWN, Warszawa 1988, s. 53, 79.

⁶² *Historia świata. Starożytność*, red. E. Wright, op. cit., s. 112–113.

⁶³ M. Dobija, *Ewolucja koncepcji rachunkowości, kapitału i pieniądza*, w: *Historia, współczesność i perspektywy rachunkowości w Polsce*, red. S. Sojak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2003, s. 197.

Taki sposób organizacji życia gospodarczego i społecznego i, w konsekwencji forma i zakres prowadzonej ewidencji, nie był charakterystyczny w starożytności tylko dla kultury minojskiej i mykeńskiej. Jest on bardzo bliski przedstawionej wcześniej ewidencji w Mezopotamii czy też, w pewnym stopniu, w Egipcie.

W latach 1100–700 p.n.e. powstawały w Grecji nowe formy miasta-państwa (polis). Polis obejmowało miasto wraz z jego zapleczem rolniczym. Cechowało się samodzielnością polityczną, samowystarczalnością gospodarczą oraz odrębnością kulturalną i religijną. Wzrosło znaczenie takich miast, jak Ateny, Korynt, Megara, Milet. W połowie VIII w. p.n.e. z przyczyn społeczno-gospodarczych rozpoczęła się tzw. wielka kolonizacja (VIII–VI w. p.n.e.). Na żyznych terenach rolniczych, na całym obszarze śródziemnomorskim zakładano wiele nowych miast, których mieszkańcy dostarczali zboża i inne produkty rolne do macierzystych miast Grecji. Nowo założone miasta pełniły także funkcję centrów handlowych i rynków zbytu dla towarów wytwarzanych w ojczyźnie. Mieszkańcy macierzystych miast Grecji, dzięki takiej wymianie wyspecjalizowali się w handlu i rzemiośle. Niektóre miasta, na przykład Ateny, stały się ważnymi ośrodkami handlowo-finansowymi. Wynalezienie i wprowadzenie w obieg monet sprzyjało rozwojowi handlowych i finansowych operacji. Po wielkiej kolonizacji i rozkwicie niektórych miast-państw greckich nastąpił okres podbojów Aleksandra Wielkiego, które przyczyniły się do upowszechnienia kultury greckiej na całym Bliskim Wschodzie. Jednocześnie Grecja korzystała też z osiągnięć starszych cywilizacji wschodnich⁶⁴.

Informacji o prowadzonej ewidencji gospodarczej w starożytnej Grecji dostarczają przede wszystkim źródła dokumentalne i literackie. Zachowane dowody prowadzonej rejestracji faktów gospodarczych stanowią inskrypcje na kamieniach lub innych trwałych materiałach, papirusy, ostraka. Istnieje też nieliczna literatura, która w pewnym zakresie odnosi się do ówczesnej ewidencji gospodarczej – są to przede wszystkim mowy ateńskich oratorów⁶⁵.

Wraz ze wzrostem dochodów państwowych, szczególnie w Atenach, większego znaczenia nabrało prowadzenie ewidencji gospodarczej i jej kontrola. Rada rządząca Atenami była wspierana w zakresie administrowania finansami przez sekretarza (*grammateus*) i urzędników-kontrolerów (*antigraphéis*), którzy zdawali sprawozdanie obywatelom z dochodów i wydatków. W Atenach istniało ponadto dziesięciu państwowych „księgowych” (*apodectae*), wybieranych drogą losowania spośród obywateli. Do ich obowiązków należała kontrola ściągania podatków

⁶⁴ J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, op. cit., s. 67–71 oraz R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004, s. 42–44.

⁶⁵ G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 16–17.

i innych dochodów, podział dochodów pomiędzy skarbcami świątyń i kontrola ich wydatków. Poza tym każdego roku przeprowadzali inwentaryzację rzeczy i nieruchomości świątyń⁶⁶.

W Grecji zachowała się grupa państwowych i świątynnych rachunków wrytych w kamieniu. Zwykle mają one formę opisową. Wpływy i wydatki są często pomieszane. Czasem zdarza się, że wydatki wymieniane są jedne po drugich, ale nie wynika to raczej z chęci ich uporządkowania i prezentowania w jednej grupie, lecz z tego, że skarbnicy otrzymywali pieniądze rzadko i były to relatywnie duże sumy. Zatem pomiędzy tymi wpływami mogło mieć miejsce wiele małych płatności⁶⁷.

W tabeli 3 znajduje się fragment rachunków z marmurowych stel dotyczący budowy Partenonu. Stele te były umieszczone na ateńskim Akropolu i każdy zainteresowany mógł je przeczytać.

Tabela 3. Fragment rachunku dotyczącego budowy Partenonu za okres 434–433 p.n.e.

To, co następuje, było wpływami czternastej komisji nadzorców, której sekretarzem był Anticles, w roku, gdy pierwszym sekretarzem Rady był Metagenes, a Crates był ateńskim archontem:	
1 470* dr.	saldo pozostałe z poprzedniego roku.
70	złotych staterów z Lampsacus.
27 1/6	złotych staterów z Cyzicus.
25 000 dr.	od skarbników bogini, których sekretarzem był Crates z Lamptry.
1 372 dr.	przychody ze sprzedaży złota, waga 98? dr.
1 305 dr. 4 ob.	przychody ze sprzedaży kości słoniowej, waga?3? tal., 60 dr.
Wydatki:	
[---]	zakupy.
[---]	płatności według umowy.
[---]	dla kamieniarzy w Pentelicus i dla robotników załadujących kamienie na wozy.

⁶⁶ W.E. Stone, *Antecedents of the Accounting Profession*, op. cit., s. 287–288.

⁶⁷ G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 26.

cd. tabeli 3

16 392 dr.	płace dla rzeźbiarzy reliefów frontonu.
1 800? dr.	dla pracowników opłaconych w miesiącu.
[---]	saldo pozostające z tego roku
[70	złotych staterów z Lampsacus.]
[27 1/6	złotych staterów z Cyzicus.]

*Cyfry na stelach są według inskrypcji attyckiej. W tłumaczeniu na angielski zostały zamienione na arabskie.

Źródło: G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 24.

Na przedstawionym w tabeli 3 rachunku widać wyraźne wyodrębnienie wpływów i wydatków. Jednakże, jak już wcześniej było zaznaczone, nie była to częsta praktyka. Zwraca uwagę pomiar wpływów i wydatków, mianowicie wszystkie pozycje są ujęte w jednostkach pieniężnych. Przy czym obok attyckich talentów, drachm i oboli pojawiają się także dwie pozycje w walucie obcej (złote statery z Lampsacus i Cyzicus).

Celem publicznej prezentacji prowadzonych rachunków była kontrola poszczególnych skarbników państwowych czy świątynnych, którzy musieli rozliczyć się ze wszystkiego, co przechodziło przez ich ręce. W niektórych rachunkach istotne płatności dotyczące wynagrodzeń czy zakupów nie są zbyt szczegółowo opisane (por. tabela 3), jednakże w innych o wiele więcej szczegółów jest podawanych odnośnie do wydatków⁶⁸.

Źródła literackie z V i IV wieku p.n.e. dostarczają z kolei trochę informacji o prywatnych rachunkach. W jednym z fragmentów mowy sądowej wygłoszonej niedługo po 370 roku p.n.e. jest odniesienie do ewidencji prowadzonej przez sławnego ateńskiego bankiera – Pasiona. Mówcą był Apollodorus, syn Pasiona, który opisuje sytuację, jak pewien kupiec, Lycon z Heraclea, klient Pasiona podliczył u niego swój rachunek w obecności dwóch świadków przed podróżą do Afryki (w czasie której został zabity przez piratów) i zostawił polecenie, aby pieniądze znajdujące się na jego rachunku (1640 drachm) zostały wypłacone jego współnikowi – Cephisadesowi. Apollodorus przytacza też zapis, jaki został dokonany w rachunkach bankiera: „Lycon z Heraclea, 1640 drachm, ma być zapłacone Cephisadesowi. Archebiades z Lampry przedstawi go”. Mówca wyjaśnia, że było zwyczajem wśród bankierów, że jeśli nie znali oni osoby, której miały być

⁶⁸ G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 25.

wypłacone pieniądze, to przy dokonywaniu zapisu dodawali nazwisko osoby, która miała zidentyfikować odbiorcę⁶⁹.

Opisana powyżej sytuacja, wskazuje, że bankierzy prowadzili ewidencję zapewne nie tylko dla zapamiętania różnych faktów, ale również w celach dowodowych. Demostenes w mowie przeciwko Tymoteuszowi stwierdza: „bankierzy mają zwyczaj zapisywać pieniądze, które dają i które ktoś składa do depozytu w jakimś celu, aby wiedzieć i zdać z tego rachunek, jakie pożyczki otrzymali dłużnicy i jakie zdeponowano”⁷⁰. J. Sokołow pisze, że prowadzono dwa „dzienniki” – jeden dla wpływów i drugi dla rozchodów⁷¹.

Obok bankierów z pewnością także i inne osoby zaangażowane w działalność gospodarczą prowadziły szczegółową rejestrację swoich operacji (jeśli uważały to za konieczne), aby upewnić się, że nie są oszukiwane przez swoich niewolników czy współników. Wydaje się natomiast bardzo mało prawdopodobne, aby zwykły Grek prowadził systematyczną ewidencję – mogły to być jedynie notatki o długach. Dowiadujemy się o tym z utworu *Chmury* (423 r. p.n.e.) Arystofanesa. W pierwszej scenie Strepsiades prosi o listę długów i czyta dwa zapisy. Jeden z nich brzmi: „trzy miny za rydwan i koła dla Aryniasa”. Jak widać jest to typowy zapis w formie narracyjnej⁷². Zapewne podobnie wyglądały takie listy w rzeczywistości, zawierając informacje o wierzycielach i dłużnikach, tytułach i kwotach przyszłych płatności.

Przedstawiona powyżej krótka charakterystyka publicznych i prywatnych rachunków w Grecji dotyczy tzw. klasycznego okresu (IV i V wiek p.n.e.). Kolejne trzy wieki to tzw. epoka hellenizmu. Z tego okresu zachowały się między innymi liczne papirusy. Wprawdzie pochodzą one z Egiptu, jednakże ze względu na daleko posuniętą hellenizację tego kraju autorstwo można przypisać Egipcjanom i Grekom. Najbardziej cenny zbiór papirusów stanowi tzw. archiwum Zenona, dające obraz rozbudowanej ewidencji w prywatnej posiadłości Apolloniosa (jej opis został przedstawiony w podrozdziale 1.).

Bardzo ważnym wkładem Greków w rozwój rachunkowości było wprowadzenie do użytku powszechnego monet (VI wiek p.n.e.). Miało to duży wpływ na życie gospodarcze i tym samym – na poziom ówczesnej ewidencji. Przed wprowadzeniem monet pomiar był stosowany w jednostkach naturalnych. Wynalazek

⁶⁹ Ibidem, s. 27–28.

⁷⁰ *Demosthenis opera, Oratio adversus Timotheum* (5), Wyd. Dr Johannes Theodorus Voemelius, Parisiis 1857, s. 622 za: M. Kawa, *Pochodzenie i funkcja semantyczna terminów „Winien-Ma” w księgowości podwójnej*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 12, SKwP, Warszawa 1987, s. 6–7.

⁷¹ Я. В. Соколов, *История развития бухгалтерского учета*, op. cit., s. 19.

⁷² G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 29.

monet umożliwił prezentację różnych kategorii we wspólnej jednostce (pieniężnej) i dawał możliwość pełnej integracji prowadzonych rachunków z punktu widzenia wyceny. Zastosowanie miernika pieniężnego w starożytnej ewidencji gospodarczej było jednym z bardzo ważnych etapów na drodze kształtowania się rachunkowości jako systemu.

Stosowanie jednolitego miernika pieniężnego w ewidencji gospodarczej następowało stopniowo. Obok niego nadal pojawiały się zapisy w jednostkach naturalnych. Świadczą o tym na przykład zaprezentowane wcześniej papirusy dotyczące majątku Apolloniosa czy Appianusa. Również w Grecji nie było pełnej jednolitości w zakresie zasad wyceny. W przedstawionym w tabeli 3 fragmencie rachunku wszystkie zapisy są wprawdzie w jednostkach pieniężnych, ale wśród nich pojawiają się dwie pozycje w walucie obcej.

W ewidencji gospodarczej starożytnej Grecji zwraca uwagę jeszcze jeden szczegół – publiczna prezentacja prowadzonych rachunków. Inskrypcje na kamieniach czy marmurach były bardzo wymagającą formą zapisu informacji, ale z drugiej strony – jedną z najtrwalszych.

I.3. Starożytny Rzym

Ostatnia wielka cywilizacja zamykająca starożytność to Rzym. Jak głosi legenda, „Wieczne Miasto” powstało w 753 roku p.n.e. Po podporządkowaniu sobie Italii Rzymianie rozpoczęli podboje zewnętrzne (III w. p.n.e. – II w. n.e.), w wyniku których powstało Imperium Rzymskie z centrum w Italii i z prowincjami otaczającymi Morze Śródziemnomorskie. W całym państwie obowiązywał jednolity system prawa rzymskiego, dopuszczający jednak lokalne odrębności (np. w Egipcie czy Palestynie). Gospodarka Imperium opierała się przede wszystkim na rolnictwie i handlu. Powstawały duże majątki ziemskie (latyfundia). Rozwijał się handel, czemu sprzyjał rozległy rynek, rozwinięta sieć dróg i upowszechnienie jednolitego pieniądza⁷³.

Okres rozkwitu ewidencji gospodarczej w Imperium Rzymskim przypada na przełom er (II w. p.n.e. – II w. n.e.). Głównym źródłem informacji o niej są papirusy pochodzące z Egiptu (w tym niektóre w języku łacińskim), prawo rzymskie (szcze-

⁷³ J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, op. cit., s. 71–73 oraz D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, op. cit., s. 22–24.

gólnie *Digesta*⁷⁴), kilka mów i innych dzieł Cycerona oraz prace *scriptores rei rusticae* (autorów piszących o zarządzaniu posiadłościami – Cato, Varro i Columella)⁷⁵.

W rzymskiej „rachunkowości” można zauważyć pewne udoskonalenia w zakresie formy czy treści zapisów, jednakże fundamentalnych zmian nie było. Jednym z jej przykładów są papirusy z archiwum Heroninosa. Ich szersza charakterystyka została przedstawiona przy opisie ewidencji gospodarczej w Egipcie (podrozdział 1.), ale ponieważ pochodzą one z tzw. okresu rzymskiego, warto jeszcze raz o nich wspomnieć.

Jak już wcześniej podkreślano, w tych papirusach dla miesięcznych rachunków składanych właścicielom posiadłości był przyjęty określony format (odrębne sekcje dla zwiększeń i zmniejszeń poszczególnych kategorii, przenoszenie sald końcowych z miesiąca na miesiąc), poprawiający przejrzystość dostarczanych informacji. Przygotowywanie tych rachunków było poprzedzone znacznie mniej uporządkowaną i bardziej szczegółową rejestracją różnych faktów gospodarczych. Można chyba stwierdzić, że ta oddzielna prezentacja zdarzeń zwiększających i zmniejszających stan danego składnika majątku jest pierwszą postacią dwustronnej formy konta.

Zmiany w sposobie rejestracji faktów gospodarczych, które można zaobserwować w niektórych papirusach, nie są jednakże odzwierciedleniem ówczesnych powszechnych praktyk, lecz raczej wyjątkami. Na przykład, w jednym z papirusów pochodzącym z pierwszego wieku pojawiają się znaki, które można potraktować jako odnośniki do innych rachunków – rodzaj powiązania pewnych rachunków. Papirus zawiera listę podatników, przy których nazwiskach zapisane są raty podatku płaconego poprzez bank. Przy każdym zapisie stoi skrót K^o z cyfrą, co prawdopodobnie oznacza numer kolumny „księgi kasowej”, w której bankier zapisywał w porządku chronologicznym wpłaty tego podatku⁷⁶.

Istnienie tych powiązań nie świadczy jeszcze o tym, że był to w pełni zintegrowany system, w którym przy opisie zdarzeń gospodarczych stosowano zasadę podwójnego zapisu. Jest to chyba dowód, że z bliżej nieokreślonych względów próbowano w pewien sposób powiązać rejestrację niektórych faktów.

Z kolei w innym papirusie, z Karanis w Fajum z lat 191–192 widać próby wprowadzenia dwustronnej formy dla rachunków (por. tabela 4). Zapisy na tym papirusie dotyczą rachunku kasy zarządcy posiadłości.

⁷⁴ *Digesta* – zbiór fragmentów z pism około 40 prawników rzymskich. Cesarz Justynian określił je jako „prawo wyłuskane z całego dawnego prawa” (weszły w życie 30 grudnia 529 r.). M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 86.

⁷⁵ G. E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 34, 47.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 35.

Tabela 4. Fragment prywatnego rachunku kasy z lat 191–192

	Od Dioscorusa	36 dr.	
	Dla Antonasa za cenę [- -]		36 dr.
	Od Dioscorusa	72 dr.	
	Dla Paseinicus		12 dr.
	Dla mnie za a symbole		8 dr.
	Dla Semproniusa za pszenicę		52 dr.
	Od Dioscorusa	100 dr.	
	Dla Agrippinusa za warzywa		100 dr.
	Od Dioscorusa	18 dr. 2 ob.	
	Dla Pamounisa		18 dr. 2 ob.
(data)	Od Dioscorusa	56 dr.	
	Dla Soterichusa za Antinousa		56 dr.
(data)	Od Dioscorusa	124 dr.	
	Dla Soterichusa za Copresa		124 dr.
	Od Dioscorusa za 4 dzbany wina	64 dr.	
	Dla Antonasa za 2 (miary) oliwy		32 dr.
	Dla Agrippinusa za 2 (miary) warzyw		32 dr.
	Od Dioscorusa za 10 dzbanów wina dla mnie po 16 dr. każdy		
	160 dr.	Dla mnie za napój	160 dr.

Źródło: G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 36.

W zaprezentowanym w tabeli 4 rachunku widać uporządkowany i dość przejrzysty zapis wpływów i płatności gotówkowych. Po każdym wpływie jest informacja, komu i za co zostały wypłacone pieniądze (zapisy korespondujące).

Należy jednak dodać, że został przedstawiony tylko fragment tego rachunku, w którym reguły zapisów są konsekwentnie przestrzegane. Cały rachunek nie ma jednakże jednolitej formy. W niektórych miejscach pojawia się wiele pojedynczych pozycji umieszczonych w jednej kolumnie. Mimo to – zdaniem G. de Ste. Croixa – papirus ten pod pewnymi względami prezentuje najbardziej rozwiniętą ewidencję w starożytności⁷⁷.

⁷⁷ Ibidem, s. 36.

Większość papirusów z okresu rzymskiego zawierających państwowe i prywatne rachunki jest w języku greckim, jednakże zachowały się również w języku łacińskim. Na przykład istnieje papirus dotyczący ewidencji w armii. Jej fragment – na przykładzie rachunków dwóch żołnierzy rzymskich stacjonujących w Egipcie prawdopodobnie w latach 83–84 – prezentują tabele 5 i 6.

Tabela 5. Rachunki dwóch żołnierzy rzymskich stacjonujących w Egipcie (transkrypcja fragmentu papirusu)

Q. IULIUS PROCULUS?DAM.?		C. VALERIUS GERMANUS TYR.	
Accepit stip. I an. III Do.	dr. ccxlviii	Accepit stip. I an. III Do.	dr. ccxlviii
ex eis		ex eis	
faenaria	dr. x	faenaria	dr. x
in victum	dr. lxxx	in victum	dr. lxxx
caligas fascias	dr. xii	caligas fascias	dr. xii
Saturnalicium k.	dr. xx	Saturnalicium k.	dr. xx
in vestitorium	dr. lx	in vestimentum	dr. c
expensas	dr. clxxxii	expensas	dr. ccxxii
reliquas deposuit	dr. lxvi	reliquas deposuit	dr. xxvi
et habuit ex priore	dr. cxxxvi	et habuit	dr. xx
fit summa	dr. ccii	fit summa omnis	dr. xlvi
Accepit stip. II anni eiusd.	dr. ccxlviii	Accepit stip. II anni eiusd.	dr. ccxlviii
ex eis		ex eis	
faenaria	dr. x	faenaria	dr. x
in victum	dr. lxxx	in victum	dr. lxxx
caligas fascias	dr. xii	caligas fascias	dr. xii
ad signa	dr. iv	ad signa	dr. iv
expensas	dr. cvi	expensas	dr. cvi
reliquas deposuit	dr. cxlii	reliquas deposuit	dr. cxlii
et habuit ex priore	dr. ccii	et habuit expriore	dr. xlvi
fit summa omnis	dr. cccxlv	fit summa omnis	dr. clxxxviii

cd. tabeli 5

Acceptit stip. III anni eiusd.	dr. ccxlviii	Acceptit stip. III anni eiusd.	dr. ccxlviii
ex eis		ex eis	
faenaria	dr. x	faenaria	dr. x
in victum	dr. lxxx	in victum	dr. lxxx
caligas fascias	dr. xii	caligas fascias	dr. xii
in vestimentis	dr. cxlvi	in vestimentis	dr. cxlvi
expensas	dr. ccxlviii	habet in deposito	dr. clxxxviii
habet in deposito	dr. cccxlv		

Źródło: G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 39.

W celu dokładnego zobrazowania treści i formy tych rachunków w tabeli 5 została przedstawiona transkrypcja fragmentu papirusu. Natomiast w następnej tabeli (tabela 6) zawarte jest tłumaczenie tych zapisów, ponadto cyfry rzymskie zostały zastąpione arabskimi.

Tabela 6. Rachunki dwóch żołnierzy rzymskich stacjonujących w Egipcie*

Q. Julius Proculus z Damascus.?		C. Valerius Germanus z Tyre.	
Pierwsza rata żołdu, trzeci rok Domicjana	dr. 248	Pierwsza rata żołdu, trzeci rok Domicjana	dr. 248
Odliczyć		Odliczyć	
siano	dr. 10	siano	dr. 10
żywność	dr. 80	żywność	dr. 80
buty i paski	dr. 12	buty i paski	dr. 12
Saturnalicium k.	dr. 20	Saturnalicium k.	dr. 20
odzież	dr. 60	odzież	dr. 100
Odliczenia ogółem	dr. 182	Odliczenia ogółem	dr. 222
Pozostałość zdeponowana	dr. 66	Pozostałość zdeponowana	dr. 26
Z przeniesienia	dr. 136	Z przeniesienia	dr. 20
Ogółem w depozycie	dr. 202	Ogółem w depozycie	dr. 46

Druga rata	dr. 248	Druga rata	dr. 248
Odliczyć		Odliczyć	
siano	dr. 10	siano	dr. 10
żywność	dr. 80	żywność	dr. 80
buty i paski	dr. 12	buty i paski	dr. 12
sztandary	dr. 4	sztandary	dr. 4
Odliczenia ogółem	dr. 106	Odliczenia ogółem	dr. 106
Pozostałość zdeponowana	dr. 142	Pozostałość zdeponowana	dr. 142
Z przeniesienia	dr. 202	Z przeniesienia	dr. 46
Ogółem w depozycie	dr. 344	Ogółem w depozycie	dr. 188
Trzecia rata	dr. 248	Trzecia rata	dr. 248
Odliczyć		Odliczyć	
siano	dr. 10	siano	dr. 10
żywność	dr. 80	żywność	dr. 80
buty i paski	dr. 12	buty i paski	dr. 12
odzież	dr. 146	odzież	dr. 146
Odliczenia ogółem	dr. 248	Ogółem w depozycie	dr. 188
Ogółem w depozycie	dr. 344		

*Tłumaczenie oparte jest na wersji anglojęzycznej tych rachunków. Cyfry rzymskie są zastąpione arabskimi. Źródło: Opracowanie własne na podstawie G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 39–40.

Rachunki prowadzone dla żołnierzy mają uporządkowaną formę. Po każdej z trzech rat naliczanego żołdu są wymieniane świadczenia zmniejszające zobowiązanie wobec żołnierza. Następnie ustalane jest saldo, które jest przenoszone na następny okres.

Forma i treść zapisów na tych rachunkach wskazuje, że w niektórych przypadkach ówczesna ewidencja nie miała postaci luźnych notatek i była prowadzona według pewnych reguł. Ponadto, zwraca uwagę fakt, że wszystkie kategorie są w jednostkach pieniężnych. A to oznacza, że prawdopodobnie wszystkie świadczenia na rzecz żołnierzy podlegały wycenieniu bez względu na to, czy były to pieniądze, czy też żywność, ubranie itp.

W zaprezentowanych w tabelach 4, 5 i 6 fragmentach papirusów wszystkie pozycje są ujęte w jednostkach pieniężnych. Jednakże istnieją również takie papirusy, na których ewidencja dla niektórych kategorii jest w jednostkach pieniężnych, zaś dla innych – w jednostkach naturalnych; na przykład w archiwum Heroninosa.

Z przedstawionych papirusów z okresu rzymskiego wynika, że podejmowano pewne próby udoskonalenia prowadzonej ewidencji. Zapisy na rachunkach są dokonywane w określonym porządku, oddzielnie są prezentowane zwiększenia i zmniejszenia opisywanej kategorii majątkowej. W niektórych przypadkach pojawiają się zapisy korespondujące oraz próby powiązania prowadzonych rachunków poprzez umieszczanie odnośników. Pomiar jest dokonywany w jednostkach pieniężnych. Przy czym należy dodać, że zostały przedstawione te papirusy, które reprezentują najwyższy poziom ówczesnej ewidencji i nie wszystkie zaobserwowane zmiany były powszechną praktyką.

Istotnym źródłem informacji o prowadzonej przez Rzymian ewidencji są niektóre mowy Cycerona. W jednej z nich – w obronie znanego aktora Q. Roscius (około 77 r. p.n.e.) – znajdujemy ciekawy opis rachunków prowadzonych przez zamożnych Rzymian. Wydaje się, że prowadzili oni dwa rodzaje ewidencji. Pierwszą były *adversaria*, w których dokonywano wstępnych zapisów; można je określić jako memoranda. Drugą – odpowiednie *tabulae*⁷⁸.

Cyceron tak mówił o ówczesnej ewidencji: „Jeżeli raptularz ma tę samą moc, dokładność, powagę jak wielka księga, po cóż wielką księgę sporządzać, wpisywać, porządku pilnować, co wszystko ma jej zjednać wiarygodność na przyszłość? Ale jeżeli dla tego właśnie, że nie dajemy wiary raptularzowi, sporządzona jest wielka księga; miałożby być ważnem i świętem w obliczu sędziego, co jest dla każdego błahem i nic nie znaczącem? Dla czego niedbale zapisujemy w raptularzu? a wielką księgę starannie utrzymujemy? Jaka tego przyczyna? ponieważ tamten jest miesięczny, ta wieczna: tamten zaraz się niszczy, ta święcie się zachowuje: tamten zawiera notatki z krótkiego czasu, ta sumienne świadectwo jednające wiarę na zawsze: tamten w nieładzie, ta porządnie utrzymywana. Dla tego nikt jeszcze raptularza w sądzie nie produkował; ale nie jeden produkował wielką księgę, rachunki z niej odczytywał. (...) wszyscy, co księgi rachunkowe utrzymują, co miesiąc prawie rachunki z raptularza do nich przenoszą”⁷⁹.

⁷⁸ Ibidem, s. 41.

⁷⁹ Mowa za aktorem Kwintem Roscyuszem, w: *Mowy Marka Tulliusza Cycerona*, przekład E. Rykaczewski, t. I, Biblioteka Kórnicka, Warszawa – Poznań 1870, s. 90–91 (II i III punkt mowy).

Cycon, broniąc Roscius, miał powody⁸⁰, aby uwypuklić różnice między *adversaria* a *tabulae* oraz umniejszyć znaczenie zapisów w pierwszej formie ewidencji. Z drugiej strony, musiał się jednak odwoływać do panujących w tym czasie zwyczajów.

Zdaniem G. de Ste. Croixa bezpieczną konkluzją będzie ta, że zamożni Rzymianie często dokonywali trwałych zapisów w swoich „księgach”⁸¹, mniej więcej w każdym miesiącu, na podstawie swoich *adversaria*⁸².

O tym, że nie wszyscy Rzymianie prowadzili ewidencję, dowiadujemy się z mowy Cycon przeciw Werresowi: „Słyszymy o tym lub o owym, że nigdy ksiąg rachunkowych nie utrzymywał: mniemanie, które, co do Antoniusza, jest fałszywe; bo on bardzo dokładnie swoje księgi utrzymywał. Ale są tacy ludzie, których zresztą bynajmniej za to chwalić nie można. Słyszymy że ktoś zaraz z początku ksiąg nie sporządził, ale od jakiegoś czasu zaczął utrzymywać, co się poniekąd daje usprawiedliwić”⁸³.

Obowiązkowo musieli jednak prowadzić ewidencję bankierzy (*argentarii*), odpowiednio opatrzoną datami, którą potem, jeżeli zaistniała taka konieczność, prezentowali w czasie postępowań sądowych. Informacje o „księgach” bankierskich można odnaleźć w *Digestach*. Są tam również odniesienia do inwentarzy sporządzanych przez zamożnych Rzymian (*libellus familiae*) oraz do ewidencji określonej *kalendarium* (*kalendarii liber*). W *kalendarium* prowadzono zapisy dotyczące udzielonych pożyczek⁸⁴.

⁸⁰ Oskarżycielem Roscius był Fannius Chaerea, żądający od niego dużej sumy pieniędzy. Jednakże w ewidencji Fanniusa kwota ta była zapisana tylko w *adversaria*, nie figurowała zaś w *tabulae*. Cycon pytał Fanniusa: „Także siebie miłujesz i tak pysznie na około siebie poglądasz, że się należytości nie z wielkiej księgi, ale z raptularza domagasz”. *Mowa za aktorem Kwintem Roscyszem*, op. cit., s. 90 (II punkt mowy).

⁸¹ Cycon używa w tej mowie różnych określeń dla nich – *tabulae*, *tabulae accepti et expensi*, *codex*, *codices*, *codex accepti et expensi*. Niektórzy autorzy wskazują na różnice pomiędzy tymi określeniami i uważają, że niektóre z nich odnoszą się do różnych rodzajów „ksiąg”. Por. np. A. Martinelli, *Notes on the Origin of Double Entry Bookkeeping*, „Abacus” 1977, Vol. 13, No. 1, s. 5-8; Я.В. Соколов, *История развития бухгалтерского учета*, op. cit., s. 24-25. Zdania tego nie podziela jednak G. de Ste. Croix, który uważa, że ani na podstawie mowy w obronie Roscius, ani innych źródeł nie można dokonać generalnego rozróżnienia pomiędzy tymi określeniami. G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 43.

⁸² G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 43.

⁸³ *Druga mowa przeciw Werresowi. Część pierwsza*, w: *Mowy Marka Tulliusza Cycon*, op. cit., s. 184 (XXIII punkt mowy).

⁸⁴ G.E. M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 44-45.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w starożytnym Rzymie istniała także rozbudowana ewidencja państwowa⁸⁵. Jeden z jej przykładów, dotyczący rachunków w armii, został już wcześniej przedstawiony. Wraz z pojawieniem się systemu republikańskiego stało się obowiązkowe prowadzenie ewidencji dochodów i wydatków publicznych. Konsul miał swobodę w zakresie dysponowania pieniędzmi publicznymi, ale mógł je wydawać tylko poprzez kwestora. Kwestor prowadził ewidencję, w której wskazanie celu przeznaczenia wydatków było jednocześnie potwierdzeniem wypełnienia poleceń przełożonego. Dotyczyło to także urzędników administracji zajmujących się pieniędzmi na cele wojskowe, pretorów na prowincji oraz innych urzędników posiadających władzę konsularną lub pretorską, którym przydzielano kwestora z zadaniem prowadzenia rachunków. Taka organizacja obowiązków wynikała z tego, że składanie sprawozdań nie należało do podstawowych zadań urzędnika. Dzięki kwestorowi istniała natomiast możliwość oceny każdego wydatku zleconego przez wyższego magistrata i w razie konieczności – pociągnięcia go do odpowiedzialności⁸⁶.

W mowie przeciw Werresowi Ciceron przytacza treść rachunków złożonych przez niego jako kwestora: „Odebrałem (...) 2,235,417 sestercyów: wydałem na żołąd i zboże legatom, prokwestorom, kohorcie pretoriańskiej 1,635,417 sestercyów: zostawiłem w Ariminum 600,000 sestercyów. (...) Rachunki zdane rzymskim kwestorom, P. Lentulowi i L. Triariuszowi. (...) Stosownie do uchwały senatu”⁸⁷.

Można przypuszczać, że prowadzona przez kwestorów ewidencja była znacznie bardziej rozbudowana, o czym świadczą słowa Cicerona: „Czy tak się zdają rachunki? Czy ja lub ty Hortensiuszu, lub ktokolwiek zdawał tak kiedy rachunki? Jestże podobny przykład między mnóstwem zdanych rachunków?”⁸⁸. Ciceron zarzuca Werresowi lakoniczność przedstawionych informacji. Krytyka Cicerona wskazuje, że sprawozdania składane przez innych kwestorów musiały zawierać więcej szczegółów odnośnie do dochodów i wydatków publicznych.

Trzeba zauważyć, że ocena poziomu ewidencji gospodarczej w starożytnym Rzymie nie jest jednoznaczna wśród różnych autorów. Niektórzy twierdzą, że była ona bardzo zaawansowana i nosiła pewne cechy podwójnej księgowości (np. konta

⁸⁵ Jak zauważa G. de Ste. Croix, rosnącej biurokracji towarzyszyło zwielokrotnianie publicznych rachunków. Ibidem, s. 34.

⁸⁶ T. Mommsen, *Disegno del diritto pubblico romano*, Wyd. II, ISPI, Varese-Milano 1943, s. 326–327 za: P. Krajewski, *Finanse publiczne*, w: *Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek, P. Krajewski, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2004, s. 119–120.

⁸⁷ *Druga mowa przeciw Werresowi. Część pierwsza*, op. cit., s. 175–176 (XIV punkt mowy).

⁸⁸ Ibidem.

w formie dwustronnej, zapisy debetowe i kredytowe)⁸⁹. Jednakże zachowane źródła nie dostarczają bezpośrednich dowodów na potwierdzenie tych tez bądź też mogą być błędnie interpretowane, na co zwraca uwagę G. de Ste. Croix. Na podstawie przeprowadzonych szczegółowych badań dokumentów źródłowych oraz krytycznej analizy niektórych znanych prac, dotyczących ewidencji w starożytności⁹⁰, stwierdza on, że w ewidencji gospodarczej starożytnego Rzymu generalnie nie było znaczącego postępu. Nadal nie ma odpowiedniego wyodrębnienia kapitału i dochodu; pojęcia debetu i kredytu pojawiają się wprawdzie od czasu do czasu, szczególnie przy zapisach długów, ale nie są to stałe cechy ówczesnej ewidencji, tak samo jak dwustronna forma kont. Nie ma systemu wzajemnie powiązanych rachunków, na których dokonywanoby przeciwstawnych zapisów⁹¹.

Przedstawiony opis ewidencji gospodarczej w starożytności na przykładzie Bliskiego Wschodu, Grecji i Rzymu wskazuje, że zarówno jej zakres, jak i forma były zróżnicowane. Obok rejestracji różnych przychodów i rozchodów, wpływów i wydatków, należności i zobowiązań sporządzano także inwentarze. W niektórych podmiotach były to luźne notatki o wybranych faktach gospodarczych. W innych z kolei, często na podstawie wcześniejszych zapisów, prowadzono ciągłą, bardziej uporządkowaną ewidencję z odrębnymi rachunkami dla poszczególnych kategorii majątkowych czy osób (por. archiwum Zenona, Heroninosa, rachunki w rzymskiej armii). Stany końcowe tych rachunków były przenoszone z jednego okresu na drugi. Istnieją też nieliczne przykłady prób wprowadzenia dwustronnej formy dla rachunków (por. papirus z Karanis) czy też powiązania ze sobą niektórych zapisów (por. papirus z listą podatników prowadzoną przez bankiera).

Istotnym postępem w ówczesnej ewidencji były zmiany w zakresie pomiaru. Na początku fakty gospodarcze opisywano w jednostkach naturalnych, ale z czasem, wraz z upowszechnieniem się monet, coraz częściej stosowano miernik pieniężny. Pozwoliło to „sprowadzić charakterystykę ilościową różnorodnych zjawisk do

⁸⁹ Por. np. C.A. Smith, *Speculations on Roman Influence on the Theory of Double Entry Book-keeping*, „Accounting Research” 1954, Vol. 5, No. 4, s. 335–340; R. Beigel, *Rechnungswesen und Buchführung der Römer*, Verlag der G. Braun’schen, Karlsruhe 1904, s. 72–78, 173–181; Я.В. Соколов, *История развития бухгалтерского учета*, op. cit., s. 25–26; K. Most, *The Accounts of Ancient Rome*, w: *The Academy of Accounting Historians Working Papers*, red. E. Coffman, Academy of Accounting Historians, 1979 za: V. Kam, *Accounting Theory*, Wiley, New York 1990, s. 12.

⁹⁰ Por. G. E.M. de Ste. Croix, *Greek and Roman Accounting*, op. cit., s. 19–21, 37, 40, 46, 66–68.

⁹¹ Ibidem, s. 34, 37. Konkluzje G. de Ste. Croixa próbowano podważyć, ale jak zauważa R.H. Macve, prezentowane argumenty nie były dość przekonujące. R.H. Macve, *Some Glosses on ‘Greek and Roman Accounting’*, op. cit., s. 57, 84–87.

«wspólnego mianownika»⁹² i zintegrować prowadzone rachunki – przynajmniej na razie – pod względem pomiaru.

Jak już podkreślano, zachowane dowody różnych form ewidencji księgowej ze starożytności (nawet te najbardziej zaawansowane) nie wskazują na to, aby był to system wzajemnie powiązanych rachunków obejmujących całokształt działalności danego podmiotu. Z pewnością jednak formy te „stanowiły pierwszy stopień – wstęp w jej ewolucji jako ewidencji systemowej”⁹³.

⁹² S. Skrzywan, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, PWE, Warszawa 1971, s. 13.

⁹³ M. Gmytrasiewicz, *Teoretyczne podstawy modeli ewidencji księgowej*, „Monografie i Opracowania” Nr 52, SGPiS, Warszawa 1977, s. 33.

Rozdział II

SYSTEM KSIĘGOWOŚCI PODWÓJNEJ

II.1. Przesłanki powstania ewidencji systemowej

Wraz ze schyłkiem Cesarstwa Rzymskiego został też zahamowany dalszy rozwój ewidencji księgowej. Rosnące obciążenia podatkowe, korupcja, coraz mniejsza efektywność gospodarki doprowadziły do załamania się władzy centralnej i zapanowania anarchii. Zaczęła wzrastać liczba dużych samowystarczalnych posiadłości, upadały natomiast miasta i handel międzyregionalny¹.

Po upadku Cesarstwa nastął w Europie okres wędrówek plemion i ciągłych walk, co miało negatywny wpływ na rozwój gospodarki i kultury. Takie warunki we wczesnym średniowieczu nie sprzyjały również ewolucji ewidencji gospodarczej. Wprawdzie nie uległa ona zupełnemu zapomnieniu, ale wydaje się, że była prowadzona w ograniczonym zakresie i przez niezbyt liczną grupę podmiotów². Brak było czynników, które wywoływałyby potrzebę doskonalenia sposobów ewidencji zdarzeń gospodarczych.

Od XI wieku zaczęło się w Europie duże ożywienie gospodarcze, najpierw we Włoszech, a potem w innych krajach. Wiązało się to przede wszystkim z rozkwitem handlu, zarówno lokalnego, jak i międzynarodowego, ze wzrostem produktywności w rolnictwie oraz rozwojem już istniejących i nowo powstających miast. Przemiany, jakie się dokonały w ówczesnej gospodarce, czasem nazywane są rewolucją handlową, na wzór późniejszej rewolucji przemysłowej.

W przeciwieństwie do miast w północnej Europie, które we wczesnym średniowieczu zupełnie opustoszały, miasta w Italii przetrwały i stały się „pośrednikami”

¹ R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, op. cit., s. 53.

² Пог. Я.В. Соколов, *История развития бухгалтерского учета*, op. cit., s. 30-31; A. Martinelli, *Notes on the Origin of Double Entry Bookkeeping*, op. cit., s. 9.

pomiędzy Wschodem a Zachodem. Rozwój życia miejskiego rozpoczął się od miast portowych, by wkrótce objąć tereny Lombardii i Toskanii, które były naturalnym zapleczem dla Wenecji, Genui i Pizy. W innych regionach Europy, na przykład w Niderlandach, nad Renem, w Prowansji, Katalonii, północnej Francji również rozwijały się ośrodki miejskie, ale proces ten rozpoczął się znacznie później i był mniej intensywny³. Miasta włoskie stały się więc głównymi europejskimi ośrodkami handlu, zaś ich kupcy zdominowali nie tylko handel w basenie Morza Śródziemnego, lecz także z Dalekim Wschodem (Chiny, Indie).

Wraz z rozwojem handlu zmienia się również jego organizacja. Wyprawy handlowe – drogą morską czy lądową – w tamtym czasie były ryzykownymi przedsięwzięciami, dlatego w celu rozłożenia ryzyka kupcy (głównie włoscy) zaczęli zakładać doraźne spółki. Po zakończeniu wyprawy – jeśli zakończyła się sukcesem – dzielili się zyskami i często zawierali następną umowę. Później powstawały także spółki o bardziej trwałym charakterze, niektóre z nich miały nawet oddziały czy agentów w innych miastach Italii, jak również poza jej granicami, na przykład w Londynie, Barcelonie czy Brugii.

Kupcy włoscy często działalność handlową łączyli z bankierską. To połączenie dwóch – z pozoru – różnych rodzajów działalności wynikało z ówczesnych warunków społeczno-gospodarczych. Przy niedostatecznej cyrkulacji średniowiecznego pieniądza handel na szeroką skalę bez kredytu nie byłby możliwy. Z drugiej strony, obrót kredytowy mógł istnieć tylko w powiązaniu z wymianą towarową, gdyż kupcy dysponowali wolnym kapitałem, który przynajmniej w pewnym stopniu mógł pokryć powszechne zapotrzebowanie na kredyt. Kupcy włoscy stali się zatem jednocześnie bankierami i dzięki swoim umiejętnościom zdobyli z końcem XII wieku absolutny monopol w bankowości w całej Europie Zachodniej⁴.

Na gruncie ożywionych stosunków gospodarczych i postępu kulturalnego ukształtowała się na przełomie XIII i XIV wieku⁵ we Włoszech księgowość podwójna „jako zintegrowany, wewnętrznie spójny system współzależnych rachunków”⁶. Zdaniem A.C. Littletona do głównych czynników, bez których nie powstałaby księgowość podwójna, należą:

- sztuka pisania (zapis zdarzeń),
- arytmetyka (przeprowadzanie obliczeń),

³ R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, op. cit., s. 69, 71.

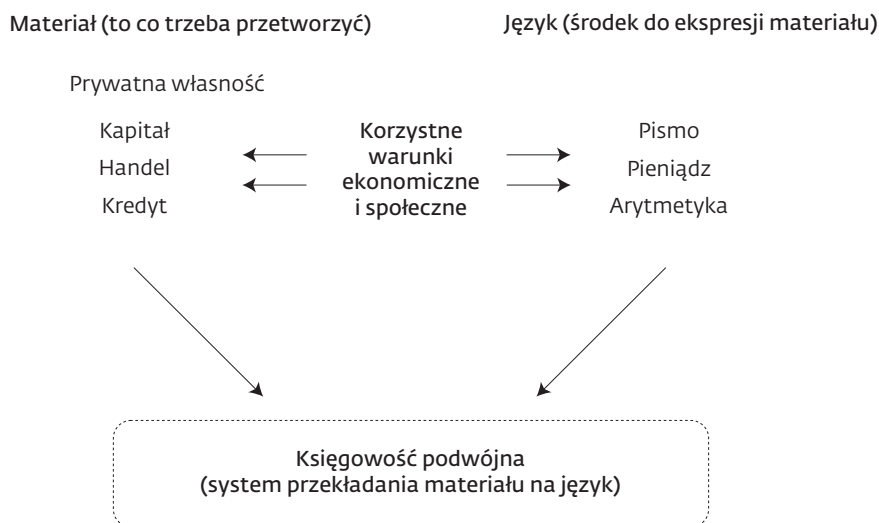
⁴ H. Pirenne, *Economic and Social History of Medieval Europe*, London 1958, s. 132 za: M. Kawa, *Pochodzenie i funkcja semantyczna terminów „Winien-Ma” w księgowości podwójnej*, op. cit., s. 8.

⁵ Por. R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 139.

⁶ M. Kawa, *Autodynamizm rachunkowości*, op. cit., s. 72.

- prywatna własność (rejestracja faktów związanych z majątkiem i prawami do tego majątku),
- pieniądź (zdarzenia gospodarcze sprowadza do wspólnego mianownika),
- kredyt (nierozliczone transakcje były impulsem do prowadzenia ewidencji),
- handel (szeroka skala operacji handlowych zachęciła osoby do powiązania różnych pomysłów w system),
- kapitał (bez kapitału handel byłby bez znaczenia, a kredyt – nieprawdopodobny)⁷.

A. C. Littleton dzieli powyższe czynniki na dwie grupy i określa je w przenośni „materiałem” i „językiem” (por. rysunek 1). Prywatna własność, kapitał, handel i kredyt dostarczają „materiału” (wymiana dóbr i transakcje kredytowe), który będąc pod czynną obserwacją i kontrolą, wymaga przetworzenia. Natomiast pismo, pieniądź i arytmetyka stanowią „język” – środek ekspresji materiału. Te elementy pobudzone przez korzystne warunki ekonomiczne i społeczne stworzyły „metodologię”, czyli system przekładania materiału na język. Tą „metodologią” jest księgowość⁸. Współcześnie powiedzielibyśmy – rachunkowość.



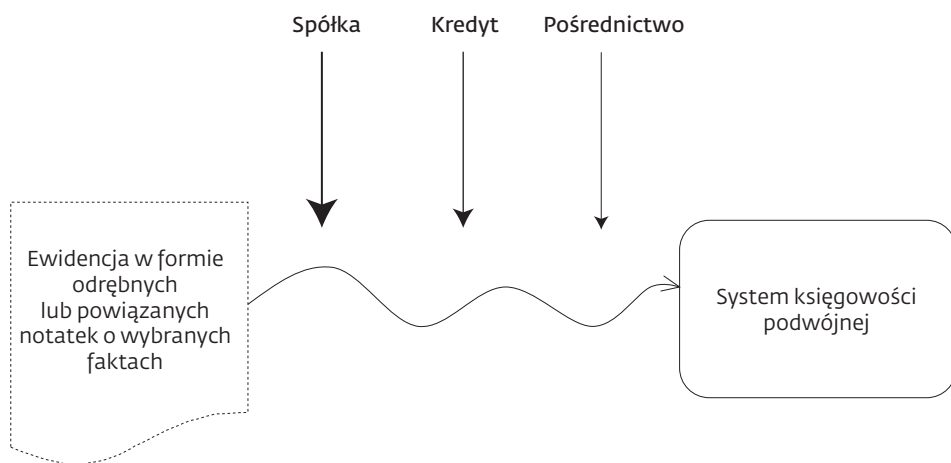
Rysunek 1. Antecedencje podwójnej księgowości według A.C. Littletona

⁷ A. C. Littleton, *Accounting Evolution to 1900*, Russell & Russell, New York 1966, s. 12.

⁸ Ibidem, s. 12–13.

Jak wiadomo, przedstawione powyżej czynniki, bez których zdaniem A.C. Littletona nie byłoby podwójnej księgowości, istniały już w pewnej formie w starożytności⁹. Jednakże w tamtym okresie nie zdołano stworzyć ewidencji systemowej, ponieważ nie było ku temu sprzyjających warunków, a być może – także i potrzeb integracji różnych rachunków w jeden system.

Na bardziej szczegółowe aspekty średniowiecznego życia gospodarczego, które miały na początku największy wpływ na ukształtowanie się systemu księgowości podwójnej, wskazuje R. de Roover. Są one przedstawione na rysunku 2.



Rysunek 2. Czynniki rozwoju rachunkowości według R. de Roovera

W opinii R. de Roovera trzy czynniki miały na początku największy wpływ na rozwój rachunkowości w średniowieczu – spółka, kredyt i pośrednictwo.

Najważniejszy z nich to **spółka**, ponieważ doprowadziła do uznania przedsiębiorstwa jako jednostki odrębnej od jej właścicieli¹⁰. Pojawił się zatem nowy podmiot rachunkowości. Tworzenie spółek oznaczało oddzielenie majątku spółki od majątku jej wspólników. Wiązało się to jednocześnie z koniecznością prowadzenia ewidencji dotyczącej wniesionych wkładów oraz ustalania wyniku finansowego i jego podziału pomiędzy udziałowcami.

⁹ Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 13–21.

¹⁰ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 115.

Pierwsze spółki – na początku o charakterze doraźnym – *commenda* i *societas maris* – pojawiły się w niektórych miastach włoskich już w połowie X wieku, zaś dwa wieki później stały się dominującą formą w handlu drogą morską¹¹. Były to umowy zawierane na czas określonego przedsięwzięcia handlowego pomiędzy dwoma wspólnikami: osobą inwestującą i osobą odbywającą podróż. W *commende* cały kapitał wносił tylko jeden wspólnik, natomiast wkładem drugiego było odbycie podróży i przeprowadzenie zleconych transakcji. Jeśli wyprawa zakończyła się sukcesem, $\frac{3}{4}$ zysku otrzymywał zwykle wspólnik, który sfinansował podróż, zaś $\frac{1}{4}$ zysku pozostawała dla drugiego wspólnika. W drugim rodzaju spółki – *societas maris* – wkład finansowy wносił również wspólnik podróżujący, zwykle $\frac{1}{3}$ kapitału wniesionego przez wspólnika inwestującego. Zyskami dzielili się natomiast po połowie¹².

Po powrocie z wyprawy wspólnik podróżujący musiał się rozliczyć, zatem był zmuszony do dokonywania pewnych zapisów, które umożliwiałyby ustalenie wyniku z przedsięwzięcia. W przypadku *societas maris* pojawiał się ponadto problem rozliczenia kosztów ogólnych podróży. Bardziej rozbudowaną „ewidencję” musiał prowadzić, jeśli na jedną podróż zawierał kilka umów z różnymi wspólnikami. Wtedy dla każdej z nich prowadził odrębne zapisy.

Pewnych informacji o prowadzonych rachunkach dostarczają nam trzy kartki papieru, które zostały odnalezione pomiędzy stronicami *cartularium* Giovanniego Scriby, notariusza z Genui. Nieuporządkowane i trudne do rozszyfrowania zapisy na tych kartkach dotyczą rozliczeń trzech kolejnych umów zawartych pomiędzy dwiema osobami: Ingo da Volta i Ansaldo Baialardo. Pierwsza spółka została zawarta w 1156 roku w formie *commendy*. Kapitał w wysokości 205 lb. 4 s. 1 d. zainwestował I. da Volta. Z zapisów wynika, że wyprawa handlowa przyniosła zysk w kwocie 74 lb., który został podzielony następująco: $\frac{3}{4}$ dla wspólnika inwestującego i $\frac{1}{4}$ dla wspólnika podróżującego, czyli A. Baialarda. W następnym roku zawarli kolejną spółkę, także w formie *commendy*. Stroną inwestującą był podobnie jak poprzednio – Ingo da Volta. Natomiast A. Baialardo, ponadto indywidualnie, poza umową spółki zainwestował 18 lb. 10 s. Po zakończonej podróży, rozliczenia pomiędzy wspólnikami były dokonane następująco¹³:

¹¹ M. Kawa, *Rachunek kapitału okolicznościowych spółek handlowych w średniowiecznej Italii*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 14, SKWP, Warszawa 1988, s. 7.

¹² Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 7–13 oraz F.E. de Roover, *Partnership Accounts in Twelfth Century Genoa*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A. C. Littleton and B. S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 86–87.

¹³ F. E. de Roover, *Partnership Accounts in Twelfth Century Genoa*, op. cit., s. 88–89.

Ingo da Volta	lb.*	s.*	d.*
Kapitał początkowy	254	14	1
$\frac{3}{4}$ zysku z <i>commendy</i> (227 lb. 6 s.)	170	9	6
	425	3	7
Ansaldo Baialardo	lb.	s.	d.
$\frac{1}{4}$ zysku z <i>commendy</i> (227 lb. 6 s.)	56	16	6
Jego prywatna inwestycja	18	10	0
Zysk z prywatnej inwestycji	17	9	11
	92	16	5

* 1 libra (libbra) = 20 soldi (solidi), 1 soldo = 12 denari.

Na oryginalnej kartce podział zysku jest liczony na dwa różne sposoby. Wyniki różnią się o 1 lb., ponadto są jeszcze inne mniejsze błędy¹⁴.

Z danych dotyczących pierwszej i drugiej spółki wynika, że były to bardzo dochodowe przedsięwzięcia. Kapitał zainwestowany w pierwszą wyprawę przyniósł ponad 36% zysku, zaś w drugą: w przypadku *commendy* – prawie 90%, w przypadku prywatnej inwestycji A. Baialarda – ponad 94%.

Trzecia spółka została założona w 1158 roku dla podróży do Syrii, Palestyny i Egiptu. Było to połączenie *commendy* z *societas maris*. W ramach umowy *societas maris* A. Baialardo zainwestował 64 lb. 8 s. 8 d., zaś I. da Volta – dwa razy więcej (128 lb. 17 s. 4 d.). Zyski miały być dzielone po połowie. Ponadto zawarli jeszcze drugą umowę – *commendę*. Osobą finansującą był I. da Volta (284 lb. 9 s. 10 d.), przy czym podział zysku był następujący: $\frac{3}{4}$ dla I. da Volty, zaś $\frac{1}{4}$ dla spółki *societas maris*, zamiast dla A. Baialarda. Tym samym każdy ze współników otrzymał z tej $\frac{1}{4}$ zysku po połowie¹⁵. Przykład trzeciej wyprawy wskazuje na złożoność niektórych umów zawieranych w XII wieku w ośrodkach handlowych Italii.

Na podstawie tych trzech dokumentów można określić, w jaki sposób ustalano zyski z poszczególnych kontraktów. Prawdopodobnie współnicy rozliczali się, zanim wszystkie towary zostały sprzedane. Te, które nie zostały jeszcze zbyte, były przypuszczalnie wyceniane w cenie rynkowej. Jeśli późniejsza cena sprzedaży różniła się od przyjętej do rozliczeń, konieczne były korekty. Od przychodów ze sprzedaży odejmowano wydatki współnika podróżującego, następnie odliczano

¹⁴ Ibidem, s. 89.

¹⁵ Ibidem.

kapitał początkowy wniesiony przez współników, a otrzymany wynik reprezentował zysk, który dzielono zgodnie z warunkami umowy¹⁶.

Jak już wcześniej zauważono, zapisy dotyczące rozliczeń dla tych trzech spółek nie były uporządkowane, ponadto zawierały drobne błędy rachunkowe. Jednak mimo tych mankamentów sposób ustalania rezultatu finansowego z danej wyprawy był merytorycznie poprawny. Najwyraźniej przy tego rodzaju spółkach zawieranych na czas określony taka forma „ewidencji” było wystarczająca. Jednakże w miarę zastępowania spółek doraźnych podmiotami o nieograniczonym czasie działania luźne notatki na kartce papieru już nie wystarczały. W konsekwencji pojawiła się ewidencja systemowa, o czym będzie mowa w następnym podrozdziale.

Kolejnym czynnikiem, który obok spółki przyczynił się do powstania systemu księgowości podwójnej był **kredyt**. Niektórzy autorzy nazywają go nawet ojcem księgowości¹⁷. Jak zauważa L. Goldschmidt, „obrót handlowy w tym okresie był ponad wszelką wątpliwość wzrastającym krótko- lub długoterminowym obrotem kredytowym”¹⁸. Obok upowszechnienia się różnych form kredytu w obrocie gospodarczym rozwijał się także kredyt konsumpcyjny.

Wraz z rosnącą liczbą operacji kredytowych zapis tych zdarzeń stał się koniecznością. Na początku były to notatki w *paragraph form*. Po początkowym zapisie danej operacji zostawiano trochę miejsca na dopisanie dodatkowych informacji związanych na przykład z odsetkami czy też z rozliczeniem tej transakcji. Zwykle stosowano odpowiednią formułę, która wskazywała, czy początkowy zapis jest należnością czy zobowiązaniem. Każda transakcja była traktowana odrębnie i nie istniały konta. Potem stopniowo wszystkie pozycje dotyczące tej samej osoby grupowano razem i uformowało się konto, które z biegiem czasu przyjęło dwustronną formę¹⁹. Rozwój różnych form kredytu był zatem impulsem dla kupców-bankierów do prowadzenia systematycznych zapisów związanych z nim.

Jednym z najwcześniejszych zachowanych dowodów ewidencji operacji kredytowych jest fragment księgi spółki bankierskiej działającej we Florencji, Bolonii i Pizie w 1211 roku. Są to dwie kartki pergaminu (43 x 28 cm) zapisane

¹⁶ Ibidem, s. 90.

¹⁷ Por. M. Gmytrasiewicz, *Teoretyczne podstawy modeli ewidencji księgowej*, op. cit., s. 35.

¹⁸ L. Goldschmidt, *Universalgeschichte des Handelsrechts*, Stuttgart 1891, s. 304 za: M. Kawa, *Pochodzenie i funkcja semantyczna terminów „Winien-Ma” w księgowości podwójnej*, op. cit., s. 7.

¹⁹ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 116.

obustronnie²⁰. Prawie wszystkie notatki dotyczą udzielonych przez spółkę pożyczek i ich spłaty. Notatki prowadzone są w *paragraph form*, oddzielnie dla każdej z pożyczek. Pierwsza część notatki zwykle zawierała następujące informacje: nazwisko pożyczkobiorcy, kwotę należną od niego, datę wypłaconej pożyczki, datę spłaty pożyczki, wielkość odsetek za opóźnienie spłaty, czasami nazwiska dwóch lub więcej świadków i czasami nazwisko poręczyciela pożyczki. Potem następowały zapisy odnoszące się do spłaty pożyczki, która z reguły następowała w ratach. Po pełnym rozliczeniu, notatka dotycząca danej pożyczki była przekreślana pochyłymi liniami²¹.

Zapisy dotyczące jednej z pożyczek były następujące:

1211

Ristoro, syn Piera kaletnika, i Jacopino, syn Sigola, mają dać nam, [każdy za siebie], łącznie 8 lb. 10. 8 d. za 8 lb. o. o d. które daliśmy im 21 maja za [opłatą] 1 s. 4 d. za 1 lb. i mają nam spłacić 21 lipca; jeśli [pieniądze] będą nie zapłacone dłużej, [odsetki wynoszą] 4 d. za 1 lb. miesięcznie przez tak długo, jak my pozwolimy. Świadkowie: Alberto Baldovini i Consiglio dei Castagnacci.

Item ma nam zapłacić w odsetkach 19 s. 4 d.

Ristoro dał nam osobiście 2 lb. o. o d.; Tegghiaio dostarczył je 3 grudnia.

Item Tadellato del Buono dał na nasz rachunek 7 lb. 10. o d. 21 marca [1211/12]²².

Niektóre z tych notatek były jeszcze bardziej rozbudowane, gdy spłata pożyczki była w większej ilości rat, inne z kolei zawierały tylko 2–3 zdania²³. Treść tych zapisów dotycząca samego faktu udzielenia pożyczki jest w pewnym stopniu podobna do starożytnych tabliczek mezopotamskich dokumentujących podobne operacje.

Ostatni czynnik, który miał istotne znaczenie dla rozwoju rachunkowości w średniowieczu – chociaż mniejsze niż spółka i kredyt – to **pośrednictwo**. Zdaniem R. de Roovera ten czynnik może wyjaśnić pojawienie się kont towarów. Na początku w handlu przeważali kupcy wędrowni, jednakże z czasem zamiast podróżować z towarami, zaczęli je wysyłać zagranicznym korespondentom. Ci z kolei byli zobowiązani przysyłać wpływy ze sprzedaży swoim zleceniodawcom, z czym

²⁰ Niestety nie wszystkie zapisy się zachowały. Pełną treść tych, które są czytelne w tłumaczeniu na język angielski, przytacza G. A. Lee, *The Oldest European Account Book: A Florentine Bank Ledger of 1211*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R. H. Parker and B. S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001, s. 169–182.

²¹ G. A. Lee, *The Florentine Bank Ledger Fragments of 1211: Some New Insights*, „Journal of Accounting Research” 1973, Vol. 11, No. 1, s. 48.

²² G. A. Lee, *The Oldest European Account Book: A Florentine Bank Ledger of 1211*, op. cit., s. 170–171.

²³ Por. *Ibidem*, s. 169–182.

więzała się konieczność ewidencji otrzymanych towarów. Z czasem rejestracją objęto zarówno przychód, jak i rozchód²⁴ towarów. Przy takich zapisach trudno byłoby nie zauważyć, że należności odpowiadają przychodom, zaś zobowiązania – zakupom. Po tym, jak cała partia towaru została sprzedana, różnica, która pozostała na rachunku tej partii towarów reprezentowała wynik z jej sprzedaży²⁵.

Jest to zapewne jedna z hipotez powstania kont towarów. Wydaje się, że nawet ci kupcy, którzy nie korzystali z pośrednictwa, w miarę zwiększania zakresu działalności byli zmuszeni prowadzić określoną ewidencję towarów w celu uzyskania informacji, na którym z towarów (partii towarów) zarobili, a na którym stracili i jaka to była wielkość zysków/strat. Z pewnością kupcy, którzy korzystali z usług pośredników, także prowadzili określoną ewidencję, która była podyktowana koniecznością kontroli prawidłowości rozliczeń z korespondentami.

Z przedstawionych czynników rozwoju rachunkowości w średniowieczu wynika, że A. C. Littleton i R. de Roover zwracają uwagę przede wszystkim na korzystne zmiany, jakie nastąpiły w życiu gospodarczym i sprawiły, że swobodna rejestracja wybranych faktów – prowadzona już w starożytności – została przekształcona w określony system ewidencyjny.

Czynniki ekonomiczne nie były jedynymi, które wpłynęły na ukształtowanie się systemu ewidencji księgowej. Jak zauważa M. Kawa, księgowość podwójna jest zjawiskiem wieloprzyczynowym, o jej powstaniu zadecydował zespół wzajemnie powiązanych czynników gospodarczych, społecznych, kulturowych i państwowych. Uwypuklanie tylko tego jednego aspektu prowadzi do uproszczenia skomplikowanej rzeczywistości dziejowej²⁶.

Podobną opinię prezentuje S. Skrzywan, wskazując obok istotnych zmian w gospodarce średniowiecznej także na duży postęp kulturalny²⁷. Ponadto, należy zauważyć, że ówczesne społeczeństwo mogło korzystać z wielu doświadczeń i osiągnięć poprzednich pokoleń, na przykład wynalazku pisma czy pieniądza w starożytności.

²⁴ Rozchód towarów wyceniano na poziomie ceny sprzedaży.

²⁵ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 117.

²⁶ M. Kawa, *Autodynamizm rachunkowości*, op. cit., s. 80–81.

²⁷ Por. S. Skrzywan, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, op. cit., s. 27–29.

II.2. Etapy kształtowania się księgowości podwójnej

W trakcie badań nad powstaniem systemu księgowości podwójnej wysuwane były przez wielu teoretyków różne hipotezy odnośnie do odpowiedzi na pytanie, „kto i kiedy nadał mu zadziwiająca w swej prostocie doskonałość matematycznej formy”²⁸. Niektóre z postawionych hipotez były następujące:

- jest dziełem genialnego wynalazcy,
- jest odbiciem ducha Renesansu,
- jest dziełem przypadku²⁹.

Podobnie jak co do autorstwa, również co do dokładnego miejsca jej ukształtowania się nie było zgody. Niektórzy uważali, że powstała ona w Wenecji. Świadczyć o tym miały zachowane w tamtejszym archiwum księgi rachunkowe pochodzące z początku XV wieku oraz dzieło L. Paciolego, który powoływał się na praktykę tamtejszych kupców. Ponadto, w niektórych zachowanych księgach florenckich zawarta była informacja, że będą one prowadzone „po wenecku”³⁰ (*alla viniziana*). T. Zerbi wskazywał z kolei na Lombardię, zaś F. Melis – na Toskanię. Jeszcze inni twierdzili, że w Genui około 1340 roku wymyślono system księgowości podwójnej i potem przeniknął on do innych ośrodków handlowych Włoch: Florencji, Mediolanu czy Wenecji³¹. Zapewne głównym argumentem były zachowane księgi komuny genueńskiej z 1340 roku, które powszechnie są uważane za najstarszy przykład księgowości podwójnej.

W świetle dotychczasowych badań historycznych wydaje się nie budzić wątpliwości teza, że księgowość podwójna kształtowała się stopniowo, równolegle w najbardziej rozwiniętych ośrodkach handlu we Włoszech. Nie ma zatem jej jednego wynalazcy ani też odkrywcy. Utalentowani praktycy, prowadząc ewiden-

²⁸ J. B. Marszałek, *U historycznych źródeł buchalterii*, „Czasopismo Księgowych w Polsce” 1937, Nr 1, s. 6.

²⁹ M. Kawa, *Autodynamizm rachunkowości*, op. cit., s. 73.

³⁰ Na przykład w jednej z ksiąg z 1459 roku była zamieszczona następująca informacja: „Ta księga należy do Americho Benci, florenckiego obywatela i kupca, i nazywa się księgą poufną, oznaczona.A.; ma 100 folio i będzie prowadzona *alla viniziana*, to jest na jednej stronie debet (*the debit*) i na drugiej stronie kredyt (*the credit*), zaczynając w imię Boga i szczęścia dnia 25 marca 1459 roku (...)”. A. Martinelli, *Notes on the Origin of Double Entry Bookkeeping*, op. cit., s. 22.

³¹ Por. np. A. Martinelli, *Notes on the Origin of Double Entry Bookkeeping*, op. cit., s. 14–15; R. de Roover, *New Perspectives on The History of Accounting*, „The Accounting Review” 1955, Vol. 30, No. 3, s. 405, 410–413; C. Antinori, *La contabilità pratica prima di Luca Pacioli: origine della partita doppia*, „De Computis, Revista Española de Historia de la Contabilidad” 2004, No. 1, www.decomputis.org, s. 9, 11–12; B. Penndorf, *Die historische Entwicklung der Bilanz*, w: K. Meithner, *Die Bilanzen der Unternehmungen*, I. Band, Österreichischer Wirtschaftsverlag, Wien 1933, s. 128.

cję faktów gospodarczych, tak ją zmieniali i udoskonalali, aż stworzyli system księgowości podwójnej. Powstał on na potrzeby ówczesnego życia gospodarczego, które stawało się coraz bardziej złożone i sprawiło, że luźne notatki dotyczące prowadzonej działalności nie wystarczały już ówczesnym kupcom, bankierom czy gminom miejskim.

Na początku pewnemu sformalizowaniu uległa ewidencja należności i zobowiązań. Prowadzono ją zarówno w celu zapamiętania tych faktów, jak i w celach dowodowych. Jednym z najwcześniejszych zachowanych dowodów takiej ewidencji (głównie należności z tytułu udzielonych pożyczek) jest fragment – wcześniej już wspomnianej – księgi spółki bankierskiej z 1211 roku.

Nieodłącznym elementem zapisu informacji o powstałych należnościach czy zobowiązaniach były zwroty prawne *debet dare* (winien dać) i *debet habere* (winien mieć), zapożyczone z notarialnych dokumentów długu. W Lombardii ewidencję prowadzono w języku łacińskim i używano tych zwrotów w oryginalnej wersji łacińskiej, zaś w Toskanii czy Wenecji posługiwano się równoznacznymi zwrotami w języku włoskim: *deve dare* i *deve avere*³². W Ligurii posługiwano się z kolei zwrotami *debet nobis* (winien nam) i *recepimus* (przyjeliśmy; od słowa *recipio*, – *ere* – przyjąć, dostać coś, wziąć)³³. Użycie określenia „winien dać” wiązało się zatem z zapisem powstania należności (dłużnik winien zwrócić określoną kwotę), zaś „winien mieć” – zobowiązania (wierzyciel winien mieć/otrzymać określoną kwotę).

Rozliczenie powstałych rozrachunków następowało w różnej formie. Ze względu na różnorodność używanych monet czy ryzyko kradzieży pieniędzy w trakcie ich przewożenia, obok płatności gotówką wykorzystywano też obrót bezgotówkowy, na przykład za pośrednictwem żyra lub skontra. Operacje żyrowe polegały na regulowaniu wzajemnych rozrachunków poprzez przepisywanie w księgach banku określonej kwoty z rachunku depozytowego dłużnika (płatnika) na rachunek jego wierzyciela. Podobny charakter miały operacje skontra, w ramach których dłużnik regulował swoje zobowiązanie wobec określonego wierzyciela, przelewając na jego rachunek swoją należność od innej osoby³⁴.

Z istoty tych operacji wynikało, że w księgach bankiera każda kwota musiała być zatem zapisana dwukrotnie – obciążenie konta płatnika i uznanie konta wierzyciela. W nich zatem można się doszukiwać źródła powstania podwójnego

³² M. Kawa, *Pochodzenie i funkcja semantyczna terminów „Winien-Ma” w księgowości podwójnej*, op. cit., s. 13.

³³ M. Kawa, *Geneza podwójnego zapisu księgowego*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 13, SKwP, Warszawa 1987, s. 23.

³⁴ *Ibidem*, s. 21–22.

zapisu³⁵, który być może z czasem zaczęli też stosować kupcy, wzorując się na bankierach, bądź też w inny sposób doszli do idei podwójnego zapisu. Niektórzy ówczesni przedsiębiorcy łączyli działalność handlową z bankierską i, stosując zapis podwójny przy ewidencji niektórych operacji bankowych, mogli spróbować go zastosować też do innych zdarzeń, na przykład związanych z obrotem towarami.

Jak zauważa M. Gmytrasiewicz, „**podwójny zapis, dosłownie rozumiany, nie tylko zapoczątkował rozwój systemu ewidencji księgowej, ale zadecydował o tym rozwoju**”³⁶. Był to bardzo ważny etap w kształtowaniu się systemu księgowości podwójnej, gdyż spowodował, że do coraz większej liczby faktów gospodarczych zaczęto stosować zasadę podwójnego zapisu poprzez dostrzeżenie w nich podwójnego, równoważnego wpływu na majątek.

Obok kont osobowych dłużników i wierzycieli zaczęły się więc pojawiać konta rzeczowe, przede wszystkim gotówki i towarów. Był to jednak nadal niepełny system, ponieważ brakowało ewidencji zmian w wysokości kapitału, to jest rejestracji kosztów i przychodów.

Proces integracji wszystkich rachunków majątkowych w jeden system nie następował jednak tak szybko. Świadczą o tym pochodzące z XIII wieku księgi rachunkowe czy też ich fragmenty z Florencji³⁷. Większość z tych ksiąg dotyczy raczej prywatnych interesów niż działalności gospodarczej. Wszystkie konta są prowadzone w *paragraph form*, w większości przypadków – w jednolitej jednostce pieniężnej. Zapisy są w mniej lub bardziej chronologicznym porządku. Ponadto, przy niektórych zapisach istnieją odniesienia do zapisów przeciwstawnych na korespondujących kontach, co świadczy o stosowaniu zasady podwójnego zapisu. Wprawdzie nie ma odniesień do księgi kasowej, ale być może data była wystarczającym łącznikiem dla dokonanych podwójnych zapisów³⁸.

W niektórych z tych ksiąg widać pewne postępy w zakresie treści czy formy ewidencji. Na przykład w księdze Gentilego de' Sassetiego (1274–1310) jest próba oddzielenia należności od zobowiązań poprzez umieszczenie kont dłużników w pierwszej części księgi, zaś kont wierzycieli – w drugiej³⁹.

³⁵ Por. np. M. Gmytrasiewicz, *Teoretyczne podstawy modeli ewidencji księgowej*, op. cit., s. 36; M. Kawa, *Geneza podwójnego zapisu księgowego*, op. cit., s. 22.

³⁶ M. Gmytrasiewicz, *Metody badawcze teorii ewidencji księgowej*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 1, SKWP, Warszawa 1977, s. 54.

³⁷ A. Castellani opublikował w połowie XX wieku wszystkie zachowane florenckie teksty pisane prozą sprzed 1300 roku. Okazało się, że większość z nich to księgi rachunkowe lub ich fragmenty. A. Castellani, *Nuovi Testi Fiorentini del Dugento*, 2 tomi, Firenze 1952 za: G.A. Lee, *The Development of Italian Bookkeeping 1211–1300*, „Abacus” 1973, Vol. 9, No. 2, s. 137.

³⁸ G.A. Lee, *The Development of Italian Bookkeeping 1211–1300*, op. cit., s. 138–139.

³⁹ Ibidem, s. 146.

W innej z kolei księdze (1262–1275) są zawarte przykłady odpisywania nieściągalnych należności. Na jednym z kont widniały następujące zapisy:

Secca z Peretoli jest nam winien 10 s. o d. w *piccioli*, które pożyczyłem mu we Florencji, gdy płacił swoją grzywnę, 5 lb. o. o d., do komuny, za czasów Ghibellinich w [12] 65.

Ta osoba zmarła; nie sądzę, abym kiedykolwiek otrzymał te pieniądze⁴⁰.

Przy odpisaniu tej należności brak jest odniesienia do zapisu korespondującego, bo prawdopodobnie nie był on dokonany, tym bardziej że treść powyższego konta pochodzi z prywatnej księgi zamożnego florentyńczyka. Toskańskie księgi sprzed 1296 roku dostarczają niewiele dowodów na prowadzenie kont wynikowych – żadnych w księgach prywatnych i niewiele w księgach handlowych⁴¹.

Z tego okresu nie zachowały się również takie księgi, które zawierałyby konto kapitału. Nie wyklucza to jednakże możliwości, że w niektórych księgach mogło już wtedy być ono stosowane w pewnym zakresie. W przypadku dwóch ksiąg prywatnych są zawarte zapisy odnoszące się do dokonanych inwestycji w formie udziałów w spółce. Jak zauważa G.A. Lee⁴², można tę ewidencję potraktować jako „lustrzane odbicie” potencjalnych zapisów na koncie kapitału w księgach danej spółki. Dopiero pod koniec XIII wieku pojawiają się w niektórych florenckich księgach konta wynikowe, a nawet konto kapitału, na przykład w księdze rachunkowej Rinieriego Finiego (1296–1305) oraz w księgach oddziału spółki Giovanniego Farolfiego (1299–1300)⁴³.

Księgi te są cennym zabytkiem, gdyż w porównaniu z wcześniejszymi księgami wykazują duży stopień zaawansowania. Forma kont jest nadal taka sama (*paragraph form*), ale taki sposób zapisu zdarzeń gospodarczych nie był bynajmniej przeszkodą do rozszerzenia zakresu ewidencji o koszty i przychody. Zdaniem G.A. Lee⁴⁴ pojawia się też konto o charakterze konta kapitałowego. Inny badacz tych ksiąg R. de Roover⁴⁵ nie wspomina jednakże nic o takim koncie, natomiast także podkreśla istnienie kont wynikowych.

⁴⁰ Ibidem, s. 147.

⁴¹ Ibidem, s. 153.

⁴² Por. Ibidem, s. 150.

⁴³ Ibidem, s. 154.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Por. R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 118–119.

Ewidencja zdarzeń w tych księgach jest oparta na zasadzie podwójnego zapisu. Przy księgowaniach są odniesienia do zapisów przeciwstawnych, brak jest ich tylko przy operacjach gotówkowych w księgach spółki Farolfiego. Może to wynikać z tego, że w spółce Farolfiego wpływy i wydatki gotówkowe były zapisywane w odrębnej księdze *libro dell' entrata e dell' uscita*, która pełniła zarówno rolę księgi kasowej, jak i konta kasy. Podobnie konta towarów znajdowały się prawdopodobnie w odrębnej – czerwonej księdze (*libro rosso*)⁴⁶.

Oczywiście prowadzenie jednej czy kilku ksiąg nie decyduje o tym, czy dana ewidencja stanowi system rachunkowości. Stosowanie kilku ksiąg być może miało usprawnić pracę w zakresie ewidencji, ponadto prowadzenie odrębnych ksiąg dla kasy czy towarów ułatwiało dostęp do informacji oraz kontrolę stanu tych kategorii majątkowych. Być może też liczba przeprowadzanych transakcji miała wpływ na liczbę prowadzonych ksiąg.

W księgach oddziału spółki Farolfiego na pewne zaawansowanie zarówno pod względem merytorycznym, jak i technicznym zwracają uwagę jeszcze dwa istotne szczegóły. W zakresie formy ewidencji dokonano pewnego ulepszenia poprzez umieszczanie kwot w kolumnach, mimo że konta były nadal prowadzone w *paragraph form*.

Innym osiągnięciem o znacznie większym znaczeniu dla treści prowadzonej ewidencji był sposób rozliczania kosztów, które dotyczyły przyszłych okresów. Mianowicie zapłacony z góry czynsz za dom za okres czterech lat został rozliczony następująco: na koniec pierwszego roku $\frac{1}{4}$ kwoty wliczono do kosztów bieżących, zaś pozostałe saldo pozostawiono do rozliczenia w następnych latach. Podobnie postąpiono z opłaconym z góry czynszem za sklep⁴⁷.

Świadczy to o tym, że już pod koniec XIII wieku niektórzy księgowi dostrzegali problem przyporządkowania kosztów do właściwych okresów i potrafili go prawidłowo rozwiązać. Jest to zatem przykład stosowania zasady współmierności.

A. Castellani i F. Melis uważają, że księgi Finiego i spółki Farolfiego są najwcześniejszym przykładem stosowania podwójnej księgowości⁴⁸, czyli że był to w pełni zintegrowany system ewidencyjny. A. Castellani prawdopodobnie opierał swoją opinię na obserwacji, że wszystkie zdarzenia były księgowane podwójnie, i potraktował to za wystarczający argument do twierdzenia, że księgi te opierały się

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem, s. 119.

⁴⁸ G.A. Lee, *The Development of Italian Bookkeeping 1211–1300*, op. cit., s. 154.

na podwójnej księgowości⁴⁹. R. de Roover⁵⁰ czy G.A. Lee⁵¹ nie podzielają jednak tak pozytywnej oceny tych ksiąg.

Wydaje się, że księgi Finiego nie były regularnie zamykane, lecz prowadzone z roku na rok, nie zamykano również kont wynikowych. Księgi spółki Farolfiego były z kolei zamknięte za pomocą konta bilansu. Z analizy tych ksiąg wynika, że zawierają one jednak pewne błędy (nie tylko arytmetyczne), które uniemożliwiłyby prawidłowe zamknięcie ksiąg. Wynik finansowy za dany okres był prawdopodobnie ustalany jako różnica między aktywami a zobowiązaniami powiększonymi o kapitał⁵².

Jeśli księgi te rzeczywiście były na takim poziomie, to wprawdzie trudno je uznać za przykład w pełni ukształtowanego systemu księgowości podwójnej, niemniej jednak prezentują one wysoki stopień zaawansowania ewidencji księgowej we Florencji pod koniec XIII wieku.

Prawdopodobnie w tamtym okresie także niektóre sienneńskie spółki prowadziły księgi. Pod koniec XIII wieku Siena była głównym centrum bankowym w Europie. Przedstawiciele sienneńskich domów bankowych i zapewne też kupcy regularnie odwiedzali słynne targi w Szampanii⁵³, które w tamtym okresie były dużym międzynarodowym rynkiem pieniężnym i towarowym. Niestety zachowało się niewiele dowodów prowadzonej ewidencji przez sienneńskich przedsiębiorców z XIII wieku. Wśród tych najbardziej interesujących jest między innymi księga kasowa (*livro dell' entrata et dell' uscita*) handlowo-bankierskiej spółki, prawdopodobnie Salimbeni. Cechą charakterystyczną tej księgi jest odrębna ewidencja wpływów i wydatków – wpływy były zapisywane w pierwszej części księgi (z przodu księgi), zaś wydatki – w drugiej części (z tyłu księgi)⁵⁴. Nasuwa się tu pewne podobieństwo do wymieniaanej wcześniej florenckiej księgi Gentilego de' Sassetiego.

⁴⁹ Por. R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 118.

⁵⁰ Por. Ibidem, s. 119, 123.

⁵¹ Por. G.A. Lee, *The Development of Italian Bookkeeping 1211–1300*, op. cit., s. 154–155. Bardziej szczegółową analizę ksiąg spółki Farolfiego przedstawił G.A. Lee w odrębnym artykule: *The Coming of Age of Double Entry: The Giovanni Farolfi Ledger of 1299–1300*, „The Accounting Historians Journal” Fall 1977. Niestety autorce nie udało się dotrzeć do niniejszego opracowania.

⁵² G.A. Lee, *The Development of Italian Bookkeeping 1211–1300*, op. cit., s. 154–155.

⁵³ Targi w Szampanii powstały w XII wieku. W ciągu roku odbywały się kolejno w czterech miastach: Provins, Troyes, Lagny i Bar-sur-Aube. Stały się najważniejszym miejscem spotkań kupców z północnej i południowej Europy. Straciły na znaczeniu dopiero na początku XIV wieku w związku z rozwojem handlu drogą morską na szlaku pomiędzy Morzem Śródziemnym i Północnym. R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, op. cit., s. 76.

⁵⁴ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 121–122.

Zapisy w księdze kasowej dotyczą okresu 1277–1282. Każdego poniedziałku ustalane było saldo gotówki (wpływy z całego tygodnia – wydatki z całego tygodnia). W zakresie formy prowadzonej ewidencji warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół. W trakcie krótkiej nieobecności kasjera rejestrację wpływów i wydatków prowadził jego zastępca. Wykorzystywał do ewidencji luźne kartki, na których przychody i rozchody gotówki umieszczał obok siebie w dwóch kolumnach. Można zatem potraktować to jako przykład dwustronnego konta, które w praktyce nie było stosowane w Toskanii przed 1300 rokiem. Na marginesie trzeba dodać, że kasjer nie skorzystał z takiej formy ewidencji, lecz nadal prowadził ją według dotychczasowej praktyki⁵⁵.

Z licznych odniesień w księdze kasowej spółki Salimbeni wynika, że prowadzono tam jeszcze przynajmniej sześć innych ksiąg, w tym księgę dłużników i wierzycieli (*livro a devito e a richolti*), księgę sprzedaży (*livro a vendite*), księgę z ewidencją operacji w walutach obcych (*livro de' provenesgini*), księgę, w której prawdopodobnie dokonywano wszystkich poufnych zapisów dotyczących udziałów wspólników oraz być może wynagrodzeń pracowników i pośredników handlowych (*livro dei chapitali*). Ze względu na brak bardziej szczegółowych informacji o zawartości tych ksiąg nie wiadomo, czy wszystkie one tworzyły ewidencję systemową⁵⁶.

Odniesienia przy zapisach w księdze kasowej do innych ksiąg mogą sugerować stosowanie w tej spółce zasady podwójnego zapisu. Z nazw innych ksiąg (księga sprzedaży czy księga kapitałów) – pod warunkiem, że tytuły były adekwatne do zawartości – wynika, że być może prowadzono ewidencję przychodów i kosztów oraz kapitału.

Prowadzenie przynajmniej siedmiu ksiąg w spółce Salimbeni wskazuje, że musiała to być bardzo rozbudowana ewidencja, co było zapewne związane z szerokim zakresem jej działalności. Spółka ta miała oddziały nie tylko w kilku miastach włoskich, lecz także we Francji i Grecji. Wiele ksiąg prowadziła także inna spółka sienneńska – Bonsignori, która upadła w 1298 roku. Był to największy dom bankowy w tamtym okresie. Niestety nie zachowały się jego księgi⁵⁷.

Można stwierdzić, że w XIII wieku wprawdzie nie został jeszcze ukształtowany w pełni system księgowości podwójnej, ale ewidencja księgowa niektórych spółek toskańskich pod koniec tego stulecia była już na dość zaawansowanym poziomie. Rozszerzył się zakres ewidencji, obejmując obok rozrachunków także środki pieniężne i towary. Dostrzegano podwójny wpływ zdarzeń gospodarczych

⁵⁵ Ibidem, s. 122.

⁵⁶ Por. Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

na majątek i stosowano w pewnym stopniu zasadę podwójnego zapisu. Spora-
dycznie w niektórych księgach pojawiają się też konta wynikowe, a być może też
i konto kapitału. W przypadku jednej spółki poniesiony koszt jest nawet rozliczany
w czasie. Nie stosowano jednak w tym czasie dwustronnych kont, przynajmniej
w Toskanii, a ponadto w niektórych spółkach prowadzono kilka ksiąg, w tym
księgę kasową czy też księgę dłużników i wierzycieli.

Z XIV wieku zachowało się znacznie więcej dowodów ewidencji księgowej,
zarówno z Toskanii, jak i z innych regionów Włoch. Z ich analizy wynika, że
dokonały się w zakresie rejestracji faktów gospodarczych istotne zmiany, które
doprowadziły do integracji prowadzonych rachunków w jeden system. Niektóre
z zachowanych ksiąg są przykładem w pełni już ukształtowanego systemu księ-
gowości podwójnej.

Rozwojowi rachunkowości sprzyjały zmiany w formie prowadzenia działalności
gospodarczej przez ówczesnych kupców. Niektórzy kupcy rezygnują z handlu ob-
woźnego, a współpracując z agentami czy wspólnikami, mogą sprzedawać towary
jednocześnie w różnych miejscach. Taka organizacja handlu sprzyja zwiększeniu
zakresu działalności, a tym samym i ewidencji gospodarczej. Zaczęły powstawać
też duże spółki, z licznymi oddziałami w kraju, jak i poza granicami Italii, w tym
słynne spółki Peruzzich i Bardich. W licznych przypadkach działalność handlową
łączono z bankierską.

Z początku XIV wieku zachowała się między innymi księga *Libro dell' Entrata
e dell' Escita* (1305-1308) londyńskiego oddziału spółki Gallerani z Sieny. Jest ona
połączeniem księgi kasowej i dziennika. Zawiera ewidencję przychodów i roz-
chodów gotówki. Przy każdym zapisie zdarzenia istnieje odniesienie do zapisu
przeciwstawnego, dokonanego w *Grande Libro*. Taki sposób ewidencji sugerowałby,
że *Libro dell' Entrata e dell' Escita* spełnia rolę zarówno księgi kasowej, jak i konta
kasy. Jednakże oprócz operacji gotówkowych w tej księdze ujęte są również inne
operacje. Przy każdej z nich jest podana informacja o miejscu ich ewidencji. Zapis
debetowy tych operacji był dokonywany w *Grande Libro*, a zapis kredytowy – w *Libro
dei Conti* bądź na odwrót. To z kolei wskazywałoby, że w *Libro dell' Entrata e dell' Escita*
dokonywano tylko wstępnej rejestracji operacji niekasowych, a księgowano je
na kontach w pozostałych dwóch księgach, które niestety się nie zachowały⁵⁸.

Oddziały w spółce Gallerani były traktowane jako odrębne podmioty rachun-
kowości. Świadczy o tym na przykład prowadzenie przez oddział w Londynie
odrębnego konta dla rozliczeń z oddziałem w Paryżu. Z treści *Libro dell' Entrata e dell'*

⁵⁸ Por. C.W. Nobes, *The Gallerani Account Book of 1305-1308*, „The Accounting Review” 1982, Vol. 57,
No. 2, s. 305.

Escita wynika ponadto, że stosowano jedną jednostkę pieniężną; prowadzono m.in. konta dla wspólnych przedsięwzięć, konta wynikowe, konto kapitału⁵⁹.

Niestety ze względu na brak bardziej szczegółowych informacji o treści pozostałych dwóch ksiąg – *Grande Libro* i *Libro dei Conti* – nie można określić, czy był to pełny system księgowości podwójnej. Nie wiadomo na przykład, w jaki sposób ustalano wynik finansowy. Natomiast bilansowanie się *Libro dell' Entrata e dell' Escita* dowodzi, że z pewnością stosowano zasadę podwójnego zapisu.

Bogatym źródłem informacji o sposobie ustalania wyniku finansowego jest natomiast księga poufna (*libro segreto*) z lat 1302–1329 spółki Albertich. We florenckich spółkach handlowych i bankierskich w *libro segreto* zapisywano istotne i poufne informacje, do których dostęp mieli tylko wspólnicy. Z tego powodu najczęściej jeden z nich prowadził tę księgę. Zawierała zwykle dane dotyczące udziałów wspólników, podziału wyniku finansowego, wynagrodzeń pracowników i zarządzających oddziałami. Czasami były tam zawarte również konta prominentnych deponentów, np. książąt, kondotierów⁶⁰. Poufna księga spółki Albertich jest o tyle ciekawa, że zawiera także dwanaście sprawozdań finansowych (w tym dwa niepełne)⁶¹.

Każde z tych pełnych dziesięciu sprawozdań składa się z dwóch części – bilansu oraz zestawienia prezentującego podział zysku lub straty (z wyjątkiem jednego sprawozdania, które nie zawiera bilansu). Były one sporządzane nieregularnie (co 2–5 lat). W trzech pierwszych bilansach istnieją drobne różnice pomiędzy sumą aktywów a pasywów (zob. tabela 7), w kolejnych nie ma już jednakże takich nieścisłości⁶². W tabeli 7 jest zaprezentowane streszczenie jednego z tych sprawozdań.

Tabela 7. Sprawozdanie finansowe spółki Albertich za okres 20.09.1304–01.01.1307 (streszczenie)

Aktywa			
		affiorino	
	lb.*	s.*	d.*
Pieniądze i towary u sprzedawców:			
Flandria	23 490	0	0
Apulia	9 164	0	0

⁵⁹ Ibidem, s. 303, 307–308.

⁶⁰ Kondotierami nazywano we Włoszech dowódców najemnych oddziałów wojskowych.

⁶¹ R. de Roover, *The Story of the Alberti Company of Florence, 1302–1348, as Revealed in Its Account Books*, „Business History Review” 1958, Vol. 32, Iss. 1, s. 20, 30.

⁶² Por. Ibidem, s. 51–59.

Wenecja				9 276	0	0
Mediolan				1 433	18	0
			Suma częściowa	43 363	18	0
Inne należności				15 409	4	0
Gotówka				783	0	0
Towary na składzie				3 503	0	0
Razem				63 059	2	0
Pasywa						
				lb.	s.	d.
Płatności				6 825	8	0
Należne wynagrodzenia na 1 stycznia 1307				4 198	4	0
Suma częściowa				11 023	12	0
Kapitał własny:						
		lb.	s.	d.		
Alberto degli Alberti		16 072	0	0		
Lapo, brat Alberta		15 999	0	0		
Neri, brat Alberta		9 293	14	0	41 364	14
				Suma częściowa	52 388	6
						0
Zyski do podziału pomiędzy wspólników				10 670	8	0
Razem				63 058	14	0
Podział zysków						
				affiorino		
				lb.	s.	d.
Alberto	1 udział			3 556	16	0
Lapo	1 udział			3 556	16	0
Neri	1 udział			3 556	16	0
Razem	3 udziały			10 670	8	0

* 1 libra (libbra) = 20 soldi (solidi), 1 soldo = 12 denari.

Źródło: R. de Roover, *The Story of the Alberti Company of Florence, 1302-1348, as Revealed in Its Account Books*, „Business History Review” 1958, Vol. 32, Iss. 1, s. 51-52.

Wynik finansowy w spółce Albertich był ustalany jako różnica pomiędzy aktywami a zobowiązaniami spółki i wkładami wspólników, który następnie dzielono pomiędzy wspólników. Za każdym razem procedurom tym towarzyszyła inwentaryzacja towarów⁶³.

R. de Roover zaznacza, że celowo dla tych sprawozdań unika określenia „bilans”, gdyż sporządzano je, aby ustalić wynik finansowy⁶⁴. Istotnie, cel przygotowywania tego sprawozdania zdecydowanie różni się od celu współcześnie sporządzanych bilansów. Jednakże, jeśli popatrzy się na treść tego zestawienia (pierwszej części), to posiada ono cechy bilansu. Jest zestawieniem majątkowym – aktywów i pasywów, tylko znacznie bardziej szczegółowym niż obecnie (w tabeli 7 jest zaprezentowane tylko streszczenie takiego bilansu).

Cel ich sporządzania świadczy natomiast o tym, że były to bilanse o charakterze dynamicznym. Zestawiając razem aktywa oraz wkłady kapitałowe i zobowiązania wobec osób trzecich, poszukiwano równowagi pomiędzy tymi dwoma aspektami majątku (aktywami i pasywami). Tym brakującym „ogniwem” był wynik finansowy. Dostrzegano zatem ten podwójny aspekt interpretacji majątku spółki i równowagę pomiędzy aktywami i pasywami, chociaż nie używano jeszcze takich pojęć, lecz poprzez personifikację wszystkich kont analizowano majątek w kategoriach dłużnicy-wierzyciele.

Podobnie ustalano wynik finansowy w innej florenckiej spółce – Francesca del Benego. Istniała ona przez okres czterech lata (1318–1322), stosowała rozbudowaną ewidencję, o czym świadczy liczba prowadzonych ksiąg, na przykład *libro dei debitori e creditor*, *libro delle comprevendite* (rejestr zakupów i sprzedaży), *libro d'entrata e uscita* (księga kasowa), *quaderno delle spese minute* (ujmowano tam drobne wydatki), *libro del taglio* (księga sprzedaży detalicznej) i inne. W *libro dei debitori e creditor* prowadzono wprawdzie konta dla zysków (*avanzi*) i strat (*disavanzi*), jednakże chyba z nich nie korzystano w procedurze ustalania wyniku finansowego⁶⁵.

Zestawienie majątkowe sporządzone przez tę spółkę na 1 sierpnia 1322 roku nie bilansuje się, mianowicie aktywa przewyższają pasywa o około 400 lb. *affiorino*. Księgowy uznał, że różnica prezentuje zysk, który został następnie odpowiednio podzielony pomiędzy wspólników. Interpretacja księgowego brzmiała:

⁶³ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 125–126.

⁶⁴ Por. *Ibidem*, s. 124.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 126–127.

Stwierdzamy, że na 1 sierpnia 1322 roku mamy więcej otrzymać, niż jesteśmy dłużni, co oznacza, że zarobiliśmy od 1 września 1321 roku do 1 sierpnia 1322 roku, jak jest pokazane powyżej i na następnym stronie, 389 lb. 9 s. *affiorino*⁶⁶.

W spółce tej brakowało zatem już niewiele do pełnej integracji kont w system księgowości podwójnej. Wydaje się, że stosowano komplet kont opisujących całą działalność gospodarczą, jednakże nie potrafiono chyba odpowiednio zamknąć ksiąg. W przeciwnym razie księgi bilansowałyby się, a potwierdzeniem tego byłaby równowaga aktywów i pasywów w sporządzonym na 1 sierpnia 1322 roku zestawieniu majątkowym.

Ewidencja księgowa w największych spółkach tamtego okresu – Bardich i Peruzzich – również nie była jeszcze w zupełności ewidencją systemową. W spółce Bardich wynik finansowy ustalano nadal poprzez odjęcie zobowiązań i zainwestowanego kapitału od sumy aktywów. W trakcie tych obliczeń odpisywano wątpliwe należności bądź też umieszczano je na odrębnej liście jako wątpliwe. Jeśli potem udało się odzyskać odpisane wcześniej należności, dokonywano odpowiednich korekt poprzez uznanie kont wspólników⁶⁷. Analiza należności z punktu widzenia prawdopodobieństwa ich spłaty w procedurze ustalania wyniku finansowego dowodzi, że starano się nie zawyżać wyniku finansowego. Kierowano się zatem przy ich wycenie zasadą ostrożności.

Zdaniem R. de Roovera także w spółce Peruzzich podobnie ustalano wynik finansowy. Za każdym razem, gdy była odnawiana umowa spółki, przechodzono do zamykania ksiąg i sporządzania ogólnego sprawozdania (*saldamento generale*). W tym celu wszystkie oddziały były zobowiązane przesłać sprawozdania dotyczące ich sytuacji finansowej. Tak było na przykład 1 lipca 1335 roku, gdy spółka utworzona w 1331 roku została rozwiązana i założono nową spółkę. Wszystkie aktywa i zobowiązania zostały przejęte przez nowo utworzony podmiot⁶⁸.

Warto podkreślić, że najstarsze księgi rachunkowe, które przez wiele autorytetów⁶⁹ w zakresie historii rachunkowości zostały uznane za dowód stosowania ewidencji systemowej, pochodzą z Genui z 1340 roku. Nie są to jednak księgi spółki bankierskiej czy handlowej, lecz komuny genueńskiej. Świadczy to jednocześnie

⁶⁶ Ibidem, s. 127.

⁶⁷ Ibidem, s. 128.

⁶⁸ Ibidem, s. 130–131.

⁶⁹ Por. np. M. Kawa, *System podatkowy średniowiecznej Genui na przełomie XIII i XIV wieku*, „Zeszyty Naukowe” Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Nr 207, Kraków 1985, s. 37; R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 132.

o tym, że ewidencja księgowa w średniowieczu była prowadzona przez różne podmioty.

W archiwum w Genui znajdują się dwa zbiory ksiąg. Pierwsza grupa ksiąg (*cartularium massariorum sapientum*) z lat 1340–1466 należała do zarządców (*massari*) komuny genueńskiej, którzy byli odpowiedzialni za jej finanse (*massaria*). Druga grupa (*cartularium magistrorum racionalium*) z lat 1340–1437 była prowadzona przez *magistri rationali*, którzy z kolei kontrolowali pracę *massari* oraz ich pracowników⁷⁰.

Dla historii rachunkowości szczególnie cenne jest *cartularium massariorum sapientum* z 1340 roku prowadzone przez dwóch *massari* – Cristianusa Lomellinusa i Dominicusa de Garibaldiego. Na pierwszej stronie księgi zawarty jest spis kont. Konta mają dwustronną formę. Na każdym koncie pierwszy zapis debetowy zawiera wyrażenie *debet nobis pro*, zaś pierwszy zapis kredytowy zaczyna się od wyrażenia *recepimus in*. Kolejne zapisy debetowe czy kredytowe zaczynają się od słowa *item* (to samo), które zastępuje wyrażenie użyte przy pierwszym zapisie. Wszystkie kwoty są wyrażone w genueńskich lirach. Wszystkie operacje są księgowane zgodnie z zasadą podwójnego zapisu. Przy każdym z zapisów podane jest także odniesienie do konta (łącznie z numerem strony, na której się ono znajduje), na którym dokonano zapisu korespondującego⁷¹.

Rok obrotowy zaczął się 6 marca 1340 roku, a skończył 5 marca 1341 roku. W księdze są zawarte konta dwóch zarządców – Cristianusa Lomellinusa i Dominicusa de Garibaldiego – konta różnych komitetów do konsorcjalnych pożyczek państwowych, konta poborców podatkowych, konta innych dłużników i wierzycieli komuny, konta towarów, konta przychodów i kosztów, konto zysków i strat oraz konto komuny⁷².

W przypadku towarów dla każdej ich partii prowadzono odrębne konta. Po sprzedaży całej partii towaru saldo końcowe tego konta (różnica między kosztami i przychodami) było przenoszone na konto zysków i strat, tj. konto zysku z wymiany i straty ze sprzedaży towarów (*proventus cambij et dampnum de rauba vendita*)⁷³.

Na koniec roku (5 marca 1341 r.) salda kont przychodów i kosztów oraz saldo konta zysków i strat zostały przeniesione na konto komuny Genua (*Comune Janue*). Salda pozostałych kont zostały natomiast przeniesione do nowego *cartularium*, otwartego na następny rok. Do tej księgi przeniesiono również saldo konta komuny⁷⁴.

⁷⁰ A. Martinelli, *The Ledger of Cristianus Lomellinus and Dominicus De Garibaldo, Stewards of the City of Genoa (1340–1341)*, „Abacus” 1983, Vol. 19, No. 2, s. 83.

⁷¹ Ibidem, s. 85, 90.

⁷² Ibidem, s. 90, 98–101.

⁷³ Ibidem, s. 90, 93.

⁷⁴ Ibidem, s. 99–100, 110.

Z przedstawionego opisu *cartularium massariorum sapientum* z 1340 roku wynika, że była to pełna ewidencja systemowa. Istniał zintegrowany system kont. Wszystkie operacje były księgowane według zasady podwójnego zapisu i w jednej jednostce pieniężnej. Procedura zamykania księgi i otwierania na następny rok była prawidłowa. Poprzez odpowiednie przebiegania na koniec roku był ustalany wynik finansowy. Tej właśnie procedury brakowało w niektórych zaprezentowanych wcześniej przykładach ksiąg rachunkowych (np. w spółce Francesca del Benego, spółce Peruzzich, Bardich).

Księgi komuny genueńskiej nie były jednak pozbawione pewnych błędów, zawierały też nie do końca zrozumiałe procedury. Na przykład nie wszystkie koszty i przychody były prawidłowo przyporządkowywane do odpowiednich okresów. Dowodem na to są konta towarów. Wynik z ich sprzedaży przenoszono na konto zysków i strat dopiero w momencie zbycia całej partii towarów bez względu na to, czy całą partię towarów sprzedano w danym roku, czy też część w poprzednim i część w bieżącym⁷⁵.

Pewne niedociągnięcia z punktu widzenia przejrzystości ma też konto komuny, na które przebiegowywano koszty i przychody o różnym stopniu szczegółowości. Obok pozycji ogólnych, które wcześniej były ujęte na odrębnych kontach, znajdują się tam również pozycje bardzo szczegółowe⁷⁶.

Prawdopodobnie już od 1327 roku księgi komuny genueńskiej były oparte na ewidencji systemowej. Nie ma na to bezpośrednich dowodów, gdyż księgi sprzed 1340 roku się spaliły. Jednakże wiadomo, że w ramach reform w administracji komuny wprowadzono również w 1327 roku zmiany dotyczące sposobu prowadzenia ewidencji księgowej. W jednym z paragrafów *O prowadzeniu ksiąg według sposobu banków* (*De Cartularijs Faciendis ad Modum Banchi*) dokumentu *Regulae Comperarum Capituli* można przeczytać:

Z powodu wielu popełnionych oszustw, dotyczących sprawozdań finansowych i przychodów komuny Genui, **w celu ustalenia prawdy bardziej przejrzystość** [pogrubienie – E. Ł.], zarządzamy i nakazujemy, aby księga była sporządzana według sposobu banków⁷⁷.

Z fragmentu tego dokumentu wynika, że urzędnicy gminy genueńskiej samodzielnie nie udoskonalili prowadzonej ewidencji księgowej do takiego poziomu,

⁷⁵ Por. Ibidem, s. 93, 107.

⁷⁶ Ibidem, s. 107.

⁷⁷ Ibidem, s. 86.

że stała się ona systemem księgowości podwójnej, ale korzystali z doświadczeń bankierów, co może być potwierdzeniem wcześniejszej tezy, że kredyt jest ojcem księgowości.

Świadczy to jednocześnie o tym, że wśród genueńskich bankierów były znane i stosowane zasady ewidencji systemowej już na początku XIV wieku, a być może i wcześniej. Niestety z tego okresu nie zachowały się ich kompletne księgi rachunkowe.

Najstarszy dowód ewidencji bankierskiej znajdujący się w archiwum w Genui pochodzi dopiero z 1386 roku. Nie jest to jednak księga główna, ale rodzaj dziennika kasowego, w którym po lewej stronie zapisywano przychody gotówki, zaś po prawej – rozchody⁷⁸.

Na podstawie tego fragmentu ksiąg rachunkowych nie można niestety stwierdzić, czy była to księgowość podwójna. Wiadomo natomiast, że ten system ewidencyjny stosował publiczny bank św. Jerzego, który został utworzony w 1408 roku przez Dom św. Jerzego (*Casa di San Giorgio*) jako jeden z odrębnych oddziałów. Bank św. Jerzego zajmował się głównie przyjmowaniem wkładów i przelewami. Większość zapisów księgowych dotyczy przeniesień kwot z rachunku jednego depozytora na rachunek drugiego. Wiadomo, że w banku prowadzono dziennik (*manuale notularum bancorum*), księgę kasową i księgę główną (*cartularium*). Księga główna (*cartularium*) składała się z dwóch części. W pierwszej ujęte było konto kasy, ogólne konto kosztów oraz bardzo dużo kont depozytowych. Konta miały dwustronną formę (dwie kolumny na jednej stronie). Konta depozytorów były uporządkowane alfabetycznie. W drugiej części księgi było zawarte o wiele mniej kont niż w pierwszej. Dotyczyły one transakcji kredytowych. Konta te również miały dwustronną formę (dwie przeciwległe strony). Kapitał banku pochodził z *Casa di San Giorgio*. Na 1 stycznia 1409 roku zostało sporządzone w banku zestawienie, które wprawdzie bardziej przypomina bilans próbny niż właściwy bilans, ale zdaniem R. de Roovera dowodzi ono, że księgi banku św. Jerzego były prowadzone zgodnie z zasadami podwójnej księgowości⁷⁹. Podobnie uważa też A. Martinelli⁸⁰.

⁷⁸ Szerzej na ten temat zob. *Ibidem*, s. 88–89; R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 133.

⁷⁹ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 133–136.

⁸⁰ Por. A. Martinelli, *Notes on the Origin of Double Entry Bookkeeping*, op. cit., s. 19.

W celu sprawdzenia prowadzonych ksiąg bank św. Jerzego zatrudniał rewidentów. Od kwoty każdego wykrytego błędu otrzymywali oni 10%⁸¹. Przywiązywano zatem dużą wagę do prawidłowości i wiarygodności ksiąg. Pozostaje tylko pytanie, czy zapisy były analizowane pod każdym względem, czy też sprawdzano jedynie przestrzeganie zasady podwójnego zapisu.

Niektóre banki próbowały prowadzić księgi oparte na księgowości podwójnej, jednakże ze względu na różnorodność monet w obiegu i nieustannie zmieniające się ich „kursy” rezygnowały ze stosowania jednolitej waluty w swoich księgach. Dotyczyło to na przykład banku Del Maino z Mediolanu (1396, 1399–1400) czy florenckiego banku Lippi i del Bene w Padwie (1391–1392)⁸².

Bogatym źródłem informacji o kształtowaniu się systemu księgowości podwójnej w Toskanii jest archiwum Datiniego, obejmujące około 500 ksiąg rachunkowych z okresu 1358–1410⁸³. Francesco di Marco Datini był znanym kupcem-bankierem, który prowadził rozległą działalność gospodarczą. Obok oddziałów firmy w różnych miastach, w tym poza Italią, miał też wielu korespondentów od Anglii aż po Bliski Wschód. Oddziały były wprowadzone autonomicznymi jednostkami, ale kontrolne udziały w kapitale należały do Datiniego i on też miał decydujący głos w ich zarządzaniu⁸⁴.

Opis ewolucji ewidencji księgowej w przedsiębiorstwie Datiniego⁸⁵ zostanie pominięty, gdyż kolejne etapy powstawania systemu księgowości podwójnej zostały już wcześniej przedstawione na przykładzie innych ksiąg rachunkowych. Zostanie zaprezentowane tylko jedno ze sprawozdań finansowych z okresu po 1390 roku, gdy w większości oddziałów, w tym w oddziale głównym we Florencji, stosowano już ewidencję systemową. Kierownicy oddziałów byli zobowiązani wysyłać regularnie kopie bilansów do głównej siedziby firmy⁸⁶. Niektóre z tych bilansów

⁸¹ B. Penndorf, *Luca Pacioli, Abhandlung über die Buchhaltung... mit der Einleitung über die italienische Buchhaltung im 14. und 15. Jahrhundert*, Stuttgart 1933, s. 5 za: R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 136.

⁸² Szerzej na ten temat zob. T. Zerbi, *Le origini della partita doppia*, Milan 1952, s. 226–236, 289–292 za: R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 137–138.

⁸³ E. Wojciechowski, *Zarys rozwoju rachunkowości w Dawnej Polsce*, PWE, Warszawa 1964, s. 40–41.

⁸⁴ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 139–140.

⁸⁵ Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 140–141; M. Scheffs, *Z historii księgowości (Luca Pacioli)*, Wydawnictwa Związku Księgowych w Polsce, Poznań 1939, s. 34–36; E. Wojciechowski, *Zarys rozwoju rachunkowości w Dawnej Polsce*, op. cit., s. 41.

⁸⁶ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 141.

zachowały się i wskazują na wysoki poziom prowadzonej rachunkowości. W tabeli 8 jest zaprezentowane streszczenie⁸⁷ bilansu oddziału z Barcelony.

Tabela 8. Bilans oddziału w Barcelonie spółki Francesca Datiniego z dnia 31 stycznia 1399 roku (streszczenie)

Aktywa			
	w walucie barcelońskiej		
	lb.	s.	d.
Gotówka w banku i kasie	1 701	6	10
Należności	7 134	12	1
Salda rachunków zagranicznych korespondentów	4 845	4	0
Oddziały Datiniego w innych miejscowościach	525	1	10
Zapasy	288	0	9
Wyposażenie	125	0	0
Pozostałe różne pozycje	193	13	6
Należności wątpliwe	384	7	3
Nieodnaleziony błąd przy sumowaniu bilansu	11	9	1
Razem	15 208	15	4
Pasywa			
Płatności	1 951	2	9
Salda rachunków zagranicznych korespondentów	8 261	8	10
Oddziały Datiniego w innych miejscowościach	2 557	13	5
Sprzedaż konsygnacyjna (<i>consignment sales</i>)	828	7	9
Rezerwa na należne podatki i nieprzewidziane koszty	80	0	0
Kapitał własny			
Francesco di Marco Datini z Prato	768	6	8
Zysk netto na towarach i wymianie	751	10	7
Późniejsza korekta	10	5	4
Razem	15 208	15	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 142-143.

⁸⁷ Dwie kopie oryginalne zawierały ponad 110 pozycji po stronie aktywów i około 60 pozycji po stronie pasywów.

Niektóre pozycje w zaprezentowanym w tabeli 8 bilansie wskazują na „dojrzałość” prowadzonych ksiąg rachunkowych. Zwracają uwagę na przykład takie kategorie majątkowe, jak „rezerwy na należne podatki i nieprzewidziane koszty” czy „należności wątpliwe”. Tworzenie rezerw świadczy o tym, że starano się realnie ustalać wynik finansowy. Z kolei umieszczenie odrębnie w bilansie należności, których spłata jest niepewna, dowodzi, że przy sporządzaniu tego sprawozdania należności były oceniane z punktu widzenia możliwości ich realizacji. Kierowano się zatem zasadą ostrożności. Księgi rachunkowe oddziału barcelońskiego wzbudzają uznanie jeszcze z innego powodu, mianowicie w oddziale tym naliczono zużycie środków trwałych⁸⁸. Wśród kosztów pojawia się taka kategoria jak amortyzacja wyposażenia biura⁸⁹.

Podobnie zaawansowaną rachunkowość prowadzono w banku Medicich, który powstał w 1397 roku. W okresie największego rozwoju posiadał on pięć oddziałów we Włoszech i cztery poza nimi. W każdym z oddziałów prowadzono odrębną ewidencję. Na dzień 24 marca każdego roku wszystkie oddziały zamykały swoje księgi (czasem częściej, jeśli wymagali tego Medici), a kopie bilansów przesyłano⁹⁰ do siedziby firmy we Florencji. Bilanse te były następnie dokładnie analizowane. W banku Medicich powszechną praktyką było tworzenie rezerw na należne płace, wątpliwe należności i nieprzewidziane koszty. Czasami obowiązek ich tworzenia był nawet przewidziany w umowie spółki, zgodnie z którą zyski mogły być dzielone pomiędzy wspólników dopiero po utworzeniu odpowiednich rezerw na należne wynagrodzenia i wątpliwe należności⁹¹. Zapewne służyło to zabezpieczeniu się przed podziałem „papierowych” zysków, zamiast realnych wyników.

Poziomowi rachunkowości w banku Medicich dorównywały z kolei księgi rachunkowe Borrromeich – mediolańskiej spółki kupców-bankierów, która posiadała oddziały w Wenecji, Brugii i Londynie. Praktyką było otwieranie każdego roku nowej księgi, zarówno w głównej siedzibie w Mediolanie, jak i w oddziałach. Oryginalne sprawozdania finansowe niestety się nie zachowały; istnieją tylko

⁸⁸ Profesor Melis podaje jeszcze wcześniejszy przykład dokonywania amortyzacji wyposażenia (1324 rok). R. de Roover, *New Perspectives on The History of Accounting*, op. cit., s. 415.

⁸⁹ Por. R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 144.

⁹⁰ W 1460 roku księgowy oddziału w Mediolanie na przesłanym bilansie umieścił adnotację, że jest różnica 914 lirów *imperiali* (przy sumie bilansowej prawie 600 000 lirów), ale obiecuje sprawdzić księgi i wyrównać różnicę, jeśli odnajdzie błąd. Ponadto, na swoje usprawiedliwienie dodaje: „Niech Bóg nas zachowa w przyszłości od dużo większych błędów”. R. de Roover, *New Perspectives on The History of Accounting*, op. cit., s. 414.

⁹¹ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 147, 151, 153-154.

bilanse i rachunki zysków i strat (na dzień 31 grudnia 1427, 1436 i 1438 roku) sporządzone współcześnie przez T. Zerbiego na podstawie zachowanych ksiąg⁹².

Księgi Borromeich nie są jednakże najwcześniejszym przykładem stosowania ewidencji systemowej w Mediolanie. Jej zasady były znane i stosowane już w XIV wieku. Dowodem tego jest księga (1395–1397) spółki założonej przez dwóch wspólników – Marco Serrainerio i Giovannino da Dugnano. Jedną z charakterystycznych cech ewidencji w tej spółce jest prowadzenie odrębnych kont dla każdej partii towarów. Księgowy (Marco Serrainerio) wkładał wiele wysiłku, aby przyporządkować koszty do odpowiednich partii towarów i tak dokładnie, jak to było możliwe, ustalić wynik netto z każdego pojedynczego przedsięwzięcia⁹³.

Warto zauważyć, że zakładanie oddzielnych kont dla poszczególnych przedsięwzięć handlowych czy też podróży handlowych (*venture* lub *voyage accounts*) było typową cechą rachunkowości w Wenecji. Zadecydował o tym charakter prowadzonej tam działalności gospodarczej. Wenecja – w przeciwieństwie na przykład do Florencji – była przede wszystkim ośrodkiem handlu, a nie bankowości. Ożywione kontakty handlowe miała z Bliskim Wschodem, gdzie sytuacja polityczna była niestabilna. W konsekwencji weneckie spółki nie były tak rozbudowane jak np. spółka Datiniego czy bank Medicich, lecz ich działalność zwykle opierała się na współpracy z agentami komisowymi⁹⁴.

Taki sposób prowadzenia działalności gospodarczej przez weneckich kupców miał wpływ na kształt prowadzonej rachunkowości. W Wenecji także stosowano ewidencję systemową do opisu działalności, tak jak w Toskanii, Ligurii czy Lombardii, jednakże przy zachowaniu pewnych charakterystycznych cech. Jedną z nich były na przykład *venture* lub *voyage accounts*. Obciążano je wartością towarów powierzonych agentom za granicą oraz kosztami z tym związanymi, natomiast uznawano przychodami ze sprzedaży towarów – na podstawie raportów agentów. Po zakończeniu przedsięwzięcia zamykano je z kontem zysków i strat. Czasami jednak, gdy agenci nie przysyłali raportów, lub z powodu powolnego obrotu towarami konta te nie były zamykane przez miesiące, a nawet lata. Ilustracją tzw. *venture accounting* są na przykład księgi Andrei Barbarigi (1431–1449) czy księga Jacoma Badoera (1436–1439)⁹⁵. Księga Jacoma Badoera jest ponadto o tyle interesująca, że

⁹² Ibidem, s. 154–155.

⁹³ Ibidem, s. 138.

⁹⁴ Ibidem, s. 156.

⁹⁵ Ibidem, s. 156–159.

łączy w sobie ewidencję dotyczącą działalności tego kupca zarówno na własny rachunek, jak i jako agenta kupców weneckich w Konstantynopolu⁹⁶.

Inną cechą „weneckiej rachunkowości” była rzadkość sporządzania bilansów – co kilka, a nawet co kilkanaście lat. Ponadto, przygotowywano je raczej w celu⁹⁷ sprawdzenia, czy aktywa równają się pasywom niż dla analizy tych kategorii⁹⁸. Prawdopodobnie ze względu na wielkość prowadzonej działalności weneccy kupcy nie widzieli konieczności przygotowywania ich regularnie, gdyż do analizy sytuacji majątkowo-finansowej wystarczyły im księgi. Odpowiednikami bilansów przesyłanych przez oddziały do centrali we florenckich spółkach były zaś raporty o sprzedaży dostarczane przez agentów. Sporządzanie bilansów przez kupców weneckich miało też za zadanie ułatwić przenoszenie kont ze starej księgi do nowej. Bogatym źródłem informacji o praktykach kupców weneckich jest dzieło L. Paciolego, które zostanie przedstawione w dalszej części książki.

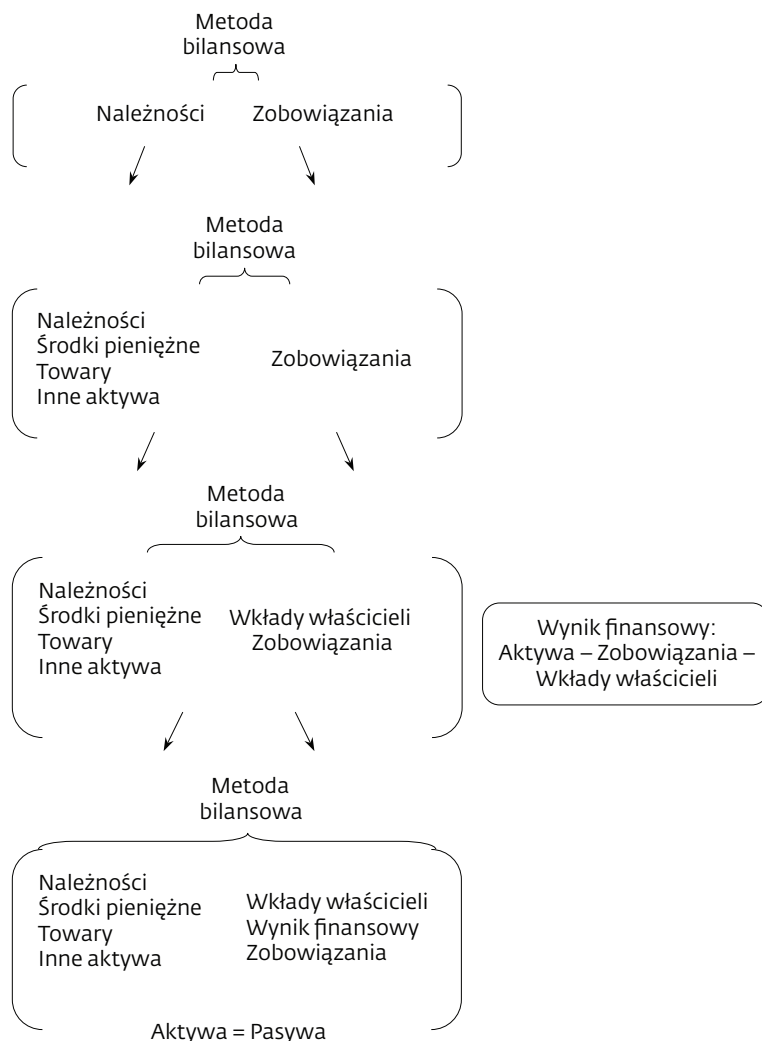
Na podstawie zaprezentowanych wybranych dowodów ewidencji księgowej we Włoszech z XIII-XV wieku można wyróżnić kilka etapów kształtowania się systemu księgowości podwójnej. W pewnym uproszczeniu zostały one przedstawione na rysunku 3.

Reasumując, można stwierdzić, że na początku rozwoju księgowości podwójnej bardziej sformalizowaną ewidencją zostały objęte należności i zobowiązania. Świadczą o tym nie tylko najstarsze zachowane fragmenty ksiąg, lecz także określenia używane do oznaczenia ich powstania i rozliczenia (winien dać/winien mieć), które wraz ze zwiększaniem zakresu ewidencji były przenoszone na inne kategorie majątkowe. Już w trakcie ewidencji tylko należności i zobowiązań przy niektórych zdarzeniach stosowano zasadę podwójnego zapisu. Prawdopodobnie na początku stosowali ją bankierzy do przenoszenia kwot z rachunku jednego klienta na rachunek drugiego. Stosowanie tej zasady było zatem bardzo ograniczone i raczej nie wynikało ze świadomego stosowania jednego z aspektów metody bilansowej (podwójna interpretacja i zapis zdarzeń), lecz wypełniania zleceń klientów.

⁹⁶ Szerzej na ten temat zob. E. Peragallo, *The Ledger of Jachomo Badoer: Constantinople September 2, 1436 to February 26, 1440*, „The Accounting Review” 1977, Vol. 52, No. 4, s. 883–891. W księdze Badoera zawarte są ponadto najwcześniejsze przykłady stosowania przez kupców weneckich zapisów złożonych do ewidencji operacji gospodarczych. E. Peragallo, *Development of the Compound Entry in the 15th Century Ledger of Jachomo Badoer, A Venetian Merchant*, „The Accounting Review” 1983, Vol. 58, No. 1, s. 98.

⁹⁷ Szerzej o celach sporządzania bilansów przez włoskich kupców-bankierów zob. M. Gawart, E. Jezierska, *Bilans w praktyce rachunkowości od średniowiecza do XIX wieku*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 17 (73), SKwP, Warszawa 2003, s. 69–79.

⁹⁸ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 157.



Rysunek 3. Etapy kształtowania się systemu księgowości podwójnej w średniowieczu

W pewnym momencie dostrzeżono jednak, że „w naturze każdego zdarzenia gospodarczego, rozpatrywanego z punktu widzenia posiadacza majątku, tkwi podwójny wpływ na ten majątek”⁹⁹ i stopniowo stosowano podwójną interpretację i rejestrację do coraz większej liczby zdarzeń związanych z rozrachunkami, środkami pieniężnymi, towarami i innymi składnikami majątku. Ewidencja tych

⁹⁹ S. Skrzywan, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, op. cit., s. 30.

zdarzeń zgodnie z zasadą podwójnego zapisu nie wystarczała jednakże do tego, aby stała się ona systemem zamkniętym. „Brak (...) było «klamry» bilansującej wszystkie zbiory danych takiej ewidencji – brak było zbioru kapitału własnego”¹⁰⁰.

Na początku włączono do ewidencji informacje o udziałach wspólników. Były one potrzebne między innymi do określenia wyniku z działalności za dany okres, który ustalano, odejmując od sumy aktywów kwotę zobowiązań i wkładów wspólników. W tej procedurze można dostrzec, obok zasady podwójnego zapisu, drugi aspekt stosowania metody bilansowej – podwójną interpretację majątku. Dzięki postrzeganiu całego majątku w kategoriach dłużnicy/wierzyciele (aktywa/pasywa) oraz świadomości istnienia równowagi pomiędzy nimi, możliwe było – przy znajomości wartości aktywów oraz zobowiązań i wkładów kapitałowych właścicieli (właściciela) – ustalenie wyniku finansowego bez ewidencji kosztów i przychodów. Nie ulega wątpliwości, że ten sposób określania wyniku z działalności był bardzo pracochłonny, szczególnie w przypadku podmiotów, które prowadziły działalność na dużą skalę.

Uzupełnieniem „zbioru kapitału własnego”, w którym znajdowały się już wkłady właścicieli, było objęcie ewidencją systemową operacji wynikowych. W tym momencie ewidencja księgowa stała się systemem zamkniętym, bilansującym się, w którym do równowagi aktywów z pasywami nie brakowało już ustalanego wcześniej w sposób pozaksięgowy wyniku finansowego. Dowodem na tę drogę rozwoju księgowości podwójnej są zachowane księgi rachunkowe oraz sporządzane przez niektóre podmioty bilanse, które nie miały charakteru dynamicznego (ustalenie wyniku finansowego), lecz statyczny – prezentacja majątku podmiotu (np. spółki, oddziału spółki). Bilanse te można uznać za „uwięczenie zastosowań metody bilansowej”¹⁰¹.

Z treści tych ksiąg rachunkowych czy bilansów wynikało, że ewidencją były objęte zdarzenia, które dotyczyły danego podmiotu i miały wpływ na stan jego majątku. Stosowano zatem podmiotową interpretację faktów gospodarczych. Oprócz tego, obok operacji kasowych ujmowano w księgach także inne zdarzenia, które nie łączyły się bezpośrednio z przychodem lub rozchodem środków pieniężnych. To z kolei wskazuje, że ewidencję prowadzono zgodnie z zasadą memoriałową.

Jak wiadomo, ewidencja systemowa przedsiębiorstw włoskich nie była identyczna we wszystkich regionach. Różnice te dotyczyły jednak formy i organizacji ewidencji – np. formy kont (*paragraph* lub *tabular form*, układ *in pagina* lub *in folio*), liczby prowadzonych ksiąg, częstotliwości zamykania ksiąg, sposobu przenoszenia kont

¹⁰⁰ M. Gmytrasiewicz, A. Karmańska, *Rachunkowość finansowa*, Difin, Warszawa 2006, s. 49.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 49.

z jednej księgi do drugiej, języka ewidencji (łaciński lub ojczysty), częstotliwości i celu sporządzania bilansów, itp. – a nie jej metodologicznych aspektów.

Istnienie regionalnych różnic wskazuje, że „opanowywanie metod rachunkowości odbywało się w pewnym stopniu niezależnie i było dorobkiem myślowym wielu utalentowanych księgowych-praktyków”¹⁰². Nie wyklucza to jednocześnie możliwości, że w rozwoju ewidencji księgowej jedni korzystali z doświadczeń i osiągnięć innych.

Jak już kilkakrotnie podkreślano, ewidencja systemowa została ukształtowana w procesie ewolucji. Należy jednocześnie stwierdzić, że „sam fakt powstania księgowości podwójnej charakteryzuje się cechami gwałtownej zmiany typu rewolucyjnego. **Za autentyczną rewolucję należy uznać przejście ze stadium luźnych, nie skoordynowanych ze sobą rachunków majątkowych, do stadium zintegrowanego systemu współzależnych rachunków, funkcjonujących na podstawie własnej metodologii i odrębnej aparatury pojęciowej** [pogrubiennie – E.Ł.]. Był to rzeczywiście radykalny przewrót i punkt zwrotny w dziejach rachunkowości”¹⁰³.

Podobnie uważa R. de Roover, twierdząc, że „XIV i XV wiek były być może najznakomitszym i najbardziej postępowym okresem w historii rachunkowości”¹⁰⁴.

Ten wspaniały okres w historii rachunkowości zamyka wydarzenie, które miało znaczny wpływ na upowszechnianie ewidencji systemowej w kolejnych wiekach zarówno we Włoszech, jak i w innych krajach europejskich. Było to ukazanie się dzieła L. Paciolo *Summa de Arithmetica, Geometria, Proportioni et Proportionalità* (*Summa*) w Wenecji w 1494 roku.

II.3. Pierwsze opracowania poświęcone księgowości podwójnej

Najstarszy zachowany dowód prowadzenia ksiąg rachunkowych w formie tzw. księgowości podwójnej pochodzi z pierwszej połowy XIV wieku. Jak już o tym wspomiano, jest to księga komuny genueńskiej z 1340 roku. Od tego czasu upłynęło ponad 150 lat, zanim ukazało się pierwsze dzieło, w którym przedstawiono zasady systemowej ewidencji zdarzeń gospodarczych. Była to *Summa de Arithme-*

¹⁰² S. Skrzywan, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, op. cit., s. 30.

¹⁰³ M. Kawa, *Autodynamizm rachunkowości*, op. cit., s. 77.

¹⁰⁴ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 174.

tica, Geometria, Proportioni et Proportionalità (Summa) L. Paciolego, wydana w Wenecji w 1494 roku.

W pierwszej części tego dzieła, poświęconej arytmetyce (w szerokim tego słowa znaczeniu), w dziale dziewiątym, jeden z traktatów (XI) zatytułowany *De computis et scripturis* dotyczy księgowości¹⁰⁵. L. Pacioli omówił tam różne zagadnienia związane z prowadzeniem ksiąg rachunkowych przez kupców, zaczynając od otwarcia tych ksiąg, a kończąc na ich zamknięciu i otwarciu kolejnych.

W treści pierwszego rozdziału L. Pacioli zaznaczył, że „będziemy się posługiwać «metodą wenecką», którą z pewnością warto polecić. Umożliwi ona zresztą zrozumienie dowolnej innej metody”¹⁰⁶. I dalej: na początku kupiec powinien sporządzić na określony dzień inwentarz całego swojego majątku, ruchomości i nieruchomości, należności i zobowiązań („Spis należy w całości odnosić do jednego dnia, ponieważ w przeciwnym razie mógłby przysporzyć więcej pracy i być źródłem błędów przy dokonywaniu przyszłych operacji”¹⁰⁷). Z treści przykładowego inwentarza, który jest zamieszczony w rozdziale trzecim wynika, że są w nim wykazywane zarówno składniki majątku prywatnego, jak i tego związanego z prowadzoną działalnością, na przykład obok towarów jest wymieniane też wyposażenie domu kupca¹⁰⁸. Przy opisie inwentarza zwraca uwagę jeszcze jedna cecha systemu, a mianowicie rozróżnienie wśród dłużników „dobrych” pieniędzy („jeśli dłużnicy będą ludźmi uczciwymi”¹⁰⁹) i „złych” pieniędzy. Jest

¹⁰⁵ Streszczenie pozostałych jedenastu traktatów zawartych w dziale dziewiątym tej części *Summy*, poruszających zagadnienia m.in. spółek, dzierżawy, wymiany, zysków z kapitału, podróży kupieckich, rozrachunków pomiędzy kontrahentami jest przedstawione syntetycznie na przykład w artykule E. Pogodzińskiej-Mizdrak, *Summa de Arithmetica Luca Pacioli i jej walory*, „Rachunkowość” 2005, Nr 1, s. 13–15 oraz książce C. Antinoriego, *Luca Pacioli e la Summa de Arithmetica dopo 500 anni dalla stampa della 1ª edizione (1494–1994). La vita, le opere, il Trattato XI de computis et scripturis*, Istituto Poligrafico e Zecca dello Stato, Roma 1994, s. 17–24, 29. W niniejszej książce jest zawarty ponadto pełny tekst traktatu XI *De computis et scripturis* w oryginalnej wersji z 1494 roku oraz we współczesnym języku włoskim.

¹⁰⁶ L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis. Summa de Arithmetica, Geometria, Proportioni et Proportionalità*, Traktat o rachunkowości wydany z okazji Jubileuszu 100-lecia organizacji księgowych na ziemiach polskich 1907–2007, SKWP, Warszawa 2007, s. 62.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 63.

¹⁰⁸ Jednakże w przypadku spółek L. Pacioli stosował już wyodrębnienie majątkowe i zalecał prowadzenie odrębnych ksiąg: „Uczynisz wierzycielem, jednego po drugim, wszystkich współników, każdego na kwotę wkładu, oraz uczynisz dłużnikiem kasę wspomnianej spółki, oddzielnie ją zapisując od twojej osobistej kasy. Tak będziesz miał lepszy wgląd w interesy, szczególnie jeśli powierzono ci kierowanie sprawami spółki. W takim przypadku prowadź księgi oddzielnie (...)”. *Ibidem*, s. 99.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 66.

to przykład analizy i podziału należności z punktu widzenia prawdopodobieństwa otrzymania ich spłaty.

Wszystkie pozycje z inwentarza L. Pacioli kazał wносить następnie do dziennika, a z niego – do księgi głównej. Dla każdej z nich powinna być ustalona wartość, w jednej określonej jednostce pieniężnej.

Przy wycenie L. Pacioli nie zalecał kierować się zasadą ostrożności, lecz wręcz odwrotnie: „ocenić dobrze ich aktualną cenę. Podawaj raczej wyższe ceny, tj. jeżeli ci się wydaje, że coś jest warte 20, wpisz 24, tak aby twój zarobek był większy”¹¹⁰. Taki sposób wyceny nie był jednakże powszechną praktyką w tym czasie, o czym świadczy stosowana przez niektóre podmioty wycena towarów w niższej z cen – nabycia lub rynkowej¹¹¹.

Ewidencja zdarzeń gospodarczych – według L. Paciolego – powinna następować wstępnie w memoriale. Do niego „kupiec zapisuje wszystkie swoje transakcje, małe i duże, dzień po dniu, godzina po godzinie. Wpisuje w niej ze wszystkimi szczegółami każdą sprzedaż i każdy zakup, a także wszelkie inne operacje, wskazując, bez omijania niczego, osoby, towary, daty, miejsca i wszystkie inne rzeczy, opisując je w jak najbardziej zrozumiały sposób, (...). Taka księga jest niezbędna dla tych, którzy dokonują wielu transakcji, gdyż byłoby bardzo trudno zapisywać w pośpiechu, od razu na czysto, we właściwych księgach, które muszą być prowadzone starannie”¹¹². Oznacza to, że ewidencji podlegały wszystkie zdarzenia, jakie wystąpiły w danym okresie, czyli autor zalecał stosowanie zasady memoriałowej, chociaż tak jej nie nazywał. Po wstępnej rejestracji zdarzeń w memoriale, były one następnie zapisywane w dzienniku, a potem w księdze głównej na odpowiednich kontaktach (por. rysunek 4).

Wprawdzie L. Pacioli nie definiował metody bilansowej i wynikającej z niej podwójnej interpretacji każdego zdarzenia, ale podkreślał kilkakrotnie, że w przypadku każdego z nich trzeba ustalić dłużnika i wierzyciela i podwójnie zaksięgować.

W rozdziale trzydziestym szóstym, zawierającym podsumowanie zasad prowadzenia kupieckiej księgi głównej, tak o tym pisał: „Wszystkie pozycje umieszczane w księdze muszą być **podwójne** [pogrubienie – E.Ł.], tzn. jeśli wpisujesz wierzyciela, musisz też wpisać dłużnika”¹¹³. Natomiast jeszcze wcześniej (rozdział cztertnasty)

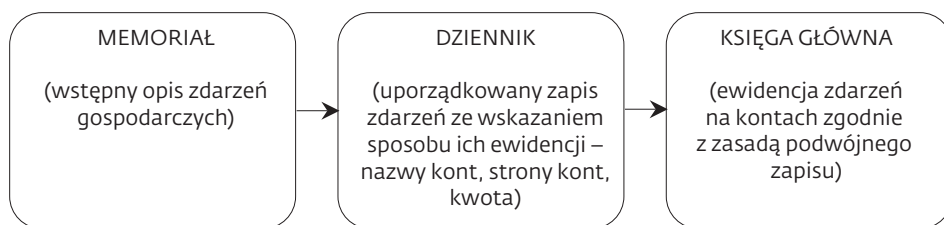
¹¹⁰ Ibidem, s. 79.

¹¹¹ Por. np. M. Scheffs, *Z historii księgowości (Luca Pacioli)*, op. cit., s. 32; B.S. Yamey, *Balancing and Closing the Ledger: Italian Practice, 1300–1600*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001, s. 261.

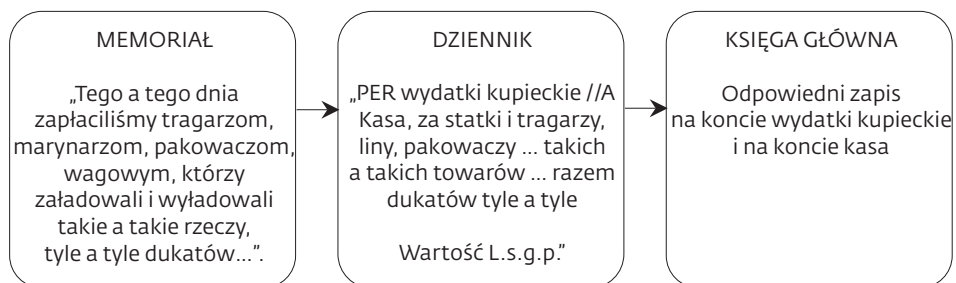
¹¹² L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 70.

¹¹³ Ibidem, s. 126.

zaznaczał, że „dla każdej pozycji znajdującej się w *Dzienniku* musisz sporządzić dwie w *Księdze głównej*, tj. jedną po stronie *Winien* i drugą po stronie *Ma*. Jak już powiedziałem, w *Dzienniku* dłużnik jest oznaczony słowem *Per*, a wierzyciel literą *A*. W *Księdze głównej* musisz sporządzić pozycję dla każdego z nich, tę dotyczącą dłużnika po lewej stronie i tę dotyczącą wierzyciela po prawej. Oprócz tego obok pozycji dotyczącej dłużnika wskaż numer strony, na której została zarejestrowana pozycja dotycząca wierzyciela (zapis przeciwny), i *vice versa*, obok pozycji dotyczącej wierzyciela zaznacz numer strony, na której się znajduje pozycja dotycząca dłużnika. W ten sposób wszystkie pozycje znajdujące się w *Księdze głównej* będą ze sobą powiązane i nigdy nie będziesz mógł wpisać długu bez wpisania odpowiadającej mu wierzytelności ani wierzytelności bez odpowiadającego jej długu w tej samej kwocie. Tak powstaje bilans, którego się dokonuje po zamknięciu księgi, ponieważ suma po stronie *Winien* musi być równa sumie po stronie *Ma*”¹¹⁴.



Przykład ewidencji wydatków kupieckich:



Rysunek 4. Ewidencja zdarzeń gospodarczych w księgach rachunkowych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis. Summa de Arithmetica, Geometria, Proportioni et Proportionalità*, Traktat o rachunkowości wydany z okazji Jubileuszu 100-lecia organizacji księgowych na ziemiach polskich 1907–2007, SKwP, Warszawa 2007, s. 70–83,101–102.

¹¹⁴ Ibidem, s. 82.

L. Pacioli interesująco wyjaśniał istotę kont, twierdząc, że „konta to nic innego, jak odpowiednio wymyślony porządek, który kupiec zachowuje i poprzez którego jednorodność zdobywa wiedzę o swoich sprawach i przede wszystkim o tym, czy interesy idą dobrze, czy źle. (...) Zwykle postępuje się wedle potrzeb i stąd, jeśli zajdzie potrzeba, można dodawać zarówno towary na kontach, jak i liczbę kont”¹¹⁵.

Konta umożliwiają zatem – według L. Paciolego – uporządkowanie różnych faktów gospodarczych, a treść tych kont dostarcza kupcowi użytecznych informacji. L. Pacioli wskazuje też tutaj na konsekwentne stosowanie określonych zasad („jednorodny porządek”), co jest podstawą ewidencji systemowej, oraz na elastyczność rachunkowości („można dodawać zarówno towary na kontach, jak i liczbę kont”) – możliwość dostosowania szczegółowości ewidencji do indywidualnych potrzeb każdego kupca.

Końcowa część traktatu jest poświęcona zamykaniu ksiąg rachunkowych. Autor kilkakrotnie wspominał o tym, że niektórzy ówcześni kupcy przeprowadzali tę procedurę co roku, a inni – dopiero w momencie zapełnienia całej księgi („należy nauczyć sposobu przenoszenia jednej księgi do drugiej zarówno wtedy, gdy chcemy zmienić starą księgę, która już jest pełna, jak i na koniec roku, jak to się zwykle czyni w sławnych miejscowościach. W szczególności ma to miejsce przy zmianie roku, a wielcy kupcy zwyczajnie tego przestrzegają”¹¹⁶). Sam zalecał raczej corocznie zamykać księgi – „Zawsze jednak jest lepiej zamykać konta co roku, szczególnie, gdy się prowadzi spółkę, bo przysłowie mówi «*Krótkie rachunki, długa przyjaźń*»”¹¹⁷.

L. Pacioli dość szczegółowo opisał procedurę zamykania ksiąg rachunkowych. Na początku powinien być sprawdzony memoriał z dziennikiem, a później dziennik z księgą główną. Następnie salda kont ze starej księgi („kasa, kapitał, towary, ruchomości, nieruchomości, dłużnicy, wierzyciele, urzędy, pośrednicy, wagowi z urzędu, czyli z tymi, z którymi zwykle prowadzi się konta przez dłuższy czas”¹¹⁸) powinny być przeniesione do nowej. Z kolei salda kont kosztów i przychodów („wydatki kupieckie, wydatki domowe, przychody i rozchody, wydatki nadzwyczajne, wynajmy, czynsze, lenna, dzierżawy ziemskie”¹¹⁹) polecał przenieść na konto zysków i strat „gdzie sumując zaraz potem stronę debetową i kredytową, poznasz twój zysk lub stratę”¹²⁰.

¹¹⁵ Ibidem, s. 104.

¹¹⁶ Ibidem, s. 117.

¹¹⁷ Ibidem, s. 114.

¹¹⁸ Ibidem, s. 121.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ Ibidem.

Ustalony w ten sposób wynik finansowy był następnie przenoszony na konto kapitału, którego saldo lub wszystkie pozycje („Niektórzy mają zwyczaj podawać tylko sumę; w takiej sytuacji twój majątek jest przedstawiony w jednej tylko pozycji – jako suma całości”¹²¹) jako ostatecznie powinny być przeniesione do nowej księgi. Przeniesienie sald z jednej księgi do drugiej powinno być jeszcze poprzedzone – według L. Paciolo – sporządzeniem bilansu księgi głównej. „Bilans księgi to karta zagięta wzdłuż, na której **po prawej stronie zapisuje się wierzycieli, a po lewej dłużników** [pogrubienie – E. Ł.]. Jeśli suma debetowa wynosi tyle co kredytowa, wówczas *Księga główna* jest w porządku. **Bilans księgi musi być równy** [pogrubienie – E. Ł.], to znaczy suma strony *Ma* musi być równa sumie strony *Winien*. Jeśli tak nie jest, oznacza to błąd w księdze”¹²².

Taka interpretacja bilansu przez L. Paciolo wskazuje, że celem jego sporządzenia było sprawdzenie poprawności ksiąg rachunkowych z punktu widzenia zasady podwójnego zapisu. Ponadto, miał on również za zadanie ułatwić przeniesienie kont z jednej księgi do drugiej: „zrobisz bilans starej księgi jednakowy, to znaczy równy po obu stronach, jak to ma być. Potem przenieś salda dłużników i wierzycieli do nowej księgi, wedle kolejności bilansu, otwierając oddzielne konta dla każdego i rezerwując im miejsce, które uznasz za konieczne”¹²³.

Jak się wydaje, L. Pacioli nie dostrzegął zatem, że to zestawienie jest obrazem sytuacji majątkowo-finansowej kupca i daje możliwość analizy tej sytuacji, a przynajmniej nie zwracał uwagi na ten aspekt bilansu, który przecież był już w tamtym czasie zauważany przez niektórych kupców-bankierów (por. bilanse sporządzane przez oddziały spółki Datiniego czy Medicich).

Po zamknięciu ksiąg rachunkowych L. Pacioli zalecał sporządzić jeszcze jedno zestawienie: „Bierzesz wszystkie kwoty pojawiające się po stronie *Winien* w *Księdze głównej z krzyżem*¹²⁴ i wpisujesz je na nowej karcie po lewej stronie. Następnie po prawej stronie karty piszesz wszystkie kwoty *Ma*. Z tych kwot obciążeń wyliczasz sumę, która się nazywa *summa summarum*, i z kwot uznań wyliczasz sumę, która się nazywa *summa summarum*. Pierwsza to *summa summarum* strony *Winien*, podczas gdy ta druga to *summa summarum* strony *Ma*. Jeśli te dwie *summae summarum* są jednakowe, tzn. suma uznań wynosi tyle samo co suma obciążeń, możesz stwierdzić, że

¹²¹ Ibidem, s. 122.

¹²² Ibidem, s. 126.

¹²³ Ibidem, s. 127.

¹²⁴ *Księga główna z krzyżem* to była pierwsza otwierana księga, kolejne oznaczano już poszczególnymi literami alfabetu. „W zwyczaju dobrych katolików jest stawianie na pierwszej księdze (...) znaku Krzyża Świętego (...). Kolejne księgi oznaczaj zgodnie z alfabetem: drugą – literą A, trzecią – literą B i tak dalej”. Ibidem, s. 71.

(...) twoja *Księga główna* jest dobrze prowadzona i dobrze zamknięta”¹²⁵. Jak wynika z opisu, zestawienie to miało na celu sprawdzenie, czy księga główna została prawidłowo zamknięta.

Cel sporządzania bilansu księgi głównej, zestawienia obrotów kont zamkniętej księgi głównej oraz częste podkreślanie, że każde zdarzenie musi być zaksięgowane zgodnie z zasadą podwójnego zapisu, wskazuje, że L. Pacioli bardzo dużą wagę przywiązywał do tej zasady i do sprawdzenia poprawności jej stosowania. Wydaje się, że traktował ją jako najważniejszą zasadę systemowej ewidencji księgowej.

Jednakże L. Pacioli nie wyjaśniał powodów stosowania zasady podwójnego zapisu i przesłanek jej funkcjonowania. Zdaniem J.B. Marszałka można przypuszczać, że L. Pacioli „jako wytrawny matematyk, zdawał sobie sprawę z teoretycznych podstaw buchalterii i głębi ich naukowego uzasadnienia, a teorię tego przedmiotu w swej pracy pominął – bodajże rozmyślnie. Pracę swą przeznaczył Pacioli dla celów czysto praktycznych ówczesnego kupiectwa, a doskonale znając potrzeby tego środowiska, postanowił dać mu do ręki przewodnik z dostępnymi wskazówkami i łatwo zrozumiałymi objaśnieniami sposobów księgowania różnorodnych operacji handlowych”¹²⁶.

Przy porównaniu traktatu L. Paciolego z poziomem niektórych ówczesnych ksiąg rachunkowych nasuwa się spostrzeżenie, że o pewnych ważnych aspektach rachunkowości nie wspominał, mimo że były znane w praktyce. Na przykład, przy sporządzaniu bilansu księgi głównej nie poruszał zagadnienia wyceny ani nie wskazywał, że zestawienie to przedstawia stan majątku na określony dzień. W XV wieku, a nawet wcześniej, tworzone już rezerwy czy też naliczono amortyzację – L. Pacioli jednak nie poruszał tych problemów.

Pomimo powyższych uwag, trzeba stwierdzić, że opisany przez L. Paciolego sposób prowadzenia ksiąg rachunkowych jest oparty na ewidencji systemowej. Autor nie wspominał o takich metodach jak bilansowa czy podmiotowa, ale pokazał, jak należy je stosować w praktyce.

Opisany przez L. Paciolego system ewidencji obejmował cały majątek, interpretowany podwójnie w kategoriach dłużników i wierzycieli (aktywów i pasywów). Ponadto, rachunek majątku był zintegrowany z rachunkiem wyniku działalności poprzez objęcie ewidencją operacji wynikowych. System ten umożliwiał sporządzenie bilansu, a nawet rachunku zysków i strat, mimo że L. Pacioli o takim sprawozdaniu nie wspominał.

¹²⁵ Ibidem, s. 122.

¹²⁶ J.B. Marszałek, *U historycznych źródeł buchalterii*, op. cit., s. 10-11.

Wartość traktatu L. Paciolo i jego znaczenie dla rozwoju rachunkowości było – w mniejszym lub większym stopniu – podkreślane przez badaczy¹²⁷. Dużo kontrowersji budziła natomiast sama osoba autora oraz jego zasługi. W przypadku najbardziej skrajnych opinii, jedni uważali L. Paciolo za wynalazcę księgowości podwójnej, inni – za plagiatora¹²⁸.

Jak zauważa M. Kawa, „całe zamieszanie pochodzi stąd, że historycy rachunkowości i krytycy (z małymi wyjątkami) więcej uwagi i miejsca w swoich pracach poświęcili temu, czym Traktat nie jest, zamiast temu, czym był w istocie”¹²⁹. L. Pacioli nie przypisuje sobie bynajmniej wynalazku systemu księgowości podwójnej, lecz wyraźnie wskazuje w swojej pracy, że opiera się na praktykach kupców weneckich. Uważając, że wiedza o prowadzeniu ksiąg jest niezbędna kupcowi¹³⁰, zebrał i opisał – w formie praktycznego podręcznika – zasady księgowości podwójnej i włączył je do *Summy* jako jeden z traktatów.

Traktat *De computis et scripturis* zapoczątkował rozwój literatury rachunkowości i przyczynił się do rozpowszechnienia księgowości podwójnej w całej Europie. Na tej rozprawie opierało się wielu późniejszych autorów – włoskich i zagranicznych. Następne opracowania z zakresu rachunkowości, które ukazały się w kolejnych wiekach, były albo wierną kopią, albo udoskonaleniem opisywanego przez L. Paciolo systemu bądź też powstawały z inspiracji jego dziełem lub opracowaniami jego naśladowców¹³¹, mają zatem „ten sam paciolański rodowód”¹³².

¹²⁷ Por. np. C. Antinori, *Luca Pacioli e la Summa de Arithmetica dopo 500 anni dalla stampa della 1ª edizione (1494–1994)*, op. cit., s. 24–26; E. Pogodzińska-Mizdrak, *Traktat fra Luca Pacioli'ego – jego autentyczność i znaczenie*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 29, SKWP, Warszawa 1994, s. 6–9; B.S. Yamey, *Pacioli's De Scripturis in the Context of the Spread of Double Entry Bookkeeping*, „De Computis, Revista Española de Historia de la Contabilidad” 2004, No. 1, www.decomputis.org, s. 144–146, 153; A.A. Jaruga, J. Fijałkowska, *Luca Pacioli – wielki uczonej renesansu i jego koncepcja rachunkowości*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 34 (90), SKWP, Warszawa 2006, s. 13–15, 18–20.

¹²⁸ M. Kawa, *500-lecie wydania drukiem pierwszej rozprawy o księgowości podwójnej*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 28, SKWP, Warszawa 1994, s. 97.

¹²⁹ Ibidem, s. 98.

¹³⁰ Zdaniem L. Paciolo „trzy bardzo ważne rzeczy są potrzebne ludziom, którzy chcą z należytą starannością handel prowadzić. Z tych trzech najważniejszą jest pieniądz w gotówce i wszelki inny majątek. (...) Druga rzecz potrzebna kupcowi, żeby interesy prowadzić, to umiejętność szybkiego liczenia i sprawnego rachowania. (...) Trzecia i ostatnia potrzebna rzecz – to umiejętność zapisania wszystkich operacji we właściwym porządku, aby z łatwością mieć dostęp do informacji o zobowiązaniach i należnościach”. L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 61–62.

¹³¹ Por. np. J.B. Marszałek, *Przekształcenia i reformy w tradycyjnych metodach buchalterji*, „Buchalter Polski” 1935, Nr 3, s. 3–8; E. Wojciechowski, *Zarys rozwoju rachunkowości w Dawnej Polsce*, op. cit., s. 58–68; M. Gmytrasiewicz, *Teoretyczne podstawy modeli ewidencji księgowej*, op. cit., s. 40–47.

¹³² M. Kawa, *500-lecie wydania drukiem pierwszej rozprawy o księgowości podwójnej*, op. cit., s. 99.

L. Pacioli jest uważany za praautora literatury z zakresu rachunkowości. Należy jednak wspomnieć, że za najstarsze dzieło w tej dziedzinie uważa się pracę Benedetta Cotruglego z Dubrownika – *Della mercatura et del mercante perfetto* (*O handlu i kupcu doskonałym*). Rękopis ten został ukończony w 1458 roku, a potem był wielokrotnie przepisywany i w takiej formie krążył między zainteresowanymi kupcami. Po ponad 100 latach, w 1573 roku został wydrukowany w Wenecji, jednakże to wydanie znacznie się różniło od oryginału¹³³. Trzynasty rozdział tej pracy, zatytułowany *Dell'ordine di tenere le scritture mercantilmente* (*O porządku prowadzenia ksiąg handlowych*), dotyczył prowadzenia ksiąg rachunkowych¹³⁴.

B. Cotrugli pisał: „kupiec winien prowadzić trzy księgi, a mianowicie księgę główną, dziennik i memoriał. (...) W dzienniku, według porządku, rzecz za rzeczą, przytoczysz cały kapitał i przeniesiesz go do księgi głównej. Z tym kapitałem możesz według swojego uznania zaczynać interes i prowadzić handel. Gdy wymieniona księga główna będzie zapełniona, zamkniesz w niej wszystkie otwarte konta, sporządziwszy na ostatniej karcie, za ostatnim kontem, wypis sald kredytowych i debetowych. Następnie przenosisz do nowej księgi głównej każde saldo na odpowiednie konto”¹³⁵.

Na bieżąco (codziennie) zalecał dokonywać ewidencji, wpisując najpierw do memoriału, a następnie do dziennika i księgi głównej wszystkie zdarzenia związane z prowadzoną działalnością¹³⁶. Następnie radził kupcowi: „na początku każdego roku porównujesz pozycje ostatniej [księgi głównej – E.Ł.] z dziennikiem i sporządzasz bilans główny, przenosząc wszystkie zyski albo straty na konto twojego kapitału”¹³⁷.

W zakończeniu rozdziału, B. Cotrugli jakby się usprawiedliwiając z tak krótkiego opisu zasad prowadzenia ksiąg przez kupca, wyjaśniał: „to, co ja pokrótce wyraziłem o prawidłowym prowadzeniu ksiąg i o zapisie, powinno być wystarczające, ponieważ byłoby niemożliwe wyjaśnić od początku do końca wszystkie szczegóły, gdyż bez żywego słowa, księgowości tylko z trudem można się uczyć według pisanych wskazówek”¹³⁸.

¹³³ I. Ziętowska, *Pierwsi teoretycy rachunkowości*, „Zeszyty Naukowe” Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, seria I, zeszyt 272, Poznań 1999, s. 185.

¹³⁴ Treść tego rozdziału w oryginalnej wersji z roku 1573 i w tłumaczeniu na język rosyjski zawarta jest np. w książce: О. О. Бауэр, *Мемуары к истории бухгалтерии и памятники священной старины*, op. cit., s. 42–47 oraz Лука Пачоли. *Трактат о счетах и записях*, ред. Я. В. Соколов, Финансы и статистика, Москва 1994, s. 123–126 (tylko w tłumaczeniu na język rosyjski).

¹³⁵ Лука Пачоли. *Трактат о счетах и записях*, ред. Я. В. Соколов, op. cit., s. 124–125.

¹³⁶ Ibidem, s. 125.

¹³⁷ Ibidem, s. 126.

¹³⁸ Ibidem.

B. Cotrugli bardzo ogólnie i enigmatycznie pisał o prowadzeniu ksiąg rachunkowych. Rozdział *Dell'ordine di tenere le scritture mercantilmente* zajął tylko kilka stron. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy pisał on o podwójnej księgowości. Jeśli rzeczywiście znał zasady tego systemu i chciał go opisać, to w swojej pracy przedstawił właściwie tylko dodatkowe wskazówki dla kupców, którzy dobrze znają te zasady i wiedzą, np. co to jest dziennik, księga główna, kapitał czy bilans. Autor pisał właściwie tylko, jakie prowadzić księgi, jak często zapisywać zdarzenia, kiedy sporządzać bilans i jak przenosić salda z jednej księgi głównej do następnej, gdy ta pierwsza jest już cała zapisana. Niestety żadnego z tych zagadnień nie rozwinął, nie wspominał również o tzw. zasadzie podwójnego zapisu. Trzeba jednak podkreślić, że powyższa analiza i ocena rozdziału XIII pracy B. Cotruglego jest oparta na pierwszym wydaniu jego książki.

Pod koniec XX wieku zostały odnalezione dwie kopie jego pracy z 1475 i 1484 roku. Jak zauważa I. Ziętowska, „znajduje się w nich znacznie bardziej obszerny i bardziej w szczegółach wypracowany system podwójnej księgowości niż prezentowany w treści książki wydrukowanej w 1573 roku”¹³⁹. Autorka pisze dalej, że w kopii z 1475 roku są na przykład zawarte przykłady zapisywania transakcji handlowych ilustrujące zasady podwójnej księgowości¹⁴⁰.

Dokonane odkrycia nie zmieniają jednak faktu, że ponieważ praca B. Cotruglego została wydana dopiero w drugiej połowie XVI wieku, nie miała takiego wpływu na rozwój rachunkowości jak *Summa L. Paciolego*, który jest uważany za pierwszego „kodyfikatora rachunkowości”¹⁴¹ i zajmuje bardzo ważne miejsce w jej historii.

¹³⁹ I. Ziętowska, *Pierwsi teoretycy rachunkowości*, op. cit., s. 186.

¹⁴⁰ Ibidem.

¹⁴¹ E.A. Hendriksen, M.F. van Breda, *Teoria rachunkowości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 53.

Rozdział III

METODY I NADRZĘDNE ZASADY WSPÓŁCZESNEJ RACHUNKOWOŚCI W STAROŻYTNEJ I ŚREDNIOWIECZNEJ EWIDENCJI KSIĘGOWEJ

III.1. Metody rachunkowości

Metody rachunkowości kształtowały się historycznie w trakcie prowadzonej ewidencji gospodarczej, a ich walory poznawcze ujawniały się w czasie długotrwałego ich stosowania. Z jednej strony interpretowano je (świadomie lub nieświadomie) jako pewien sposób prowadzenia ewidencji, a z drugiej strony – jako pewien sposób myślenia, poznawania rzeczywistości gospodarczej¹.

Za podstawową metodę rachunkowości powszechnie uważana jest **metoda bilansowa**. Metoda bilansowa to „bezwzględnie obowiązujący w rachunkowości sposób rozumowania polegający na podwójnej, równoważącej się interpretacji wszelkich kategorii ujmowanych przez ten system opisu działalności gospodarczej. Ten sposób opisu przedmiotu rachunkowości niektórzy teoretycy anglojęzyczni określają jako podwójny efekt każdego zdarzenia księgowego (*the double effect of each transaction*) lub szerzej – system o dwóch wejściach (*the double-entry system*)”² albo jako zasadę dualizmu.

Zasami metoda bilansowa jest utożsamiana z podwójną interpretacją majątku jednostki gospodarczej i wynikającym z niej podstawowym równaniem rachunkowości (Aktywa = Pasywa) bądź też z zasadą podwójnego zapisu. Jednakże

¹ W. Brzezin, *Teoria modeli ewidencyjnych*, Studia i monografie Nr 1, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Częstochowa 1980, s. 43.

² *Encyklopedia rachunkowości*, red. M. Gmytrasiewicz, LexisNexis, Warszawa 2005, s. 470.

podwójne spojrzenie na majątek jednostki gospodarczej, zasada podwójnego zapisu (opisu) podobnie jak konto, bilans, zestawienie obrotów i sald itp. kategorie są tylko formami praktycznej realizacji metody bilansowej w rachunkowości.

Metoda bilansowa kształtowała się stopniowo wraz z rozwojem rachunkowości. Pierwsze formy jej stosowania w ewidencji gospodarczej można odnaleźć już w starożytności. W prowadzonych rachunkach wykorzystywano mianowicie zasadę bilansowania (stan początkowy + przychody = rozchody + stan końcowy) do ustalania stanów końcowych określonych kategorii majątkowych. Liczne przykłady takich rachunków, obejmujące zapisy przychodów i rozchodów różnych składników majątkowych, a potem – po wynalezieniu monet – także wpływów i wydatków pieniężnych, zostały opisane w rozdziale pierwszym.

Ciekawy przykład myślenia kategoriami metody bilansowej ze starożytnego Rzymu przytacza A. Krawczuk w następującym tekście:

„Było zatem według rejestrów ogółem 12755 jednostek przepływu i dystrybucja wynosiła 14 018 jednostek przepływu. Nadwyżkę dystrybucji nad dostawami obliczono na 1263 jednostki przepływu. Ten dziwny stan rzeczy, przy jednoczesnym przeświadczeniu, że naczelnym obowiązkiem mego urzędu jest badanie uczciwości administrowania akweduktami i ich zasobami, pobudziły mnie do dochodzenia, w jaki sposób można rozdzielać więcej wody niż było, że tak powiem, w majątku”³.

Autorem powyższego spostrzeżenia był Sekstus Juliusz Frontinus, kurator wodociągów Rzymu z czasów Nerwy⁴. Metodę bilansową wykorzystywano zatem także do kontroli prowadzonej ewidencji.

Kolejnym etapem w krystalizowaniu się metody bilansowej była podwójna interpretacja i ewidencja zdarzeń gospodarczych w księgach rachunkowych, która została zapoczątkowana w średniowieczu przez włoskich bankierów i kupców. Był to jednocześnie krok milowy na drodze kształtowania się systemu księgowości podwójnej.

Jak zostało to szczegółowo opisane w rozdziale drugim, wraz z rozszerzaniem się zakresu ewidencji księgowej, stopniowo do coraz większej liczby zdarzeń gospodarczych stosowano podwójną ich interpretację i zapis. L. Pacioli w swoim

³ A. Krawczuk, *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 1986, s. 155 za: T. Peche, *Metody bilansowe w rachunkowości a systemy informacyjne w gospodarce narodowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991, s. 12–13.

⁴ T. Peche, *Metody bilansowe w rachunkowości a systemy informacyjne w gospodarce narodowej*, op. cit., s. 13.

traktacie kilkakrotnie wspominał o podwójnej interpretacji każdego zdarzenia gospodarczego i wynikającej z niej zasadzie podwójnego zapisu. Przy opisie sposobu przenoszenia pozycji z dziennika do księgi głównej dał następujące wskazówki:

„dla każdej pozycji znajdującej się w *Dzienniku* musisz sporządzić dwie w *Księdze głównej*, tj. jedną po stronie *Winien* i drugą po stronie *Ma*.

(...) w *Dzienniku* dłużnik jest oznaczony słowem *Per*, a wierzyciel literą *A*. W *Księdze głównej* musisz sporządzić pozycję dla każdego z nich, tę dotyczącą dłużnika po lewej stronie i tę dotyczącą wierzyciela po prawej. Oprócz tego obok pozycji dotyczącej dłużnika wskaż numer strony, na której została zarejestrowana pozycja dotycząca wierzyciela (zapis przeciwny), i *vice versa*, obok pozycji dotyczącej wierzyciela zaznacz numer strony, na której się znajduje pozycja dotycząca dłużnika.

W ten sposób wszystkie pozycje znajdujące się w *Księdze głównej* będą ze sobą powiązane i nigdy nie będziesz mógł wpisać długu bez wpisania odpowiadającej mu wiarygodności ani wiarygodności bez odpowiadającego jej długu w tej samej kwocie”⁵.

Podwójna interpretacja poszczególnych zdarzeń polegała zatem na ustaleniu dłużnika i wierzyciela. Do oznaczenia tych dwóch kategorii używano – szczególnie w Wenecji, jak twierdzi L. Pacioli – określeń *Per* (dłużnik) i *A* (wierzyciel). Ustalenie dłużnika i wierzyciela było jednocześnie wskazówką po których stronach odpowiednich kont należy zaksięgować daną operację. Ilustrują to poniższe przykłady.

„Jeśli kupujesz towary lub inne rzeczy za gotówkę, uczynisz dłużnikiem tenże towar, a wierzycielem kasę. (...)

Jeśli chodzi o zakupy z odroczonym terminem płatności, to uczynisz dłużnikiem towar, a wierzycielem tego, od którego go kupiłeś. (...)

Jeśli pożyczasz pieniądze jakiemuś przyjacielowi, należy uczynić dłużnikiem przyjaciela, a wierzycielem kasę.

Jeśli dostajesz pożyczkę pieniężną od przyjaciela, musisz uczynić dłużnikiem kasę, a wierzycielem przyjaciela”⁶.

⁵ L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 82.

⁶ *Ibidem*, s. 128–129.

Wprowadzenie konta kapitału do ksiąg rachunkowych sprawiło, że już nie tylko zdarzenia gospodarcze, lecz także cały majątek danego podmiotu zaczęto interpretować podwójnie, co dało jednocześnie początek bilansom księgowym.

Jak wynika z rozważań w rozdziale drugim, na początku bilanse sporządzano w celu ustalenia wyniku z działalności (np. w spółce Albertich, Bardich czy spółce Francesca del Benego). Obliczano go jako różnicę pomiędzy aktywami a zobowiązaniami i wkładami wspólników. Dostrzegano zatem możliwość podwójnej, równoważącej się interpretacji majątku danego podmiotu i wykorzystywano tę interpretację (Aktywa = Pasywa, a ściślej Dłużnicy = Wierzyciele) do określania wyniku finansowego.

Włączenie operacji wynikowych do ewidencji systemowej sprawiło, że bilanse sporządzane w niektórych średniowiecznych przedsiębiorstwach straciły charakter dynamiczny (ustalenie wyniku finansowego), a zyskały statyczny – prezentacja majątku spółki, oddziału spółki itp. Bilanse takie były sporządzane na przykład przez oddziały spółki Datiniego (por. tabela 8) czy Medicich, które następnie przesyłano do siedziby firmy. Wiadomo, że w banku Medicich bilanse te były szczegółowo analizowane.

Jak już wspomniano, o bilansie pisał także L. Pacioli. Jednakże przy opisie bilansu zwracał uwagę na aspekty techniczne takiego zestawienia. Celem sporządzania bilansu według L. Paciolego było sprawdzenie poprawności ewidencji zdarzeń gospodarczych w księgach rachunkowych z punktu widzenia zasady podwójnego zapisu: „Bilans księgi musi być równy, to znaczy suma strony *Ma* musi być równa sumie strony *Winien*. Jeśli tak nie jest, oznacza to błąd w księdze”⁷. Ponadto, L. Pacioli zalecał sporządzać bilans, gdy księga główna była już zapisana lub stara i należało otworzyć nową. Bilans miał ułatwić przenoszenie kont z jednej księgi do drugiej.

Konto, podwójna interpretacja zdarzeń gospodarczych, zasada podwójnego zapisu, podwójna interpretacja majątku, bilans to najważniejsze przykłady myślenia kategoriami metody bilansowej zaczerpnięte z historii księgowości podwójnej, które jednocześnie wskazują, że metoda bilansowa krystalizowała się stopniowo. Logika tej metody jest „wynikiem świadomego rozwoju teorii i praktyki rachunkowości. Nie należy doszukiwać się w jej powstaniu elementów odkrywczych czy przypadkowych”⁸.

Część autorów zalicza do metod rachunkowości także **metodę podmiotową**. Metoda podmiotowa to sposób rozumowania polegający na tym, że „wszystkie

⁷ Ibidem, s. 126.

⁸ *Encyklopedia rachunkowości*, red. M. Gmytrasiewicz, op. cit., s. 471.

«obserwacje» przedmiotu rachunkowości dokonywane są z punktu widzenia jednostki gospodarującej (podmiotu rachunkowości)”⁹.

O metodzie podmiotowej można powiedzieć, że ma starożytny, a właściwie to prehistoryczny rodowód. Początki jej stosowania sięgają okresu, gdy zaczęło się kształtować prawo własności i pojawiły się takie pojęcia jak „moje” – „twoje”. Podmiotowy punkt widzenia opisu faktów gospodarczych można zaobserwować już w pierwszych formach ewidencji gospodarczej.

„Podmiotowa interpretacja zdarzeń księgowych obowiązywała w całym historycznym rozwoju systemu rachunkowości, niezależnie od zmieniającego się zakresu tego systemu”¹⁰ i nadal jest aktualna. Potwierdzeniem tej tezy są także księgi rachunkowe włoskich przedsiębiorców z okresu kształtowania się systemu księgowości podwójnej, opisane w rozdziale drugim. Na początku zakres prowadzonej przez nich uporządkowanej ewidencji był bardzo wąski i obejmował tylko należności i zobowiązania, a potem był stopniowo poszerzany o inne kategorie majątkowe i związane z nimi zdarzenia gospodarcze. Bez względu jednak na to, czy rejestrowano tylko powstawanie i rozliczanie rozrachunków, czy także zmiany w stanie towarów, środków pieniężnych bądź też wszystkie zdarzenia wpływające na majątek przedsiębiorcy (spółki), zawsze przyjmowano podmiotowy punkt widzenia przy interpretacji przedmiotu ewidencji.

Niezależność metody podmiotowej od zmian zachodzących w rachunkowości na przestrzeni kolejnych wieków wynika z tego, że jej aktualność i przydatność jest uzależniona chyba tylko od jednego czynnika – istnienia kategorii własności.

III.2. Nadrzędne zasady rachunkowości

Zasady rachunkowości wywodzą się na ogół z długoletnich, nieraz wielowiekowych, doświadczeń zdobytych w opisywaniu działalności gospodarczej przez ten system ewidencyjny i występują w postaci ogólnie przyjętych zwyczajów. Niektóre z nich obowiązują tylko przez krótki okres, inne obowiązują długo, czasem przez stulecia¹¹.

Wśród zasad rachunkowości można wyróżnić ogólne i szczegółowe zasady. Te pierwsze często określa się jako nadrzędne. **Nadrzędne zasady rachunkowości**

⁹ S. Skrzywan, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, op. cit., s. 18.

¹⁰ *Encyklopedia rachunkowości*, red. M. Gmytrasiewicz, op. cit., s. 472.

¹¹ S. Skrzywan, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, op. cit., s. 20.

to ogólne normy postępowania stosowane powszechnie w praktyce rachunkowości w celu wiarygodnego pomiaru i opisu działalności gospodarczej podmiotów, czyli realizacji **koncepcji wiernego i rzetelnego obrazu** (*true and fair view*).

Pojęcie *true and fair view*¹² pojawiło się w rachunkowości dopiero w ubiegłym wieku, ale **koncepcja wiernego i rzetelnego obrazu** była realizowana od samego początku pojawienia się rejestracji faktów gospodarczych. Od nacięć na kijach, poprzez gliniane tabliczki, zwoje papirusów, oprawne księgi dokładano wszelkich starań, aby informacje księgowo były wiarygodne.

Realizacja w rachunkowości koncepcji wiernego i rzetelnego obrazu jest jednym z podstawowych czynników, które decydowały i nadal decydują o użyteczności informacji księgowych. Ta prosta zależność między wiarygodnością a przydatnością informacji księgowych była już zatem dostrzegana w okresie pierwszych form ewidencji różnych faktów gospodarczych, jak również w okresie kształtowania się księgowości podwójnej w średniowieczu.

L. Pacioli w pierwszym rozdziale traktatu o księgowości podwójnej pisał: „potrzebna rzecz [osobom, które chcą z należytą starannością prowadzić handel - E. Ł.] - to umiejętność zapisania wszystkich operacji we właściwym porządku, aby z łatwością mieć dostęp do informacji o zobowiązaniach i należnościach. (...) Ta część jest niezwykle przydatna kupcom, bo pomaga im się orientować w prowadzonych interesach dzięki odpowiednio uporządkowanym zapisom księgowym. Bez takiego porządku umysł kupca zawsze byłby niespokojny”¹³.

¹² Koncepcja *true and fair view* wywodzi się z Wielkiej Brytanii, skąd przeniknęła do innych krajów. Jej korzenie sięgają co najmniej XIX wieku, gdy w 1844 roku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zostały zobowiązane do sporządzania „pełnego i rzetelnego bilansu” (*full and fair balance sheet*). W kolejnych latach aż do roku 1900, w brytyjskim prawie spółek pojawiały się różne kombinacje słów ‘pełny’ (*full*), ‘rzetelny’ (*fair*), ‘wierny’ (*true*) i ‘prawidłowy’ (*correct*) w miejsce określenia ‘pełny i rzetelny’. W 1900 roku w *Companies Act* wprowadzono wymaganie, aby sprawozdania finansowe „przedstawiały wierny i prawidłowy obraz stanu interesów spółki” (*exhibit a true and correct view of the state of the company's affairs*). Koncepcja wiernego i prawidłowego obrazu przetrwała prawie pół wieku, gdy w 1947 roku w *Companies Act* słowo ‘prawidłowy’ (*correct*) zastąpiono słowem ‘rzetelny’ (*fair*). T. Söderblom, *Substance and Form. The Concept of True and Fair View as a Common Base for the Accounts in Sweden and in Germany*, „Preliminära Forskningsrapporter” 2001, No. 210, Åbo Akademi School of Business, www.abo.fi/fak/esf/fei/wrkpaper/ms210/MS210.pdf, s. 10 i C. Nobes, *The True and Fair View Requirement: Impact on and of the Fourth Directive*, „Accounting and Business Research” 1993, Vol. 24, No. 93, s. 35.

Paragraf odnoszący się do koncepcji wiernego i rzetelnego obrazu z *Companies Act 1947* i następnie powtórzony w *Companies Act 1948* brzmiał następująco: „Każdy bilans spółki powinien dawać wierny i rzetelny obraz stanu interesów spółki na koniec roku obrotowego i każdy rachunek zysków i strat spółki powinien dawać wierny i rzetelny obraz zysku lub straty za rok obrotowy (...)”. R.H. Parker, *Importing and Exporting Accounting: The British Experience*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001, s. 603–604.

¹³ L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 62.

Warto przytoczyć jeszcze jeden cytat z traktatu L. Paciolego, dotyczący nanoszenia poprawek do księgi głównej wynikających z różnic pomiędzy zapisami w dzienniku i księdze głównej.

„gdy twój pomocnik znajduje jakiś zapis w *Dzienniku* – którego brak w *Księdze głównej* – świadczy to o błędzie w księdze. (...) Zarejestrujesz natychmiast zapis w księdze po stronie *Winien* lub *Ma*, podając informację o różnicy dat księgowania, ponieważ nastąpiło opóźnienie. Dobry księgowy musi zawsze podać przyczynę takiej różnicy, aby uniknąć podejrzeń co do księgi; podobnie postępują notariusze, którzy niczego nie dopisują ani nie wymazują bez wyraźnego zaznaczenia dopisku lub usunięcia.

Dobry księgowy musi w ten sposób postępować, aby zachować zawsze kupiecką rzetelność [pogrubienie – E.Ł.]”¹⁴.

Czynności sprawdzania ksiąg rachunkowych przez średniowiecznych przedsiębiorców wskazują, że dokładali oni starań, aby księgi te były wiarygodne, żeby – jak ujął to L. Pacioli – „zachować kupiecką rzetelność”. Jak wspomniano w drugim rozdziale, w niektórych przypadkach (np. w banku św. Jerzego) księgi rachunkowe były sprawdzane przez osoby z zewnątrz, które za wykryte błędy otrzymywały wynagrodzenie.

Warto dodać, że koncepcja wiernego i rzetelnego obrazu jest konkretną, ale zarazem bardzo ogólną kategorią. Określa tylko kierunek odzwierciedlania rzeczywistości gospodarczej („wierne, zgodne z prawdą”¹⁵) przez rachunkowość. Realizacja tej koncepcji, na przestrzeni kolejnych stuleci rozwoju rachunkowości, następowała poprzez wprowadzanie, zmienianie i udoskonalanie różnych zasad – ogólnych i bardziej szczegółowych. Ten proces doprowadził między innymi do ukształtowania się **nadrzędnych zasad rachunkowości**¹⁶. Z analizy etapów kształtowania się księgowości podwójnej wynika, że z tamtego okresu

¹⁴ Ibidem, s. 118.

¹⁵ J. Turyna, *Rachunkowość finansowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 31.

¹⁶ W literaturze polskiej (jak również zagranicznej) nie ma pełnej zgodności co do zbioru zasad określanych mianem nadrzędnych zasad rachunkowości. Najczęściej wymieniane są takie zasady jak: koncepcja/zasada wiernego i rzetelnego obrazu (bardzo często traktowana jako nadrzędna do (pozostałych) zasad rachunkowości), zasada memoriałowa, zasada kontynuacji działalności, zasada ostrożności, zasada współmierności. Do nadrzędnych zasad rachunkowości autorzy zaliczają także niektóre spośród następujących zasad: zasadę ciągłości, zasadę przewagi treści nad formą, zasadę istotności, zasadę periodyzacji, zasadę zakazu kompensat, zasadę realizacji, zasadę kosztu historycznego. Szerzej na ten temat zob. E. Jezierska, *Nadrzędne zasady rachunkowości w teorii i praktyce rachunkowości*, w: *Problemy współczesnej rachunkowości*, red. pracownicy Katedry Rachunkowości SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2009.

wywodzą się takie nadrzędne zasady rachunkowości jak: zasada memoriałowa, zasada współmierności czy zasada ostrożności. Ponadto, można zaobserwować stosowanie w pewnym zakresie zasady istotności, zasady periodyzacji, zasady ciągłości czy zasady kosztu historycznego.

B. Cotrugli w swojej pracy *O handlu i kupcu doskonałym* zalecał kupcom prowadzić trzy księgi: księgę główną, dziennik i **memoriał**. O tej ostatniej księdze pisał następująco: „Każdego wieczoru albo każdego poranka przed wyjściem z domu powinieneś wpisywać do memoriału wszystkie twoje transakcje, które zostały przez ciebie zawarte w ciągu dnia na konto twojego przedsiębiorstwa, a także i wszystkie inne niezbędne i potrzebne zdarzenia, jak: sprzedaże, zakupy, płatności, zlecenia, wysyłki, przelewy, weksle, wydatki, promesy i wszystkie inne handlowe zdarzenia, wcześniej, zanim je wpiszesz do dziennika”¹⁷.

O memoriale pisał również L. Pacioli, że „jest księgą, w której kupiec zapisuje wszystkie swoje transakcje, małe i duże, dzień po dniu, godzina po godzinie. Wpisuje w niej ze wszystkimi szczegółami każdą sprzedaż i każdy zakup, a także wszelkie inne operacje, wskazując, bez omijania niczego, osoby, towary, daty, miejsca i wszystkie inne rzeczy, opisując je w jak najbardziej zrozumiały sposób (...) Ta księga jest niezbędna dla tych, którzy dokonują wielu transakcji, gdyż byłoby bardzo trudno zapisywać w pośpiechu, od razu na czysto, we właściwych księgach, które muszą być prowadzone starannie”¹⁸.

W memoriale następowała więc wstępna rejestracja wszystkich zdarzeń gospodarczych związanych z działalnością kupca. Potem, na podstawie notatek w memoriale, wprowadzano zdarzenia do dziennika, a następnie do księgi głównej. Wiadomo, że taka organizacja ksiąg rachunkowych była charakterystyczna dla kupców weneckich, których praktykę opisał L. Pacioli.

Po ponad pięciuset latach, które upłynęły od powstania cytowanych wyżej prac praautorów rachunkowości, memoriału już się nie prowadzi, ale wciąż stosowane jest to samo kryterium ujmowania zdarzeń gospodarczych w księgach rachunkowych. W myśl **zasady memoriałowej** ujmuje się współcześnie w księgach rachunkowych wszystkie zdarzenia gospodarcze, które wystąpiły w danym okresie, niezależnie od tego, czy związany jest z nimi wpływ, czy rozchód środków pieniężnych.

Jak można zauważyć, istota tej zasady nie różni się od kryterium ujmowania zdarzeń gospodarczych w memoriale, które było stosowane przez niektórych

¹⁷ Лука Пачоли. Трактат о счетах и записях, ред. Я. В. Соколов, оп. cit., s. 125.

¹⁸ L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 70.

włoskich kupców w okresie kształtowania się księgowości podwójnej. A zatem w nazwie i istocie memoriału należy szukać rodowodu zasady memoriałowej.

Przedstawiona w rozdziale drugim droga kształtowania się systemu księgowości podwójnej wskazuje, że średniowieczni przedsiębiorcy dokonywali selekcji zdarzeń gospodarczych związanych z prowadzoną działalnością i tylko niektóre z nich rejestrowali. Jednocześnie można zaobserwować, że przedmiot ewidencji stopniowo się rozszerzał. Bardziej sformalizowaną ewidencję zaczęli prowadzić jako pierwsi prawdopodobnie bankierzy, a jej przedmiotem były tylko należności i zobowiązania. Przykładem takiej rejestracji jest wspomniany już fragment księgi spółki bankierskiej z 1211 roku.

Prawdopodobnie we wczesnej ewidencji działalności bankierskiej w ogóle nie istniał formalny rachunek kasy (być może bankierowi wystarczała ta możliwość, że w każdej chwili mógł policzyć, ile posiada pieniędzy)¹⁹. Jak zauważa M. Gmytrasiewicz, selekcja rejestrowanych zdarzeń „wynikała ze skromnych potrzeb kontrolno-informacyjnych związanych z rodzącym się dopiero kapitalizmem”²⁰.

Rozwój działalności bankierskiej i handlowej, zakładanie spółek o bardziej trwałym charakterze sprawił, że coraz więcej faktów gospodarczych było obejmowanych ewidencją aż stała się ona bilansującym się systemem zamkniętym. Z jednej strony następowało zatem rozszerzanie się zakresu obserwacji i rejestracji zdarzeń gospodarczych aż zostały nią objęte wszystkie zdarzenia wpływające na majątek kupca-bankiera bądź majątek spółki. Z drugiej strony następowała też eliminacja niektórych zdarzeń wraz z wyodrębnianiem się podmiotu rachunkowości.

W okresie kształtowania się księgowości podwójnej powszechną praktyką było łączenie w ewidencji interesów prywatnych z operacjami dotyczącymi prowadzonej działalności; tylko czasami zdarzały się przypadki, że kupcy prowadzili odrębne rachunki związane z gospodarstwem domowym i odrębne rachunki odnośnie do interesów handlowych²¹. Tworzenie spółek przez ówczesnych przedsiębiorców przyczyniło się do stopniowego oddzielania prywatnych interesów udziałowców od tych dotyczących spółki i ujmowania w księgach rachunkowych tylko tych ostatnich.

Warto przypomnieć, że L. Pacioli zalecał kupcom, aby do inwentarza, a następnie do ksiąg rachunkowych wprowadzali cały swój majątek, nie stosował zatem wyodrębnienia majątku prywatnego od tego związanego z prowadzoną

¹⁹ A.C. Littleton, V.K. Zimmerman, *Accounting Theory: Continuity and Change*, Prentice-Hall, Inc. Englewood Cliffs, N. J. 1962, s. 26.

²⁰ M. Gmytrasiewicz, *Teoretyczne podstawy modeli ewidencji księgowej*, op. cit., s. 97.

²¹ W.L. Green, *History and Survey of Accountancy*, Standard Text Press, New York 1930, s. 101 za: E.A. Hendriksen, M.F. van Breda, *Teoria rachunkowości*, op. cit., s. 55.

działalnością. Jednakże w przypadku zawieranych spółek radził, aby do ksiąg wprowadzać tylko wkłady wniesione przez współników i prowadzić odrębne księgi dla tej spółki²².

Z kolei B. Cotrugli, jak wynika z cytowanego wcześniej fragmentu jego pracy, wyraźnie wskazywał, aby kupiec ujmował w księgach te transakcje, które dotyczą jego przedsiębiorstwa. Wyodrębnienie majątku zakładanych spółek i oddzielenie interesów związanych z daną spółką od prywatnych transakcji sprawiło, że przy ewidencji dokonywano selekcji zdarzeń gospodarczych i ograniczano obserwację i rejestrację do tych wszystkich zdarzeń gospodarczych, które dotyczyły tylko spółki.

Do ukształtowania się zasady memoriałowej przyczyniły się zatem dwa główne czynniki: zwiększanie zakresu ewidencji, aż zostały nią objęte wszystkie operacje gospodarcze oraz wyodrębnienie majątkowe podmiotu rachunkowości, które ograniczyło rejestrację zdarzeń gospodarczych tylko do tych związanych z prowadzoną przez niego działalnością. W ten sposób została zapewniona kompletność ujęcia zdarzeń gospodarczych w księgach rachunkowych.

Analizując kształtowanie się zasady memoriałowej, warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden jej aspekt: niezależnie od zakresu zdarzeń gospodarczych obejmowanych ewidencją w księgach rachunkowych były to zawsze takie zdarzenia, które już wystąpiły („kupiec zapisuje wszystkie swoje transakcje, małe i duże, dzień po dniu, godzina po godzinie” – pisał L. Pacioli), które miały określony wpływ na majątek podmiotu. We współczesnej rachunkowości powyższy aspekt zasady memoriałowej jest podobnie postrzegany.

Tak jak zasada memoriałowa, także **zasada współmierności** (w procedurze ustalania wyniku finansowego przychodom danego okresu są przeciwstawiane koszty tego okresu (współmierność czasowa) związane z tymi przychodami (współmierność merytoryczna) ma swoje korzenie w okresie kształtowania się systemu księgowości podwójnej.

L. Pacioli pisał: „każdy kupiec ma jakiś cel (...). Celem każdego kupca jest osiągnięcie dozwolonego prawem odpowiedniego zarobku, służącego do zaspokojenia jego potrzeb”²³.

²² Por. L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 64–66, 99–100. W rozdziale dwudziestym pierwszym, dotyczącym spółek, L. Pacioli m.in. pisał: „Uczynisz wierzycielem, jednego po drugim, wszystkich współników, każdego na kwotę wkładu, oraz uczynisz dłużnikiem kasę wspomnianej spółki, oddzielnie ją zapisując od twojej osobistej kasy. Tak będziesz miał lepszy wgląd w interesy, szczególnie jeśli powierzono ci kierowanie sprawami spółki. W takim przypadku prowadź księgi oddzielnie”.

²³ L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 63.

Najmniej trudności przy określaniu zysku (straty) mieli średniowieczni przedsiębiorcy wtedy, gdy życie gospodarcze nie było jeszcze tak rozwinięte i złożone jak współcześnie, a podejmowane przedsięwzięcia miały charakter krótkookresowy. Przykładem tych przedsięwzięć były wspomniane już doraźne spółki: *commenda* i *societas maris*. Po zakończeniu wyprawy handlowej wynik ustalano prawdopodobnie w ten sposób, że od przychodów ze sprzedaży towarów odejmowano wydatki wspólnika odbywającego podróż (koszty ogólne podróży) oraz kapitał zainwestowany przez wspólników²⁴.

Przy spółkach o doraźnym charakterze nie istniał zatem problem odpowiedniego przyporządkowania kosztów i przychodów do kolejnych okresów, gdyż wynik ustalano tylko dla jednego okresu i dla określonego przedsięwzięcia. Ewentualnie mogła się pojawić tylko kwestia odpowiedniego podziału kosztów ogólnych podróży, jeśli udający się w podróż handlową miał zawartych kilka umów z różnymi wspólnikami. Jednakże rozszerzanie się zakresu działalności ówczesnych przedsiębiorców i powstawanie spółek o bardziej trwałym charakterze sprawiło, że konieczne stało się okresowe ustalanie wyniku finansowego.

Jak wynika z przedstawionych w rozdziale drugim etapów kształtowania się systemu księgowości podwójnej, wiadomo, że konta wynikowe zaczęły pojawiać się w niektórych księgach rachunkowych w Italii już pod koniec XIII wieku. Z tego okresu pochodzi jeden z najwcześniejszych przykładów rozliczania kosztów w czasie (we wspomnianej już spółce Farolfiego (1299–1300) zapłacony z góry czynsz za kilka lat był rozliczany na poszczególne lata).

Jednakże na początku w celu ustalenia wyniku z działalności sporządzano bilanse. Opierając się na zasadzie równowagi bilansowej (Dłużnicy = Wierzyciele (Aktywa = Pasywa)), wynik finansowy ustalano jako różnicę pomiędzy aktywami a zobowiązaniami i wkładami właścicieli. Takie bilanse sporządzano w różnych odstępach czasu, na przykład w przypadku spółki Albertich (początek XIV wieku) co 2–5 lat.

Poszerzenie zakresu ewidencji i stopniowe obejmowanie nią kosztów i przychodów sprawiło, że z czasem wynik finansowy zaczęto ustalać jako różnicę pomiędzy przychodami i kosztami. W związku z powyższym pojawił się problem właściwego przyporządkowania kosztów i przychodów do poszczególnych okresów rozliczeniowych.

Z jednej strony starano się uwzględnić w wyniku finansowym te koszty i przychody, które dotyczyły danego okresu. Koszty odnoszące się do przyszłych okresów ujmowano w bilansie. Potwierdzeniem tego jest na przykład bilans

²⁴ F.E. de Roover, *Partnership Accounts in Twelfth Century Genoa*, op. cit., s. 90.

jednego z oddziałów spółki Datiniego z 1399 roku, w którym w aktywach były umieszczone różne wydatki przyszłych okresów²⁵.

Z drugiej strony, obok współmierności czasowej starano się przestrzegać współmierności merytorycznej kosztów i przychodów, co widać na przykładzie opisanego wcześniej obrotu towarami. Niektórzy kupcy prowadzili dość drobiazgową ewidencję i dla każdej partii towarów otwierali odrębne konto. Obciążali je wartością zakupionych towarów, zaś uznawali przychodami ze sprzedaży towarów. Po sprzedaży całej partii towarów saldo konta towarów reprezentowało wynik na tej sprzedaży, które było następnie, najpóźniej przy zamykaniu ksiąg rachunkowych, przenoszone na wynik finansowy. Przy zamykaniu ksiąg rachunkowych przeprowadzano także inwentaryzację, konieczną do ustalenia wyniku ze sprzedaży tych towarów, które jeszcze nie wszystkie zostały sprzedane. Średniowieczni przedsiębiorcy uwzględniali zatem w wyniku finansowym za dany okres zrealizowane przychody i dotyczące ich poniesione koszty.

W niektórych przedsiębiorstwach wynik finansowy był regularnie ustalany przy corocznym zamykaniu ksiąg rachunkowych (np. w spółce Datiniego czy banku Medicich), w innych z kolei – w różnych odstępach czasu. Czasem wynik finansowy ustalano dopiero wtedy, gdy cała księga została zapełniona i należało ją zamknąć, aby otworzyć nową. O takiej praktyce niektórych kupców wspominał L. Pacioli.

Przykłady rodzajów kosztów i przychodów kształtujące wyniki z działalności ówczesnych przedsiębiorców ilustruje tabela 9, która przedstawia rachunek zysków i strat jednego z oddziałów spółki Datiniego z końca XIV wieku. Nie jest to jednak oryginalne sprawozdanie, lecz sporządzone współcześnie na podstawie danych zawartych w księdze głównej tego oddziału²⁶.

Jak wynika z informacji zawartych w rachunku zysku i strat oddziału spółki Datiniego w Barcelonie (zob. tabela 9), dwa główne źródła przychodów tego oddziału to zyski z handlu i z wymiany walut.

Z kolei wśród kosztów największy udział stanowią koszty utrzymania, rezerwy, koszty konwoju i koszty najmu. Koszty utrzymania²⁷ wskazują jednocześnie, że w oddziale tym nie było wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy kosztami doty-

²⁵ Por. R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 142.

²⁶ Ibidem, s. 143. Por. także R. de Roover, *Early Accounting Problems of Foreign Exchange*, „The Accounting Review” 1944, Vol. 19, Iss. 4, s. 395–396.

²⁷ Koszty te obejmowały między innymi wydatki związane z konsumpcją (*spese fatte in mangiare e bere*). R. de Roover, *Early Accounting Problems of Foreign Exchange*, op. cit., s. 395 (tabela III).

czącymi prowadzonej działalności i kosztami gospodarstwa domowego. Wśród kosztów pojawia się również amortyzacja.

Tabela 9. Rachunek zysków i strat oddziału w Barcelonie spółki Francesca Datiniego za okres 11 lipca 1397–31 stycznia 1399 (w walucie barcelońskiej)

	£	s.	d.
Zyski z handlu (<i>Pro di mercatantie</i>)	689	11	5
Zyski z wymiany walut (<i>Pro di cambio</i>)	262	4	0
Saldo kredytowe wydatków handlowych (<i>Spese di mercatantie</i>)	133	13	7
Razem zyski brutto	1 085	9	0
Odliczone koszty	£	s.	d.
Czynsz za 18 miesięcy	60	0	0
Rachunek nieściągalny	3	8	0
Koszty konwoju (<i>guidaggio</i>)	67	12	0
Koszty utrzymania	106	1	5
Amortyzacja wyposażenia biura	16	17	0
Rezerwa na niezapłacone podatki i inne wydatki (<i>riserbo di spese di lelede a pagare e altre spese</i>)	80	0	0
Razem koszty	333	18	5
Zysk netto	751	10	7

Źródło: R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A. C. Littleton and B. S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956, s. 144.

Rachunek zysków i strat oddziału spółki Datiniego w Barcelonie pokazuje ponadto, że – obok zrealizowanych przychodów oraz poniesionych kosztów – w wyniku finansowym były także uwzględniane koszty, które jeszcze nie zostały poniesione (przyszłe koszty), mianowicie rezerwy. Wynikało to jednak z uzupełnienia zasady współmierności o zasadę ostrożności.

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat zasady współmierności, należy stwierdzić, że ustalany przez niektórych średniowiecznych przedsiębiorców

wynik finansowy²⁸ reprezentował wynik osiągnięty w danym okresie. Odzwierciedlał on rzeczywiście zrealizowane przychody i poniesione koszty, które były współmierne merytorycznie i czasowo. Ponadto, jego wysokość określano przy zachowaniu zasady ostrożności.

Zasada ostrożności (ostrożne podejście przy wycenie, tak aby wartość aktywów i przychodów nie została zawyżona, zaś wartość pasywów i kosztów – zaniżona) – podobnie jak zasada memoriałowa i zasada współmierności – ma także swoje korzenie w okresie kształtowania się systemu księgowości podwójnej. Zachowane księgi rachunkowe włoskich przedsiębiorców z tamtego okresu wskazują, że ówczesni księgowi byli już świadomi faktu, że wartość majątku przedsiębiorstwa oraz wysokość wyniku finansowego może zostać zawyżona, jeśli nie dokona się odpowiednich korekt wartości aktywów i zobowiązań. Wprawdzie L. Pacioli, o czym było już wspomniane, doradzał przy sporządzaniu inwentarza wyceniać aktywa rzeczowe raczej w wartości wyższej niż niższej, aby „twój zarobek był większy”²⁹, lecz ówczesna praktyka dostarcza innych dowodów. Wynika z niej, że jednak kierowano się ostrożnością kupiecką przy wycenie majątku i ustalaniu wyniku z działalności.

Przykładem kierowania się zasadą ostrożności przez ówczesnych bankierów i kupców, jak już wspomniano o tym w rozdziale drugim, była analiza należności z punktu widzenia prawdopodobieństwa ich spłaty i odpisywanie tych, które uważano za nieściągalne. Potem, gdy zakres ewidencji został poszerzony o aktywa rzeczowe, także w odniesieniu do nich były dokonywane odpisy aktualizujące z tytułu zmniejszenia się ich wartości. Dotyczyło to nie tylko towarów, lecz także nieruchomości i innych środków trwałych.

Na przykład w pewnym inwentarzu z Florencji nieruchomość, która w 1393 roku kosztowała 366 fl., została w 1412 roku wyceniona na 240 fl.; czasem podawano też powód obniżenia wartości danej nieruchomości (np. „ponieważ winnica zniszczała”)³⁰.

W księgach rachunkowych kupców toskańskich zachowały się też dowody naliczania amortyzacji pewnych środków trwałych (*masserie*). Były to meble, sprzęt i narzędzia. Konta *masserie* okresowo uznawano w związku z utratą wartości tych aktywów z tytułu zużycia lub starzenia się i jednocześnie obciążano konto zysków i strat. Przykłady takich księgowości można odnaleźć w księgach

²⁸ Historię rozwoju kategorii wyniku finansowego w kolejnych wiekach można prześledzić w pracy doktorskiej K. Barei: *Koncepcje pomiaru wyniku finansowego w rachunkowości*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2010.

²⁹ L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 79.

³⁰ M. Scheffs, *Z historii księgowości (Luca Pacioli)*, op. cit., s. 30.

np. takich spółek, jak Farolfi, Del Bene, Lippi i Del Bene, Della Casa i Guadagni, Datini, Medici³¹.

Z kolei w odniesieniu do towarów wiadomo, że niektórzy kupcy wyceniali je w cenie sprzedaży, jeśli była ona niższa od ceny nabycia. W jednym z przedsiębiorstw kupiono w 1406 roku migdały za 55.19.4 fl., ponadto doliczono jeszcze koszty zakupu 4.21.3 fl., co w sumie dało cenę nabycia 60.16.7 fl. Na koniec roku w inwentarzu wyceniono je natomiast na kwotę 50 fl. i umieszczono następujące wyjaśnienie: „Zapisałiśmy w debet konta ‘Zysk na towarach’ na fol. 264 jako stratę fl. 10.16.17, ponieważ nie szacujemy nadal towaru jak wyżej, gdyż spadły w cenie”³².

W przypadku towarów zdarzało się jednakże, że wyceniano je na koniec okresu w wartości wyższej niż cena ich nabycia (zakupu). Potwierdzeniem tego jest księga główna londyńskiego oddziału spółki Borromeo z XV wieku. Wydaje się jednak, że był to celowy zabieg w celu zawyżenia zysku i poprawienia w ten sposób wyniku źle prosperującego oddziału w Brugii, dla którego oddział w Londynie był jednostką zależną. Nie odpisano też należności, które uważano za nieściągalne, ani nie naliczono amortyzacji środków trwałych³³. Na tym przykładzie widać, że już ponad pięćset lat temu wybierano czasem takie metody wyceny, dzięki którym obraz działalności przedsiębiorstwa przedstawiał się korzystniej niż było w rzeczywistości.

Aktualizacja wartości aktywów, tak aby ich wartość w księgach (i bilansie) nie była zawyżona, to tylko jeden z aspektów stosowania zasady ostrożności przez ówczesnych przedsiębiorców. Innym aspektem średniowiecznej ostrożności kupieckiej było tworzenie rezerw³⁴. Jak już kilkakrotnie o tym wspomiano, tworzono wówczas rezerwy na wątpliwe należności, nieprzewidziane wydatki, należne wynagrodzenia czy też niezapłacone podatki. Te dwie ostatnie kategorie to jednakże typowe zobowiązania, co świadczy o tym, że niektórzy księgowi do rezerw zaliczali tak prawdopodobne, jak i pewne przyszłe zmniejszenia korzyści ekonomicznych.

W księdze oddziału spółki Datiniowego w Pizie (1392–1394) na koncie „Straty i zyski na towarach” znajduje się (po stronie debetowej) następujący zapis: „Z wykazanego zysku tworzymy rezerwę na pobory Rosso i Nanni, którzy na tym koncie

³¹ B.S. Yamey, *Balancing and Closing the Ledger: Italian Practice, 1300–1600*, op. cit., s. 263.

³² M. Scheffs, *Z historii księgowości (Luca Pacioli)*, op. cit., s. 32.

³³ B.S. Yamey, *Balancing and Closing the Ledger: Italian Practice, 1300–1600*, op. cit., s. 262.

³⁴ Historię kształtowania się kategorii rezerw od średniowiecza do XX wieku przedstawia K. Klimczak w pracy doktorskiej *Rezerwy w teorii i praktyce rachunkowości – ich zakres i znaczenie*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2009.

u nas byli zatrudnieni, poza tym na pokrycie strat z konkursów (upadłości) w Florencji i Bolonii, które odnoszą się do tegoż konta... zapisano w tej księdze na fol. 268 w credit fl. 200”³⁵. Przykład ten pokazuje zatem rezerwę na wynagrodzenia³⁶ oraz na pokrycie strat (prawdopodobnie chodzi o straty związane z upadłością dłużników). Jak wynika z treści powyższego zapisu, pierwsza utworzona rezerwa to jednak typowe zobowiązanie wobec pracowników z tytułu wynagrodzeń.

W oddziale tym tworzone także rezerwy z tytułu błędów odnoszonych na konto zysków i strat³⁷. Przesłanka tworzenia tej rezerwy była przypuszczalnie związana z niezamierzonym zawyżeniem przychodów lub zaniżeniem kosztów, w związku z ujętymi w wyniku finansowym błędami³⁸. Zabezpieczano się w ten sposób przed ewentualnym zawyżeniem wyniku z działalności.

Z treści średniowiecznych ksiąg rachunkowych wynika, że w niektórych spółkach tworzone także rezerwy, które następnie wykorzystywano do korekt zawyżonych zysków z poprzednich lat. Przykłady takiej praktyki można odnaleźć w księgach poufnych (*libri segreti*) Medicich i prywatnej księdze Francesca Sassetiego. W jednym z oddziałów spółki Sassetiego zysk w 1467 roku wyniósł tylko *écus* 5575 5s. 11d. i w związku z tym nie został przeznaczony do podziału pomiędzy wspólników, lecz na rezerwę na nieprzewidziane koszty. W następnym roku okazało się, że zysk z poprzedniego okresu był zawyżony o *écus* 3442 9s. 1d. W konsekwencji powyższą kwotą obciążono utworzoną wcześniej rezerwę, czyli nastąpiło wykorzystanie rezerwy³⁹.

Wymienione powyżej przykłady rezerw wskazują, że przywiązywano dużą wagę do ustalania rzeczywistego wyniku finansowego, który mógł być ewentualnie zaniżony, ale nie zawyżony. Jak już wspomniano, w banku Medicich czasem nawet w umowie spółki określano obowiązek tworzenia rezerw przed podziałem zysku pomiędzy wspólników.

Odpisywanie nieściągalnych należności, wycena towarów w niższej z dwóch cen: ceny sprzedaży i ceny nabycia (zakupu), zmniejszenia wartości środków

³⁵ M. Scheffs, *Z historii księgowości (Luca Pacioli)*, op. cit., s. 34.

³⁶ Dla porównania, w innych spółkach np. Albertich należne kwoty pracownikom z tytułu wynagrodzeń były ujmowane w bilansie jako zobowiązania wobec pracowników, a nie rezerwy (por. tabela 7).

³⁷ Zachowane bilanse oddziałów spółki Datiniego wskazują, że księgi rachunkowe tych oddziałów bilansowały się z wyjątkiem małych błędów, których księgowi często nie starali się odnaleźć, lecz odnosili je na konto zysków i strat. R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 141.

³⁸ B. S. Yamey, *Balancing and Closing the Ledger: Italian Practice, 1300–1600*, op. cit., s. 264.

³⁹ R. de Roover, *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, op. cit., s. 153.

trwałych, tworzenie różnych rezerw wskazują, że księgowość średniowiecznych przedsiębiorców odznaczała się ostrożną wyceną majątku i ostrożnym liczeniem wyniku finansowego.

W okresie kształtowania się księgowości podwójnej można odnaleźć także ślady stosowania **zasady istotności** (możliwość stosowania pewnych uproszczeń, jeśli nie wywiera to ujemnego wpływu na wiarygodność informacji księgowych). Przykładem mogą być bilanse z tamtego okresu – opisane w rozdziale drugim – w których suma aktywów nie zawsze równała się sumie pasywów; jeśli różnice były niewielkie to księgowi często eliminowali je poprzez odnośnienie danej kwoty na wynik finansowy⁴⁰. W bilansie oddziału spółki Datiniego w Barcelonie z 1399 roku można z kolei odnaleźć po stronie aktywów następującą pozycję: „Nieodnalezione błędy przy sumowaniu bilansu”; jej kwota jest minimalna w porównaniu z sumą bilansową⁴¹.

Do istotności informacji księgowych odnosił się także L. Pacioli. W podrozdziale „Co powinno się wpisywać do ksiąg kupieckich” zalecał: „zauważ, że pozycje nie powinny mieć wartości niższej niż 10 dukatów, ponieważ drobnych rzeczy o niskiej wartości nie należy zapisywać szczegółowo do księgi”⁴².

W okresie kształtowania się księgowości podwójnej stosowano też w pewnym zakresie **zasadę periodyzacji** (podział czasu działania podmiotu na okresy w celu dokonania oceny działalności tego podmiotu, w tym porównań w czasie, jak i w stosunku do innych podmiotów⁴³). Świadczą o tym zachowane z tamtego okresu bilanse. Jak już wspomniano, w spółce Datiniego kierownicy oddziałów regularnie wysyłali kopie bilansów do głównej siedziby firmy. Podobnie było w banku Medicich, w którym na dzień 24 marca każdego roku były zamykane księgi we wszystkich oddziałach oraz sporządzane bilanse, których kopie przesyłano do głównej siedziby firmy.

Do zasady periodyzacji odwoływał się także L. Pacioli, który zalecał coroczne zamykanie ksiąg rachunkowych („Zawsze jednak jest lepiej zamykać konta co roku, szczególnie, gdy się prowadzi spółkę, bo przysłowie mówi «*Krótkie rachunki, długa przyjaźń*»”⁴⁴). Część ówczesnych przedsiębiorców zamykała je dopiero w momencie, gdy została zapisana cała księga i należało otworzyć następną. Natomiast

⁴⁰ Ibidem, s. 114–115.

⁴¹ Por. Ibidem, s. 142.

⁴² L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 128.

⁴³ J. Turyna, *Rachunkowość finansowa*, op. cit., s. 39–40.

⁴⁴ L. Pacioli, *Tractatus XI de Computis et Scripturis...*, op. cit., s. 114.

„wielcy kupcy w sławnych miejscowościach” – jak pisał L. Pacioli – przestrzegali jednak zwyczaju zamykania ksiąg na koniec roku⁴⁵.

W księgach rachunkowych średniowiecznych przedsiębiorców można także odnaleźć jeden z aspektów stosowania **zasady ciągłości** (stosowanie przyjętych zasad rachunkowości w sposób ciągły w kolejnych latach; ujmowanie stanu aktywów i pasywów w księgach rachunkowych nowego roku obrotowego w takiej samej wysokości, jaka figurowała na dzień zamknięcia ksiąg w poprzednim roku). Mianowicie ustalone na dzień zamknięcia ksiąg rachunkowych stany aktywów i pasywów były wykazywane w tej samej wysokości w nowo otwieranych księgach rachunkowych. L. Pacioli dawał następujące wskazówki⁴⁶:

„musisz zamknąć *Księgę główną*, konto po koncie, w następujący sposób:

Zaczniesz od kasy, później będą dłużnicy, towary i inne konta – przeniesiesz salda do *Księgi głównej A*, to znaczy do nowej *Księgi głównej (...)*. Przeniesienia dokonasz więc następująco:

Założmy, że konto Martina ma saldo *Winien* w *Księdze z krzyżem* [starej księdze – E.Ł.] na stronie 60 na kwotę L. 12 s. 15 g. 10 p. 26 i że musisz je przenieść do *Księgi A* na stronę 8, *Winien*.

Wtedy musisz w *Księdze głównej z krzyżem* uzupełnić stronę *Ma*, gdzie napiszesz pod wszystkimi innymi pozycjami:

W dniu takim a takim – i podasz przy tym tę datę, kiedy sporządzasz bilans – przenoszę za niego samego do *Księgi głównej A* do *Winien* resztę, którą tutaj wpisuję jako saldo.

Wartość strona 8 L. 12 s. 15 g. 10 p. 26.

Następnie przekreślisz konto ukośną linią, zarówno po stronie *Winien* jak i *Ma (...)*.

Podaj również numer strony *Księgi głównej A*, gdzie przenosisz *Winien*. Następnie w *Księdze A*, gdzie zapisujesz na górze strony rok oraz dzień (...), napiszesz tak: Martino ... jest dłużnikiem dnia takiego a takiego ... *Per on sam* za saldo przepisane z *Księgi z krzyżem* wpisane tam po stronie *Ma*, strona 60.

Wartość L. 12 s. 15 g. 10 p. 26.

Postępuj tak ze wszystkimi kontami *Księgi z krzyżem*, które chcesz przenieść do *Księgi A*”.

Na zakończenie opisu śladów nadrzędnych zasad współczesnej rachunkowości w księgowości okresu średniowiecza należy jeszcze wspomnieć o **zasadzie kosztu**

⁴⁵ Ibidem, s. 117.

⁴⁶ Ibidem, s. 120–121.

historycznego (wycena aktywów i pasywów jednostki w wartościach aktualnych z momentu ich nabywania, wytwarzania czy powstawania⁴⁷). Z badań przeprowadzonych przez M. Gawart⁴⁸ w zakresie ewolucji zasad wyceny w rachunkowości (od starożytności do współczesnych czasów) wynika, że problem okresowej wyceny składników majątkowych generalnie w okresie średniowiecza nie istniał⁴⁹. Jeśli taka wycena była przeprowadzana, to dotyczyło to przede wszystkim towarów. Dominującą metodą wyceny towarów przez średniowiecznych kupców była zasada kosztu historycznego. Czasem była też stosowana wycena w wartości rynkowej bądź też wycena w niższej z dwóch wartości: cenie nabycia lub cenie rynkowej⁵⁰.

Na początku niniejszego rozdziału zauważono, że zasady rachunkowości często się wywodzą z długoletnich, a nawet wielowiekowych doświadczeń. Przedstawione powyżej przykłady stosowania określonych zasad w księgowości średniowiecznych przedsiębiorców wskazują, że większość nadrzędnych zasad współczesnej rachunkowości ma właśnie tak długą, wielowiekową historię. Księgi średniowiecznych przedsiębiorców oraz traktat L. Paciolego i B. Cotrugliego dostarczają dowodów na stosowanie – w szerszym lub węższym zakresie – następujących zasad: zasady memoriałowej, zasady współmierności, zasady istotności, zasady ciągłości, zasady periodyzacji, zasady ostrożności, zasady kosztu historycznego. Większość z tych zasad jest powszechnie zaliczana przez różnych autorów do nadrzędnych zasad współczesnej rachunkowości. Należy jednak dodać, że w świetle obecnych tendencji w rachunkowości w obszarze metod wyceny z pewnością bardzo tracą na znaczeniu zasada ostrożności i zasada kosztu historycznego. Trudno będzie nadal uznawać je za nadrzędne zasady współczesnej rachunkowości. Ponadto spada także znaczenie zasady współmierności⁵¹.

⁴⁷ M. Gmytrasiewicz, A. Karmańska, *Rachunkowość finansowa*, op. cit., s. 33.

⁴⁸ M. Gawart, *Pomiar wartości w rachunkowości – historia i perspektywy*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2010, praca doktorska.

⁴⁹ Problem ten został marginalnie potraktowany także przez L. Paciolego w traktacie o księgowości podwójnej.

⁵⁰ M. Gawart, *Pomiar wartości w rachunkowości – historia i perspektywy*, op. cit., s. 187–188.

⁵¹ Szerzej na ten temat zob. E. Jezierska, *Nadrzędne zasady rachunkowości w świetle zmian we współczesnej rachunkowości*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 46 (102), SKWP, Warszawa 2008.

Rozdział IV

POWSTANIE I ROZWÓJ RACHUNKU KOSZTÓW DO POCZĄTKU XX WIEKU

IV.1. Początki ewidencji kosztów produkcji i kalkulacji kosztów

Rozwój rachunku kosztów jest najczęściej wiązany z rewolucją przemysłową, jednakże jego początki sięgają znacznie bardziej odległej epoki. Pewne elementy rachunku kosztów można odnaleźć już wśród najstarszych dowodów ewidencji księgowej, pochodzących ze starożytności. Należą do nich na przykład wspomiane wcześniej gliniane tabliczki ze starożytnej Mezopotamii dotyczące rejestracji wykonanej pracy oraz wypłaconych wynagrodzeń czy też papirusy z archiwum Heroninosa z Egiptu, zawierające m.in. zapisy związane z produkcją i dystrybucją wina (por. podrozdział I.1.).

Jednym z najbardziej cennych „zabytków” dla historii rachunku kosztów są tabliczki z ewidencją produkcji sukna, w – opisanej już wcześniej – fabryce włókienniczej w mieście-państwie Ur sprzed około 2025 lat przed naszą erą (por. podrozdział I.1.). Ewidencją były objęte wszystkie etapy tego procesu. Dokonywano też bardzo uproszczonej „kalkulacji”, to znaczy ustalano ilość surowej wełny zużytej do wytworzenia określonego rodzaju sukna. Z prowadzonej ewidencji wynika, że końcowa waga wyprodukowanego sukna wynosiła 57–68% zużytej surowej wełny, produkty uboczne – 23–34%, zaś ubytki – 7,9–11,4%¹. Rejestracja była prowadzona w jednostkach naturalnych, a jednym z jej głównych celów była kontrola całego procesu produkcji. Więcej przykładów stosowania pewnych form

¹ Rachunkowość fabryki włókienniczej sprzed 4000 lat, op. cit., s. 227.

rachunku kosztów można odnaleźć w księgach manufaktur, kopalń i innych podmiotów w kolejnych epokach.

Ewidencję kosztów produkcji prowadzono we włoskiej spółce Del Bene (XIV wiek), zajmującej się działalnością handlową i wytwórczą (produkcja sukna). Na początku rejestrowano łącznie wszystkie transakcje związane zarówno z obrotem towarami, jak i produkcją sukna. W miarę zwiększania się zakresu działalności wprowadzono dwa zestawy ksiąg w celu odrębnego odzwierciedlenia wyników działalności handlowej i wytwórczej. W przypadku tej ostatniej dla każdego z zasadniczych elementów kosztów produkcji prowadzono oddzielne księgi (z wyjątkiem kosztów ogólnych). Stosowano księgi zakupu surowej wełny (*libri delle lane*), księgi wynagrodzeń pracowników (*libri dei lavoranti*), księgi wynagrodzeń farbiarzy (*libri dei tintori*)². Zapisy w tych trzech rodzajach ksiąg dotyczyły zatem kosztów bezpośrednich produkcji. Taka forma ewidencji kosztów wskazuje, że już w XIV wieku w niektórych manufakturach wśród kosztów produkcji wyodrębniano bardziej szczegółowe ich rodzaje i stosowano dla nich odrębne księgi.

Znacznie bardziej rozbudowaną ewidencję procesu wytwarzania sukna prowadzono w manufakturach Datiniego. Być może było to związane z wielkością działalności. Wśród zachowanych ksiąg znajdują się między innymi: księgi dłużników i wierzycieli, księgi kasowe, księgi przychodu i rozchodu materiałów i towarów, księgi wynagrodzeń pracowników pomocniczych, pracowników przędzalni, tkaczy i farbiarzy, księgi zaliczek, pomocnicze księgi produkcyjne (np. księga kontroli zużycia urzetu³, księga kontroli produkcji w kadziach farbiarskich)⁴. Prowadzono więc wiele szczegółowych ksiąg, które umożliwiały kontrolę poszczególnych etapów produkcji i dostarczały niezbędnych danych do kalkulacji kosztu wytworzenia sukna oraz do ustalenia wyniku z działalności.

W tych licznych księgach prowadzono dość drobiazgowo, ale uporządkowane zapisy. Na przykład w księdze produkcyjnej przędzalni dla każdej partii czesanki wełnianej przeznaczano odrębną część. Otwierano w niej konta dla poszczególnych pracowników przędzalni. Na każdym z kont zapisywano nazwisko pracownika, wagę czesanki wydanej do przędzenia, wagę zwróconej gotowej przędzy, wynagrodzenie za przędzenie i jego wypłatę. Na końcu odnośnej części księgi sumowano wszystkie dane (wagę wełny i przędzy, wysokość należnych wynagrodzeń) i przenoszono je do memoriału. W podobny sposób prowadzono księgę produkcyjną tkalni⁵.

² S. P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, University of Alabama Press, 1954, s. 15–16.

³ Urzet barwierski – stepowa roślina, uprawiana dla pozyskania niebieskiego barwnika.

⁴ E. Wojciechowski, *Zarys rozwoju rachunkowości w Dawnej Polsce*, op. cit., s. 43.

⁵ *Ibidem*, s. 44.

W farbiarni z kolei prowadzono kilka ksiąg, w tym memoriały, księgi kontroli ruchu tkanin, księgi kontroli zużycia urzetu, księgę farbiarni⁶. Jedną z ksiąg farbiarni opatrzoną była następującym wstępem: „W tej księdze będę notował wszystkie sukna i inne rzeczy, które będą zapotrzebowane w farbiarni przeze mnie Niccolo di Piero, farbiarza w Prato. Rozpoczęto 10 lipca 1388 r. przede wszystkim dla zysku”⁷.

Jak już wcześniej wspomniano, szczegółowa ewidencja wszystkich czynności związanych z produkcją umożliwiała przeprowadzenie kalkulacji kosztu wyrobu gotowego, z czego też korzystano. Świadczą o tym zachowane zestawienia kosztów produkcji sukna. Jedno z nich jest przedstawione w tabeli 10.

Tabela 10. Zestawienie kosztów produkcji dwóch sztuk sukna w manufakturze Datiniego z 1395 roku

2 postawy* surowego sukna z wełny z Minorki oznaczonej znakiem 8+, zakupionej przez Francesco di Marco i Stoldo di Lorenzo			
	lb.	s.	d.
95 funtów surowej trzepanej wełny, gatunku oznaczonego znakiem 8+, zakupionej przez Francesco di Marco i Stoldo di Lorenzo, jak to wynika z treści karty 2 w cenie lb.13 d.7 za cetnar, wynosi.....	12	8	1
9 funtów surowej przędzy oznaczonej znakiem ++, ponieważ była ona potrzebna do wykonania tych dwóch postawów sukna, liczymy s.6 d.2 za funt, co widać z poprzedniej karty 86.....	2	15	6
3 ⁴ / ₅ funta surowej wełny, oznaczonej znakiem 7++, która była potrzebna do wykonania tych dwóch postawów sukna, wg księgi tkalni – karta 5, liczymy s.8 za funt, co wynika z księgi postrzygaczy i tkaczy, oznaczonej lit. A – karta 32.....	1	10	8
Trzepanie surowej wełny, zgodnie z księgą robotników, oznaczoną lit. A – karta 15, wyniosło.....	–	17	2
Trzepanie, czesanie, nakładanie na kądziel, sortowanie wyczesków.....	3	–	2
Drapanie 2 postawów.....	2	10	10
Przędzenie czesanki.....	2	8	3
Przędzenie wełny.....	2	18	–
Czesanie, drapanie i olej.....	3	8	–
Postrzyganie 2 postawów.....	–	6	5
Tkanie.....	4	5	8

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 45.

cd. tabeli 10

Czyszczenie i przeglądanie.....	–	18	–
Krajka.....	4	–	–
Pralnia wełny. Drapalnia. Mydło.....	4	6	–
Pakowanie i transport.....	–	11	–
Postrzyganie prawej strony.....	–	6	–
Komorne. Uczniowie.....	2	10	–
Drobne wydatki.....	–	18	–
Pełne postrzyganie.....	–	12	6
Układanie. Składanie.....	–	7	6
Farbowanie (szkarłat).....	8	5	8
Ogółem koszty wymienione wyżej postawów.....	59	3	5
Należy odjąć resztę przędzy osnowowej i wątkowej.....	–	9	–
Pozostaje.....	58	14	5

* Postaw florencki liczył około 1400r. 58 łokci (33,7 m) długości i $3\frac{1}{3}$ łokcia (1,94 m) szerokości.

Źródło: E. Wojciechowski, *Zarys rozwoju rachunkowości w Dawnej Polsce*, PWE, Warszawa 1964, s. 45–46.

Jak wynika z tabeli 10, koszt wytworzenia 2 sztuk sukna jest bardzo szczegółowo opisany – według poszczególnych czynności związanych z jego produkcją. Obok kosztów dotyczących bezpośrednio produkcji (zużycie materiałów, koszty trzepania, przędzenia, czesania, tkania, farbowania itd.) wymienione są również koszty pośrednie, jak pakowanie, transport i czynsz. Zwraca uwagę jeszcze jeden dość istotny szczegół w tej kalkulacji, mianowicie koszt wytworzenia sukna został pomniejszony o wartość niewykorzystanej przędzy.

Podobnie rozbudowaną ewidencję prowadzono w manufakturach Medicich⁸ we Florencji, przy czym w manufakturach Datinięgo stosowano księgowość pojedynczą, zaś u Medicich – na początku pojedynczą, a potem księgowość podwójną⁹. W księgach Medicich można też zauważyć wyższy poziom zaawansowania w zakresie rachunku kosztów, o czym świadczy chociażby naliczanie amortyzacji czy też wyodrębnianie wśród kosztów działalności kosztów produkcji i kosztów ogólnych (produkcji i działalności). Ilustruje to zaprezentowane w tabeli 11 zestawienie z roku 1531, stanowiące formę rachunku zysków i strat.

⁸ Szerzej na ten temat zob. S.P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 7–15.

⁹ Por. Ibidem, s. 9, 17.

Tabela 11. Zestawienie kosztów i przychodów Medici&Co. z roku 1531

	Fl.*	s.*	d.*
Wełna.....	3899	19	0
Farbowanie.....	1967	12	5
Barwniki.....	219	12	2
Mydło.....	98	15	10
Drapanie i postrzyganie.....	6	0	5
Koszty produkcji (<i>manufacturing expense</i>), wyszczególnione w księdze płac (<i>wage-ledger</i>)	4920	8	5
	11 112	8	3
Czynsz.....	98	0	0
Wynagrodzenie Giuliana Mediciego, księgowego.....	70	0	0
Amortyzacja.....	3	11	5
	11 283	19	8
Zysk.....	1554	5	6
Cena sprzedaży.....	12 838	5	2

* 1 Fl.=20s. 1s.=12d.

Źródło: S.P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, University of Alabama Press, 1954, s. 12.

W zaprezentowanym w tabeli 11 rachunku wyników koszty są podzielone na dwie grupy: koszty bezpośrednie produkcji i koszty ogólne. Wśród tych drugich zwraca uwagę amortyzacja. Wynik jest ustalany jako różnica pomiędzy przychodami ze sprzedaży a kosztami. Jeśli całe wytworzone sukno zostało sprzedane, obliczenia te można uznać za poprawne.

Liczne elementy rachunku kosztów zawierają także księgi spółki Compagnia de Lazzaro di Giovanni de Feo Bracci (1415–1423) z północnych Włoch, zajmującej się również produkcją sukna. W szczególności dotyczy to kontroli wszystkich kosztów produkcji¹⁰.

¹⁰ Ibidem, s. 19, 21.

Przedstawione w zarysie przykłady stosowania pewnych form rachunku kosztów dotyczą manufaktur sukienniczych. Wynika to z tego, że w średniowieczu były one najbardziej rozwiniętą i powszechną gałęzią działalności produkcyjnej. Dowody stosowania rachunku kosztów można jednakże odnaleźć także i w niektórych innych ówczesnych podmiotach – w mennicach (na przykład mennica w Raguzie w Dalmacji)¹¹ czy kopalniach (na przykład kopalnie srebra w Kossen i Kitzbuhl w Austrii¹², żupy solne w Wieliczce¹³).

Szczegółowa ewidencja i uproszczona kalkulacja kosztów była już zatem znana i stosowana w średniowieczu. Celem ówczesnego rachunku kosztów było przede wszystkim dostarczanie informacji niezbędnych do kontroli poszczególnych etapów produkcji. Na przykład w manufakturach sukienniczych proces wytwórczy polegał zwykle na tym, że przedsiębiorcy (najczęściej kupcy) nabywali surowce i przekazywali je określonym rzemieślnikom, którzy je przetwarzali (często w swoich warsztatach lub domach). Taki podział pracy wymuszał prowadzenie szczegółowej ewidencji w celu nadzoru nad surowcami, a następnie półproduktami przekazywanymi i odbieranymi od kolejnych rzemieślników. Informacje o kosztach produkcji wykorzystywano też do wyceny produktów gotowych i do ustalenia wyniku ze sprzedaży. Zdaniem S.P. Garnera ustalonych kosztów produktów gotowych nie wykorzystywano natomiast przy decyzjach o ich cenie sprzedaży. Prawdopodobnie różne regulacje cechowe zapobiegały stosowaniu kosztu produkcji jako narzędzia ustalania długo- lub krótkookresowych cen¹⁴.

Przykładem stopniowej adaptacji prostego rachunku kosztów do nowo powstających rodzajów działalności – jeszcze przed rewolucją przemysłową – są księgi rachunkowe antwerpskiego drukarza i wydawcy Christophera Plantina z drugiej połowy XVI wieku. W ciągu ćwierćwiecza Plantin był czołowym drukarzem w całej Europie. W najlepszym okresie swojej działalności zatrudniał ponad sto osób i wykorzystywał dwadzieścia dwie maszyny drukarskie. Najbardziej interesujące są księgi rachunkowe Plantina i jego współników z lat 1563–1567, gdyż były prowadzone w formie księgowości podwójnej¹⁵.

Dla każdej wydawanej książki otwierano w księdze głównej specjalne konto, np. „Virgil in 16^o”, „Horace in 16^o”. Obciążano je wartością zużytego papieru,

¹¹ Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 24.

¹² Ibidem, s. 24–25.

¹³ Szerzej na ten temat zob. R. Rybarski, *Wielickie żupy solne w latach 1497–1594*, Skład Główny w Domu Książki Polskiej, Warszawa 1932; E. Wojciechowski, *Zarys rozwoju rachunkowości w Dawnej Polsce*, op. cit., s. 177–178.

¹⁴ S.P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 342.

¹⁵ F. Edler, *Cost Accounting in the Sixteenth Century*, „The Accounting Review” 1937, Vol. 12, Iss. 3, s. 228.

wynagrodzeniami i innymi kosztami. Po wydrukowaniu danej książki całość kosztów przenoszono na konto „Książki na składzie” (*libri in monte*)¹⁶. Taka forma ewidencji bardzo przypomina współcześnie stosowane kategorie „Produkcja w toku” i „Produkty gotowe”.

W drukarni Plantina książki były wyceniane w wysokości bezpośrednich kosztów obejmujących dwa zasadnicze elementy – papier i wynagrodzenia. Na przykład nakład Wergiliusza (2500 kopii) został wyceniony w koszcie £.32 s.19 d.5. Na wartość tę składał się koszt zużycia papieru (£.23 s.19 d.9) i koszt wynagrodzeń (£.8 s.19 d.8). Nie uwzględniono natomiast zużycia innych materiałów (np. farby drukarskiej, kleju, nici) czy też amortyzacji i innych kosztów pośrednich. Koszt dodatkowych materiałów był jednak nieznaczny w porównaniu z wartością zużytego papieru i kwotą wynagrodzeń, amortyzacji natomiast nie naliczano. F. Edler wyjaśnia, że wykorzystywany sprzęt nie był zbyt drogi, a ponadto nie było wtedy niebezpieczeństwa, że szybko się zużyje¹⁷ lub stanie się przestarzały. Zasadniczo, taki sposób wyceny druku książek, jak w przypadku Wergiliusza, stosowano również do innych publikacji, z wyjątkiem niektórych obszernych i kosztownych ksiąg, w przypadku których uwzględniano dodatkowo koszt drzeworytów, grawiury¹⁸, korektorów itp. Ponadto, jeśli wydawano nowe dzieło, koszty jego publikacji powiększano o cenę zakupu manuskryptu od autora. Honoraria autorskie od sprzedanych egzemplarzy nie były natomiast płacone¹⁹. Wycena książek opierała się zatem na głównych, najistotniejszych kosztach bezpośrednio związanych z ich wydaniem.

Księgi rachunkowe Plantina są jednocześnie przykładem stosowania ewidencji systemowej w działalności wytwórczej niektórych przedsiębiorców. Jest to tym bardziej warte podkreślenia, gdyż zarówno Luca Pacioli, jak i jego późniejsi naśladowcy pisali o księgowości podwójnej na potrzeby działalności handlowej. Nikt natomiast do roku 1600 nie pisał o jej stosowaniu w przemyśle²⁰. Ówczesni księgowi próbowali zatem samodzielnie wykorzystać zalety tego systemu także do opisu działalności produkcyjnej.

W tamtym okresie nie pojawiały się publikacje dotyczące rachunku kosztów. Prawdopodobnie wynikało to z jeszcze zbyt słabo rozwiniętego przemysłu

¹⁶ Ibidem, s. 230.

¹⁷ Jeszcze w roku 1937 maszyny drukarskie Plantina były dobre i sporadycznie wykorzystywano je do drukowania pamiątkowych adresów. Ibidem, s. 231.

¹⁸ Grawiura – ręczny sposób przygotowania formy drukarskiej poprzez wycinanie lub grawerowanie odpowiednich jej elementów. *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 404.

¹⁹ F. Edler, *Cost Accounting in the Sixteenth Century*, op. cit., s. 231, 232.

²⁰ S.P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 25.

i tym samym bardzo ograniczonego zakresu stosowania tego rachunku. Dopiero w XVII wieku zaczęły się pojawiać nieliczne odniesienia do rachunku kosztów²¹. Z tego okresu pochodzi również ciekawy przykład kalkulacji kosztu. Jest to zestawienie opublikowane przez londyńskie Zrzeszenie Piekarzy (*the Worshipful Company of Bakers*), przedstawiające koszty ponoszone przez piekarza w związku z produkcją pieczywa z 10 *quartres* pszenicy w ciągu jednego tygodnia (*A Computation of a Baker's Particular Charges Ariseing uppon the Baking of Ten Quarters of Wheat by Weeke in London. Year 1620*). Głównym jego celem była próba udowodnienia wszystkim zainteresowanym, że cena sprzedaży chleba jest niewystarczająca, aby pokryć koszty jego wypieku. Wśród wymienionych kosztów znajdują się bardzo różne pozycje: zarówno koszty związane z prowadzoną działalnością np. zużycie pszenicy, soli, drewna, wynagrodzenia, czynsz, jak i prywatne wydatki, np. koszty wyżywienia dzieci piekarza, koszty ich ubrań i nauki w szkole, jałmużna dla ubogich²². Ta kalkulacja pod względem zakresu uwzględnianych kosztów zdecydowanie różni się od opisanych wcześniej kalkulacji np. kosztu sukna czy kosztu druku książki, ale wynika to z tego, że cel jej sporządzenia był inny. Chodziło raczej o dość szczegółowy opis kosztów piekarza i ich relację do ceny sprzedaży chleba niż o określenie wysokości kosztów bezpośrednio związanych z produkcją chleba. Ta publikacja jednocześnie wskazuje, że informacje o ponoszonych kosztach były wykorzystywane również do ustalania ceny sprzedaży wytwarzanych produktów.

Przedstawione przykłady ewidencji w podmiotach zajmujących się działalnością wytwórczą sprzed XVIII wieku wskazują, że rachunek kosztów w uproszczonej formie był już w tamtym okresie stosowany. Prowadzono szczegółową ewidencję kosztów, opierano się na kosztach rzeczywistych, znano kategorię kosztów produkcji, dokonywano kalkulacji kosztów wytworzenia. Celem ówczesnego rachunku kosztów była przede wszystkim kontrola wszystkich procesów produkcji. W niektórych przypadkach ustalany koszt wytworzenia mógł być też wykorzystywany do określania cen sprzedaży.

Przełom w kształtowaniu się rachunku kosztów przyniosła dopiero rewolucja przemysłowa, a ściślej – związany z nią rozwój przedsiębiorstw produkcyjnych (fabryk) i transportu kolejowego, co zostanie opisane w następnym podrozdziale.

²¹ Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 31, 33-35.

²² Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 31-32.

IV.2. Rachunek kosztów w okresie od rewolucji przemysłowej do początku XX wieku²³

Przemiany związane z rewolucją przemysłową nastąpiły na początku w Wielkiej Brytanii (1760–1830). Dotyczyły one między innymi coraz powszechniejszego stosowania maszyn w działalności gospodarczej w związku z dużym postępem technicznym, wykorzystywania nowych źródeł energii, zwłaszcza węgla kamiennego, powstawania fabryk, wprowadzania nowych technologii produkcji. Z czasem te zmiany objęły także inne kraje europejskie i Stany Zjednoczone²⁴, a potem Japonię.

W miejsce manufaktur, gdzie rzemieślnicy często wykonywali pracę w swoich warsztatach czy domach, zaczęły stopniowo pojawiać się fabryki, w których obok koncentrowania procesu produkcji w zakładach i zatrudniania pracowników na dłuższy okres wprowadzano mechanizację procesu wytwórczego. Wraz z powstawaniem fabryk pojawiły się nowe problemy w zakresie ewidencji księgowej. Stosowane w manufakturach uproszczone formy rachunku kosztów stały się niewystarczające w stosunku do nowych potrzeb informacyjno-kontrolnych właścicieli fabryk. Informacje o kosztach były potrzebne zarówno do kontroli procesu produkcyjnego i oceny jego efektywności, jak i do określania cen produktów gotowych.

W początkowym okresie powstawania fabryk rachunek kosztów nie rozwijał się jeszcze tak dynamicznie. Koncentrowano się głównie na kosztach bezpośrednich produkcji (*prime/direct costs*). Jak zauważa A. Perren, „rewolucja przemysłowa dała prawdziwy impuls dla rozwoju rachunku kosztów, ale postęp w technologii mechanicznej był dużo szybszy niż postęp w rachunku kosztów”²⁵. Duży wkład w rozwój rachunku kosztów wnieśli Brytyjczycy, zwłaszcza w okresie 1885–1900, potem ich miejsce zajęli Amerykanie²⁶. Aż do przełomu XIX i XX wieku kształtował się rachunek kosztów pełnych oparty na kosztach rzeczywistych. Wprowadzono podział kosztów na bezpośrednie i pośrednie oraz wypracowano różne metody

²³ Opis będzie dotyczył głównie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ze względu na wnieiony wkład w rozwój tej dziedziny, a także korzystanie z ich dorobku przez inne kraje.

²⁴ Przez większą część XIX wieku dominującą pozycję w przemyśle i handlu miała Wielka Brytania. Podstawą jej prosperity były tekstylia, węgiel, żelazo i produkcja maszyn. Dopiero w latach 80. XIX wieku pod względem produkcji przemysłowej wyprzedziły ją Stany Zjednoczone, a na początku XX wieku – Niemcy. R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, op. cit., s. 233–234.

²⁵ A. Perren, *The Development of Cost Accounting in Europe*, „NACA Bulletin” 1944, Vol. 25, Iss. 19, s. 1060.

²⁶ S.P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 343–344.

rozliczania kosztów pośrednich na produkty. Jak to określili poetycko A.C. Littleton, „rachunek kosztów stał się ostatecznie prawdziwą symfonią analizy i syntezy”²⁷.

Szczególnie po roku 1885 toczyły się dyskusje odnośnie do podziału kosztów pośrednich i tego, które z nich należy uwzględniać w kosztach produkcji²⁸. Na przykład znani angielscy autorzy E. Garcke i J.M. Fells (1887) dzielili koszty pośrednie na *shop expenses* i *establishment expenses*. Do pierwszej grupy zaliczali wynagrodzenia majstrów, czynsz za najem fabryki, paliwo, oświetlenie, ogrzewanie i sprzętanie. Koszty te miały być rozliczane na produkty. Z kolei do *establishment expenses* zaliczali m.in. wynagrodzenia pracowników biurowych, czynsz za biuro, materiały piśmienne. Te z kolei miały być odnoszone bezpośrednio na wynik finansowy²⁹. Z taką koncepcją kosztów nie zgadzali się późniejsi angielscy i amerykańscy autorzy, którzy uważali, że również niektóre lub wszystkie koszty zaliczane do *establishment expenses* powinny być uwzględnione w koszcie wytworzenia produktów³⁰. Dopiero po roku 1915 zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i USA prawie wszyscy autorzy wyróżniali, z jednej strony, koszty produkcji, a z drugiej – koszty sprzedaży i koszty administracyjne³¹.

Najwięcej uwagi w tamtym okresie poświęcano problemowi rozliczania kosztów pośrednich. Proponowano różne podstawy rozliczania tych kosztów, np. płace bezpośrednie, zużycie materiałów bezpośrednich, roboczogodziny, maszynogodziny, waga sprzedanych produktów, liczba pracowników pracujących w ciągu miesiąca³². Niektórzy autorzy sugerowali, aby w części przypadków zastosować różne procedury w różnych wydziałach tego samego przedsiębiorstwa czy też dla różnych grup kosztów ogólnych³³.

W rachunku kosztów pełnych na początku opierano się tylko na kosztach rzeczywistych (historycznych). Z czasem zaczęto jednak modyfikować ten rachunek poprzez normowanie wielkości kosztów pośrednich. Doprowadziło to do powstania na początku XX wieku³⁴ rachunku kosztów pełnych normalnych. „Był on stosowa-

²⁷ A.C. Littleton, *Accounting Evolution to 1900*, op. cit., s. 368.

²⁸ Prekursorem tych dyskusji był Francuz C.A. Guilbault, który już w 1865 roku sugerował, aby kosztów handlowych, sprzedaży i administracyjnych nie włączać do kalkulacji kosztów produktów. S.P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 59, 62.

²⁹ Ibidem, s. 123–124.

³⁰ Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 124–141.

³¹ Ibidem, s. 141.

³² Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 176–201.

³³ Ibidem, s. 191.

³⁴ Nieliczni autorzy już pod koniec XIX wieku wspominali o możliwości określania z góry stawek kosztów pośrednich. Na przykład H. Metcalfe w 1885 roku zauważał, że pozycje kosztów pośrednich nie są nigdy dokładnie znane aż do momentu zakończenia roku. Jego zdaniem można przyjąć, że nie ma dużej różnicy w tych obciążeniach z roku na rok, dlatego też, aby otrzymać stawkę kosztów

ny w różnych wariantach, które głównie różniły się tym, że w jednym ustalane stawki kosztów normalnych na podstawie kosztów *ex post* nie podlegały żadnym korektom, a w innych – były modyfikowane ze względu na przewidywane zmiany, np. poziomu płac³⁵. W wyniku porównania rzeczywistych kosztów pośrednich z ustalonymi wcześniej ich wzorcami (kosztami normalnymi) otrzymywano informacje o odchyleniach, które pokazywały, czy koszty rzeczywiście poniesione były niższe od kosztów normalnych, czy też przekraczały ich wysokość.

Koncepcja stawek normalnych kosztów pośrednich była tak aktywnie propagowana w Stanach Zjednoczonych przez jej zwolenników, że Federalna Komisja Handlu (*The Federal Trade Commission*) w wydanej w 1916 roku broszurze również zalecała jej stosowanie. Stwierdzano, że „pozycje kosztów pośrednich powinny być szacowane lub budżetowane począwszy od pierwszego roku i dzielone przez oczekiwaną roczną normalną wydajność w godzinach maszyn w zakładzie; ta stawka nie powinna być zmieniana kiedykolwiek w czasie bieżącego roku. Każda niezaabsorbowana (*unabsorbed*) lub ‘przeabsorbowana’ (*overabsorbed*) kwota³⁶ powinna być przeniesiona na konto wyniku finansowego na koniec okresu finansowego (jeden rok)”³⁷.

Rachunek kosztów pełnych normalnych zapoczątkował planowanie i kontrolę kosztów oraz ich analizę³⁸. Jako pierwszy wykorzystywał wzorce kosztów, które były ustalane z góry oraz umożliwiał kontrolowanie odnośnych rzeczywistych kosztów na podstawie ustalanych odchyleń.

W kolejnym etapie rozwoju rachunku kosztów również koszty bezpośrednie były planowane i w ten sposób powstał system rachunku kosztów budżetowanych (a w niektórych krajach – kosztów planowanych). W systemie tym stosowano planowane ceny materiałów bezpośrednich, planowane stawki płac bezpośrednich oraz planowane stawki kosztów pośrednich³⁹. Różnice pomiędzy kosztami (cenami/stawkami) planowanymi a rzeczywiście poniesionymi (odchylenia) dotyczyły zatem zarówno kosztów pośrednich, jak i bezpośrednich, co zapewniało

pośrednich dla bieżącego roku, można podzielić ogólną kwotę tych kosztów z ostatniego roku przez ogólną liczbę godzin pracy zakładu (*the total number of hours of shop work*) wykonanej w ostatnim roku. Ibidem, s. 204. Stawki normalnych kosztów pośrednich były stosowane w Anglii w 1886 roku w fabryce Atlas Johna Browna i spółki. A. Perren, *The Development of Cost Accounting in Europe*, op. cit., s. 1062.

³⁵ I. Sobańska, *Systemy rachunku kosztów i wyników*, w: *Rachunek kosztów. Podejście operacyjne i strategiczne*, red. I. Sobańska, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 183.

³⁶ Chodzi o odchylenia od przewidywanych stawek kosztów pośrednich i sposób ich rozliczenia.

³⁷ S.P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 238–239.

³⁸ I. Sobańska, *Systemy rachunku kosztów i wyników*, op. cit., s. 183.

³⁹ A.A. Jaruga, *Klasyczne systemy rachunku kosztów i wyników*, w: A.A. Jaruga, P. Kabalski, A. Szychta, *Rachunkowość zarządcza*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 117 i 125.

skuteczniejszą kontrolę kosztów w przedsiębiorstwie w porównaniu z rachunkiem kosztów pełnych normalnych.

Dalszy rozwój rachunku kosztów był związany z ruchem naukowego zarządzania (F. Taylor, H. Emerson, A.H. Church, H. Towne) w amerykańskim przemyśle. Głównymi postaciami w tym ruchu byli inżynierzy, którzy określili „naukowe” standardy ilości pracy i materiałów potrzebnych do wytworzenia danej jednostki produkcji⁴⁰. Ustalano je w celu lepszego wykorzystania zasobów pracy i materiałów i tym samym ograniczenia do minimum ich marnotrawienia.

Na początku XX wieku, gdy udoskonalano techniki określania standardów pojawiły się jednocześnie artykuły zalecające stosowanie tych standardów do kontroli kosztów (np. P. Longmuir (1902), H.S. Garry (1903), J. Whitmore (1908)⁴¹). Inżynierzy traktowali te standardy jako narzędzie poprawy i kontroli wydajności procesu produkcji, inni z kolei – jak wynika z ówczesnych publikacji – dostrzegli możliwość ich wykorzystania do kontroli kosztów, w wyniku czego powstał rachunek kosztów pełnych standardowych.

Za pionierów rachunku kosztów standardowych uważa się G.Ch. Harrisona i H. Emersona. G.Ch. Harrison zaprojektował i wdrożył w 1911 roku pierwszy rachunek kosztów standardowych, zaś siedem lat później opublikował pierwszy zestaw równań do analizy odchyleń kosztów. H. Emerson był z kolei prawdopodobnie pierwszym autorem, który podkreślał, że informacje o standardach pozwalają menedżerom rozróżnić wśród odchyleń te, które są spowodowane okolicznościami możliwymi do kontrolowania, i te, które są poza kontrolą kierownictwa⁴².

Rachunek kosztów pełnych standardowych dostarczał informacji o kosztach rzeczywistych oraz o kosztach, jakie powinny być poniesione przy określonych warunkach technologicznych i organizacyjnych, czyli o kosztach standardowych. Przy ustalaniu kosztów standardowych wykorzystywano ilościowe normy zużycia czasu pracy pracowników bezpośrednio produkcyjnych oraz normy zużycia materiałów potrzebnych do wytworzenia produktu. Autorami tych norm byli inżynierowie, którzy nadzorowali proces produkcji. Stosowanie kosztów standardowych umożliwiło wprowadzenie efektywnej kontroli poziomu bezpośrednich kosztów produkcji. W przypadku znaczących odchyleń od kosztów standardowych

⁴⁰ R.S. Kaplan, *The Evolution of Management Accounting*, „The Accounting Review” 1984, Vol. 59, No. 3, s. 393-394.

⁴¹ J.C. Drury, *Management and Cost Accounting*, 3. edition, Chapman & Hall, London 1994, s. 796, 814-815.

⁴² *Ibidem*, s. 796.

(bezpośrednich) przekazywano inżynierom informacje o nich w celu zbadania przyczyn ich powstania oraz podjęcia działań dla ich likwidacji w przyszłości⁴³.

Z przedstawionego opisu rozwoju rachunku kosztów wynika, że w okresie od rewolucji przemysłowej do początku XX wieku najpierw ukształtował się rachunek kosztów pełnych, oparty na kosztach rzeczywistych. Następnie w celu zwiększenia efektywności kontroli kosztów oraz szybszej i dokładniejszej kalkulacji jednostkowych kosztów produktów zastosowano normowanie kosztów. Na początku wprowadzono wzorce dla kosztów pośrednich, a potem dla kosztów bezpośrednich, w wyniku czego powstał rachunek kosztów normalnych, potem budżetowanych, a następnie standardowych. Sposób określania kosztów pośrednich i bezpośrednich w kolejno powstałych rodzajach rachunku kosztów pełnych przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Postulowane koszty bezpośrednie i pośrednie wytworzenia faktycznej wielkości produkcji w rachunku kosztów pełnych normalnych, planowanych i standardowych

Wyszczególnienie	Rachunek kosztów rzeczywistych (historycznych)	Rachunki kosztów postulowanych		
		Rachunek kosztów normalnych (uzasadnionych)	Rachunek kosztów planowanych (budżetowanych)	Rachunek kosztów standardowych (normatywnych)
Koszty bezpośrednie	Rzeczywiste ceny (stawki) materiałów (płac) bezpośrednich x rzeczywista ilość zużycia materiałów i roboczogodzin bezpośrednich	Rzeczywiste ceny (stawki) materiałów (płac) bezpośrednich x rzeczywista ilość zużycia materiałów i roboczogodzin bezpośrednich	Planowane ceny (stawki) materiałów (płac) bezpośrednich x rzeczywista ilość zużycia materiałów i roboczogodzin bezpośrednich	Standardowe ceny (stawki) materiałów (płac) bezpośrednich x standardowe zużycie dozwolone dla rzeczywistej ilości produkcji
Koszty pośrednie wytworzenia	Rzeczywiste stawki kosztów pośrednich x rzeczywista ilość podstawy rozliczenia kosztów pośrednich	Planowane stawki kosztów pośrednich x rzeczywista ilość podstawy rozliczenia kosztów	Planowane stawki kosztów pośrednich x rzeczywista ilość podstawy rozliczenia kosztów	Standardowe stawki kosztów pośrednich x standardowe zużycie dozwolone dla rzeczywistej ilości produkcji

Źródło: A. Szychta, *Rachunek kosztów standardowych*, w: A.A. Jaruga, P. Kabalski, A. Szychta, *Rachunkowość zarządcza*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 300.

⁴³ I. Sobańska, *Rachunkowość zarządcza*, w: *Rachunkowość zarządcza. Podejście operacyjne i strategiczne*, red. I. Sobańska, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 81.

Kolejną klasyfikacją kosztów – po kosztach bezpośrednich i pośrednich – było wyodrębnienie kosztów zmiennych i stałych, które stały się podstawą powstałego w późniejszym okresie rachunku kosztów zmiennych. Wzmianki o kosztach stałych i zmiennych pojawiały się już w drugiej połowie XIX wieku. Na przykład wspomniany już wcześniej francuski autor C. A. Guilbault w swojej pracy z 1865 roku rozróżniał wśród kosztów ogólnych zakładu koszty stałe (np. czynsz, koszty biurowe) i zmienne (np. paliwo). Ponadto wskazywał, że zmienność kosztów jest ważna przy analizie porównawczej kosztów w „dobrych” i „złych” okresach działalności⁴⁴. Dwadzieścia lat później, z kolei amerykański autor H. Metcalfe wśród kosztów pośrednich wyróżniał, po pierwsze „takie, jak czynsz, ubezpieczenie, wynagrodzenia itd., które są stałymi kosztami, i po drugie, takie, które jak nadzór, odzież i odpadki mają ściślejszy związek, powiedzmy bezpośredni stosunek do liczby zatrudnionych osób”⁴⁵. Z kolei w 1899 roku w Niemczech E. Schmalenbach dokonał podziału kosztów całkowitych na koszty stałe i koszty zmienne. Celem jego analizy kosztów było podważenie aktualnego wówczas poglądu, iż koszty całkowite są proporcjonalne⁴⁶.

Jednym z pierwszych i najbardziej wpływowych amerykańskich autorów, który na początku XX wieku propagował stosowanie podziału kosztów na stałe i zmienne, był J. M. Clark. Jednocześnie zaznaczał, że pojęcia „koszty stałe i zmienne” mają sens, jeśli dotyczą danego okresu czasu, gdyż wiele kosztów, które wydają się być stałe w stosunkowo krótkich okresach, są zmienne w odniesieniu do dłuższych horyzontów decyzyjnych⁴⁷.

Obok powstawania kolejnych rodzajów rachunku kosztów pełnych czy nowej klasyfikacji kosztów (stałe i zmienne) w teorii i praktyce rachunku kosztów zajmowano się również innymi zagadnieniami, np. problemem niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych, problemem międzywydziałowych transferów produktów, wyceną zapasów (materiałów, produktów gotowych, produkcji niezakończonych, produktów ubocznych, odpadów materiałowych) czy integracją *the cost and financial records*⁴⁸. Szczególnie to ostatnie zagadnienie budziło wiele kontrowersji.

⁴⁴ S. P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 59, 62.

⁴⁵ H. Metcalfe, *The Cost of Manufacturers*, John Wiley and Sons, New York 1885, s. 338 za: S. P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 123.

⁴⁶ M. Schweitzer, *Eugen Schmalenbach jako prekursor rachunku kosztów w świecie niemieckojęzycznym*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 39, SKwP, Warszawa 1997, s. 128.

⁴⁷ H. T. Johnson, R. S. Kaplan, *Relevance Lost. The Rise and Fall of Management Accounting*, Harvard Business School Press, Boston, Massachusetts 1987, s. 154.

⁴⁸ Szerzej na ten temat zob. S. P. Garner, *Evolution of Cost Accounting to 1925*, op. cit., s. 201–243, 255–340.

W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych przed przełomem XIX i XX wieku rzadko było rekomendowane i stosowane w praktyce łączenie *the financial and cost books* w jeden system ewidencyjny. Jednakże pod koniec pierwszej dekady XX wieku w Stanach Zjednoczonych *cost accountants* powszechnie zalecali stosowanie w fabrykach zintegrowanego systemu kont. W Wielkiej Brytanii natomiast przez pierwsze dwie dekady XX wieku nadal propagowano odrębne prowadzenie *the financial and cost books*, ale z coraz większym naciskiem na konieczność uzgadniania (*reconciliation*) tych ksiąg⁴⁹.

Na zakończenie należy wspomnieć, że wraz z rozwojem rachunku kosztów w wyniku rewolucji przemysłowej zaczęła się też kształtować rachunkowość zarządcza. Na przykład w Anglii na początku XIX wieku w fabryce porcelany Josiaha Wedgwooda czy zakładach metalowych Johna Wilkinsona pewne dane pochodzące z systemu księgowości podwójnej wykorzystywano do podejmowania decyzji⁵⁰.

Z kolei w Stanach Zjednoczonych początki rachunkowości zarządczej można odnaleźć w fabrykach włókienniczych, które pojawiły się po 1812 roku. W Lymann Mills Corporation menedżerowie wykorzystywali na przykład informacje o kosztach do oceny i kontroli procesu konwersji surowców w produkty gotowe, w tym do oceny wydajności pracowników. Dane o kosztach jednostkowych służyły z kolei do określania cen na rynku hurtowym i do negocjowania cen przy dużych zamówieniach⁵¹.

Również w innych ówczesnych amerykańskich przedsiębiorstwach produkcyjnych, spółkach kolejowych i firmach dystrybucyjnych można było zaobserwować pojawianie się praktyk rachunkowości zarządczej. Powszechnym ich celem była ocena wewnętrznych procesów (efektywności wykorzystywanych zasobów) w tych podmiotach na podstawie określonych miar: w przedsiębiorstwach produkcyjnych – bezpośredni koszt konwersji surowców lub półfabrykatów w kolejnych etapach produkcji, w transporcie kolejowym – koszt na jedną tonomilę, w dystrybucji towarów masowych – wskaźnik obrotu zapasów⁵². „Zatem system rachunkowości zarządczej został stworzony do promowania efektywności w kluczowej działalności operacyjnej przedsiębiorstwa”⁵³, a podstawowym źródłem informacji dla niego był rachunek kosztów⁵⁴.

⁴⁹ Szerzej na ten temat zob. Ibidem, s. 255–275.

⁵⁰ A. Szychta, *Etapy ewolucji i kierunki integracji metod rachunkowości zarządczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 35.

⁵¹ H.T. Johnson, R.S. Kaplan, *Relevance Lost. The Rise and Fall of Management Accounting*, op. cit., s. 21, 30–31.

⁵² Ibidem, s. 42.

⁵³ Ibidem, s. 9.

⁵⁴ „Obserwuj koszty, a zyski same zatroszczą się o siebie” – ulubiona sentencja A. Carnegie’go, jednego z najbardziej błyskotliwych amerykańskich przedsiębiorców XIX wieku, właściciela zakładów przemysłu stalowego. Ibidem, s. 32–33.

ZAKOŃCZENIE

Na przestrzeni ponad sześciu wieków, które upłynęły od ukształtowania się księgowości podwójnej zaszło wiele zmian w życiu gospodarczym, które miały wpływ na dalszy rozwój rachunkowości. Przede wszystkim powiększał się krąg odbiorców informacji dostarczanych przez rachunkowość, jak również zmieniały się ich oczekiwania informacyjne. W celu dostosowania się do potrzeb użytkowników tego systemu poszerzał się tym samym zakres rachunkowości.

W związku ze wzrostem znaczenia informacji dostarczanych przez rachunkowość wprowadzono uregulowania prawne¹, aby zapewnić wiarygodność tych informacji. Ewolucji podlegała również forma prowadzenia ksiąg rachunkowych – od technik ręcznych, poprzez maszynowe, aż po stosowanie systemów informatycznych.

„Powyższe przesłanki wpłynęły na to, że dzisiejsza rachunkowość jest ta sama, ale nie taka sama”², jak ta prowadzona przez włoskich kupców i bankierów w średniowieczu. Zmieniła się jej forma, zakres, niektóre zasady czy reguły, ale mimo to nadal pozostaje elastycznym i uniwersalnym systemem dostarczającym informacji o działalności gospodarczej różnych podmiotów.

W okresie kształtowania się księgowości podwójnej głównymi odbiorcami informacji dostarczanych przez nią były osoby prowadzące działalność gospodarczą

¹ W 1673 roku we Francji został wydany pierwszy kodeks handlowy, który nakładał na kupców następujące obowiązki: prowadzenie ksiąg handlowych, parafowanie dziennika przez władze sądowe lub administracyjne, sporządzanie co dwa lata inwentarza, przechowywanie ksiąg i dokumentów handlowych przez okres dziesięciu lat. Główne przepisy tego kodeksu odnośnie do rachunkowości zostały następnie wykorzystane w kodeksach handlowych innych państw. S. Skrzywan, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, op. cit., s. 31.

² M. Gmytrasiewicz, A. Karmańska, *Rachunkowość finansowa*, op. cit., s. 10.

– przede wszystkim kupcy i bankierzy. Często w ewidencji nie odgraniczano nawet majątku prywatnego od majątku przedsiębiorstwa.

Tworzenie spółek, na początku doraźnych, a potem o bardziej trwałym charakterze, przyczyniło się jednakże do oddzielenia zasobów majątkowych tych spółek od majątków osobistych ich udziałowców. Jednocześnie wraz ze zwiększaniem się zakresu działalności niektórych spółek i tworzeniem licznych oddziałów w różnych miejscowościach w zarządzanie tymi podmiotami zostały włączone osoby, które niekoniecznie były współwłaścicielami tych spółek.

Rozwój przedsiębiorstw produkcyjnych oraz transportu kolejowego, związany z rewolucją przemysłową wiązał się ze wzrastającym zapotrzebowaniem na kapitał. Zaczęło się pojawiać coraz więcej banków³, powstawały giełdy papierów wartościowych. Rosło tym samym zapotrzebowanie na informacje księgowe ze strony otoczenia przedsiębiorstw – wierzycieli, akcjonariuszy czy organów państwowych. Sprzyjało to rozwojowi sprawozdawczości finansowej i stopniowemu obejmowaniu rachunkowości unormowaniami prawnymi.

Wzrost znaczenia informacji księgowych sprawił, że zaczęto wprowadzać regulacje prawne odnośnie do prowadzenia ksiąg rachunkowych, sporządzania sprawozdań finansowych oraz ich ujawniania. Z czasem przedmiotem regulacji stał się nie tylko obowiązek sporządzania sprawozdań finansowych i ewentualnie ich badania, lecz także zakres tych sprawozdań i zasady wyceny. Normy prawne miały zapewnić rzetelność informacji księgowych i chronić interesy wierzycieli i inwestorów.

Na przykład w Wielkiej Brytanii pierwsze regulacje dotyczące sprawozdawczości finansowej odnosiły się do spółek kolejowych. Jedną z ustaw – *The Great Western Railway Act* z 1835 roku – nakazywała spółce prezentację sprawozdań finansowych co pół roku na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy oraz badanie ich przez niezależnych rewidentów. Z kolei ustawa o spółkach akcyjnych z 1844 roku (*The Joint Stock Companies Act*) zobowiązywała te podmioty do prowadzenia rachunkowości, przedstawiania bilansu akcjonariuszom na każdym walnym zgromadzeniu oraz badania ksiąg i bilansu; nie określała natomiast formy i treści tego sprawozdania⁴.

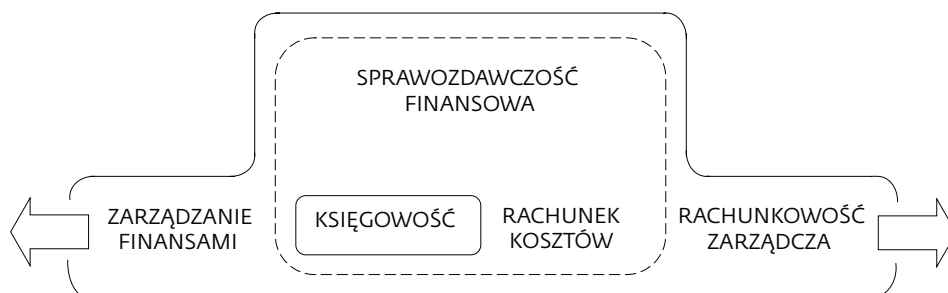
Wraz z komplikowaniem się życia gospodarczego zarządzający przedsiębiorstwami oczekiwali od rachunkowości coraz bardziej szczegółowych i wieloaspektowych informacji dotyczących zarówno przeszłości, jak i przyszłości. Przyczyniło się

³ W Londynie przed rokiem 1800 istniało 80 banków, zaś w całym kraju – 400. E. A. Hendriksen, M. F. van Breda, *Teoria rachunkowości*, op. cit., s. 66.

⁴ E. Walińska, *Historia i rozwój regulacji sprawozdawczości finansowej spółek w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 26, SKwP, Warszawa 1994, s. 124–125.

to do rozwoju rachunku kosztów oraz powstania rachunkowości dla potrzeb zarządzania, czyli rachunkowości zarządczej.

Rozwój sprawozdawczości finansowej, rachunku kosztów i powstanie rachunkowości zarządczej poszerzyły zatem znacznie zakres rachunkowości, co można zobrazować następującym rysunkiem.



Rysunek 5. Zakres rachunkowości

Źródło: M. Gmytrasiewicz, A. Karmańska, *Rachunkowość finansowa*, Difin, Warszawa 2006, s. 30.

Od momentu powstania księgowości podwójnej rachunkowość zyskała i na głębi, i na zakresie: „tradycyjne funkcje sprawozdawcze i kontrolne systemu wzbogacone zostały o różne funkcje analityczne, planistyczne, decyzyjne, a jednocześnie rozszerzał się zakres przedmiotowy systemu, metody wyceny i formy prezentacji informacji”⁵. Warto jednak odnotować, że w zakresie fundamentu metodologicznego nic już się nie zmieniło.

Zauważa to M. Kawa, który twierdzi, że żadne z późniejszych zmian nie naruszyły podstaw metodologicznych księgowości podwójnej. Polegały one jedynie na rozszerzeniu wykorzystania i uszczegółowieniu księgowości handlowej, zwanej także kupiecką. Należy zatem odrzucić tezę, jakoby powstanie rachunku kosztów w dobie rewolucji przemysłowej było rzekomą rewolucją w rachunkowości. Każda rewolucja oznacza odrzucenie starego paradygmatu i przejście do nowego, natomiast rachunek kosztów nie naruszył istoty księgowości handlowej, lecz spowodował jedynie rozbudowę jej struktury⁶. Tak jak rachunek kosztów również rachunkowość zarządcza nie zmieniła fundamentu metodologicznego rachunkowości,

⁵ M. Gmytrasiewicz, A. Karmańska, *Rachunkowość finansowa*, op. cit., s. 26.

⁶ M. Kawa, *Autodynamizm rachunkowości*, op. cit., s. 78.

ale sprawiła, że wzbogaciła się ona o zadania i procedury tworzenia informacji potrzebnych przy podejmowaniu decyzji.

Ewolucja rachunkowości wynika z jej utylitarne go charakteru, czyli dostosowywania się do potrzeb odbiorców informacji księgowych. Zmieniające się i coraz bardziej wysublimowane potrzeby użytkowników rachunkowości, w tym kadry zarządzającej, sprawiły, że rozszerzał się zakres, źródła, metody i techniki gromadzenia, przetwarzania i prezentacji informacji przez rachunkowość. Doprowadziło to jednocześnie do zatarcia granic między rachunkowością a innymi systemami informacyjnymi przedsiębiorstwa. Stąd nasuwają się pytania: „gdzie właściwie kończy się rachunkowość?” czy też „dokąd prowadzi rozszerzanie się zakresu rachunkowości?”⁷.

⁷ J. Turyna, *Modelowa analiza założeń współczesnej rachunkowości*, Wydawnictwa Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 19.

SPIS RYSUNKÓW I TABEL

Spis rysunków

Rysunek 1. Antecedencje podwójnej księgowości według A.C. Littletona	47
Rysunek 2. Czynniki rozwoju rachunkowości według R. de Roovera	48
Rysunek 3. Etapy kształtowania się systemu księgowości podwójnej w średniowieczu	74
Rysunek 4. Ewidencja zdarzeń gospodarczych w księgach rachunkowych	79
Rysunek 5. Zakres rachunkowości	125

Spis tabel

Tabela 1. Rachunek dworu królewskiego z czasów Amenemheta- Sebekhotepa z XIII dynastii (fragment)	19
Tabela 2. Normy wydania ziarna dla budujących studnię (w charach*)	22
Tabela 3. Fragment rachunku dotyczącego budowy Partenonu za okres 434-433 p.n.e.	31
Tabela 4. Fragment prywatnego rachunku kasy z lat 191-192	36
Tabela 5. Rachunki dwóch żołnierzy rzymskich stacjonujących w Egipcie (transkrypcja fragmentu papirusu)	37
Tabela 6. Rachunki dwóch żołnierzy rzymskich stacjonujących w Egipcie*	38
Tabela 7. Sprawozdanie finansowe spółki Albertich za okres 20.09.1304- 01.01.1307 (streszczenie)	62
Tabela 8. Bilans oddziału w Barcelonie spółki Francesca Datiniiego z dnia 31 stycznia 1399 roku (streszczenie)	70

Tabela 9.	Rachunek zysków i strat oddziału w Barcelonie spółki Francesca Datiniego za okres 11 lipca 1397–31 stycznia 1399 (w walucie barcelońskiej)	99
Tabela 10.	Zestawienie kosztów produkcji dwóch sztuk sukna w manufakturze Datiniego z 1395 roku	109
Tabela 11.	Zestawienie kosztów i przychodów Medici&Co. z roku 1531	111
Tabela 12.	Postulowane koszty bezpośrednie i pośrednie wytworzenia faktycznej wielkości produkcji w rachunku kosztów pełnych normalnych, planowanych i standardowych	119

LITERATURA

1. Aiken M., Lu W., *The Evolution of Bookkeeping in China: Integrating Historical Trends with Western Influences*, „Abacus” 1998, Vol. 34, No. 2.
2. Antinori C., *La contabilità pratica prima di Luca Pacioli: origine della partita doppia*, „De Computis, Revista Española de Historia de la Contabilidad” 2004, No. 1, www.decomputis.org.
3. Antinori C., *Luca Pacioli e la Summa de Arithmetica dopo 500 anni dalla stampa della 1ª edizione (1494-1994). La vita, le opere, il Trattato XI de computis et scripturis*, Istituto Poligrafico e Zecca dello Stato, Roma 1994.
4. Байэр О.О., *Мемуары к истории бухгалтерии и памятники священной старины*, Т-во „Печатная С.П. Яковлева”, Москва 1911.
5. Bareja K., *Koncepcje pomiaru wyniku finansowego w rachunkowości*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2010, praca doktorska.
6. Beigel R., *Rechnungswesen und Buchführung der Römer*, Verlag der G. Braun’schen, Karlsruhe 1904.
7. Boyd E., *Ancient Systems of Accounting*, w: *A History of Accounting and Accountants*, red. R. Brown, Edinburgh 1905.
8. Bravo B., Wipszycka E., *Historia starożytnych Greków*, t. I, PWN, Warszawa 1988.
9. Brzezina W., *Teoria modeli ewidencyjnych*, Studia i monografie Nr 1, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Częstochowa 1980.
10. Byszewski W., *Krótki rys historyczny rachunkowości (buchalterji)*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1912.
11. Cameron R., Neal L., *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004.
12. Dobija M., *Ewolucja koncepcji rachunkowości, kapitału i pieniądza*, w: *Historia, współczesność i perspektywy rachunkowości w Polsce*, red. S. Sojak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2003.
13. Dobija M., *Postępowe idee rachunkowości w cywilizacji sumeryjskiej*, „Zeszyty Naukowe” Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Nr 467, Kraków 1996.
14. *Druga mowa przeciw Werresowi. Część pierwsza*, w: *Mowy Marka Tulliusza Cyncerona*, E. Rykaczewski (przekład), t. I, Biblioteka Kórnicka, Warszawa – Poznań 1870.

15. Drury J.C., *Management and Cost Accounting*, 3. edition, Chapman & Hall, London 1994.
16. Edler F., *Cost Accounting in the Sixteenth Century*, „The Accounting Review” 1937, Vol. 12, Iss. 3.
17. *Encyklopedia Popularna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
18. *Encyklopedia rachunkowości*, red. M. Gmytrasiewicz, LexisNexis, Warszawa 2005.
19. Garner S.P., *Evolution of Cost Accounting to 1925*, University of Alabama Press, 1954.
20. Gawart M., Jezierska E., *Bilans w praktyce rachunkowości od średniowiecza do XIX wieku*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 17 (73), SKwP, Warszawa 2003.
21. Gawart M., *Pomiar wartości w rachunkowości – historia i perspektywy*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2010, praca doktorska.
22. Gmytrasiewicz M., Karmańska A., *Rachunkowość finansowa*, Difin, Warszawa 2006.
23. Gmytrasiewicz M., *Metody badawcze teorii ewidencji księgowej*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 1, SKwP, Warszawa 1977.
24. Gmytrasiewicz M., *Teoretyczne podstawy modeli ewidencji księgowej*, „Monografie i Opracowania” Nr 52, SGPiS, Warszawa 1977.
25. Hain H.P., *Accounting Control in the Zenon Papyri*, „The Accounting Review” 1966, Vol. 41, No. 4.
26. Hendriksen E.A., Breda van M. F., *Teoria rachunkowości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
27. *Historia świata. Epoka królów-bogów 3000–1500 p.n.e.*, red. S.G. Hyslop, R. Jones and D.S. Thomson, Amber, Warszawa 1997.
28. *Historia świata. Starożytność*, red. E. Wright, Agencja Informacyjna S.A., Warszawa 1994.
29. Jaruga A.A., Fijałkowska J., *Luca Pacioli – wielki uczony renesansu i jego koncepcja rachunkowości*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 34 (90), SKwP, Warszawa 2006.
30. Jaruga A.A., *Klasyczne systemy rachunku kosztów i wyników*, w: A.A. Jaruga, P. Kabalski, A. Szychta, *Rachunkowość zarządcza*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.
31. Jezierska E., *Metody i nadrzędne zasady współczesnej rachunkowości*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2007, praca doktorska.
32. Jezierska E., *Nadrzędne zasady rachunkowości w świetle zmian we współczesnej rachunkowości*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 46 (102), SKwP, Warszawa 2008.
33. Jezierska E., *Nadrzędne zasady rachunkowości w teorii i praktyce rachunkowości*, w: *Problemy współczesnej rachunkowości*, red. pracownicy Katedry Rachunkowości SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2009.
34. Johnson H.T., Kaplan R.S., *Relevance Lost. The Rise and Fall of Management Accounting*, Harvard Business School Press, Boston, Massachusetts 1987.
35. Kam V., *Accounting Theory*, Wiley, New York 1990.
36. Kaplan R.S., *The Evolution of Management Accounting*, „The Accounting Review” 1984, Vol. 59, No. 3.
37. Kawa M., *500-lecie wydania drukiem pierwszej rozprawy o księgowości podwójnej*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 28, SKwP, Warszawa 1994.

38. Kawa M., *Autodynamizm rachunkowości*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 28, SKwP, Warszawa 1994.
39. Kawa M., *Ewolucja pojęcia majątku jednostek gospodarczych*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, tom 11 (67), SKwP, Warszawa 2002.
40. Kawa M., *Geneza podwójnego zapisu księgowego*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 13, SKwP, Warszawa 1987.
41. Kawa M., *Pochodzenie i funkcja semantyczna terminów „Winien-Ma” w księgowości podwójnej*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 12, SKwP, Warszawa 1987.
42. Kawa M., *Rachunek kapitału okolicznościowych spółek handlowych w średniowiecznej Italii*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 14, SKwP, Warszawa 1988.
43. Kawa M., *System podatkowy średniowiecznej Genui na przełomie XIII i XIV wieku*, „Zeszyty Naukowe” Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Nr 207, Kraków 1985.
44. Keister O.R., *Commercial Record-keeping in Ancient Mesopotamia*, „The Accounting Review” 1963, Vol. 38, No. 2.
45. Keister O.R., *The Influence of Mesopotamian Record-keeping*, „Abacus” 1970, Vol. 6, No. 2.
46. Klimczak K., *Rezerwy w teorii i praktyce rachunkowości – ich zakres i znaczenie*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Rachunkowości, Warszawa 2009, praca doktorska.
47. *Kodeks Hammurabiego*, przekład M. Stępień, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1996.
48. Kotowicz T., *Kształtowanie się zawodu księgowego na tle ewolucji gospodarczej*, w: *Pamiętnik 25-lecia Związku Księgowych w Polsce*, Związek Księgowych w Polsce, Warszawa 1932.
49. Krajewski P., *Finanse publiczne*, w: *Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek, P. Krajewski, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2004.
50. Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
51. Lall Nigam B.M., *Bahi-Khata: The Pre-Pacioli Indian Double-entry System of Bookkeeping*, „Abacus” 1986, Vol. 22, No. 2.
52. Lee G.A., *The Coming of Age of Double Entry: The Giovanni Farolfi Ledger of 1299–1300*, „The Accounting Historians Journal” Fall 1977.
53. Lee G.A., *The Development of Italian Bookkeeping 1211–1300*, „Abacus” 1973, Vol. 9, No. 2.
54. Lee G.A., *The Florentine Bank Ledger Fragments of 1211: Some New Insights*, „Journal of Accounting Research” 1973, Vol. 11, No. 1.
55. Lee G.A., *The Oldest European Account Book: A Florentine Bank Ledger of 1211*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001.
56. Littleton A.C., *Accounting Evolution to 1900*, Russell & Russell, New York 1966.
57. Littleton A.C., Zimmerman V.K., *Accounting Theory: Continuity and Change*, Prentice-Hall, Inc. Englewood Cliffs, N. J. 1962.
58. Лука Пачоли. *Трактат о счетах и записях*, ред. Я.В. Соколов, Финансы и статистика, Москва 1994.
59. Macve R.H., *Some Glosses on ‘Greek and Roman Accounting’*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001.

60. Marszałek J.B., *Przekształcenia i reformy w tradycyjnych metodach buchalterji*, „Buchalter Polski” 1935, Nr 3.
61. Marszałek J.B., *U historycznych źródeł buchalterii*, „Czasopismo Księgowych w Polsce” 1937, Nr 1.
62. Martinelli A., *Notes on the Origin of Double Entry Bookkeeping*, „Abacus” 1977, Vol. 13, No. 1.
63. Martinelli A., *The Ledger of Cristianus Lomellinus and Dominicus De Garibaldo, Stewards of the City of Genoa (1340–1341)*, „Abacus” 1983, Vol. 19, No. 2.
64. Mattessich R., *Archaeology of Accounting and Schmandt-Besserat’s Contribution*, w: *The History of Accounting*, red. J.R. Edwards, Vol. II, Routledge, London and New York 2000.
65. *Mowa za aktorem Kwintem Roscyuszem*, w: *Mowy Marka Tulliusza Cyclerona*, E. Rykaczewski (przekład), t. I, Biblioteka Kórnicka, Warszawa – Poznań 1870.
66. Nobes C., *The True and Fair View Requirement: Impact on and of the Fourth Directive*, „Accounting and Business Research” 1993, Vol. 24, No. 93.
67. Nobes C.W., *The Gallerani Account Book of 1305–1308*, „The Accounting Review” 1982, Vol. 57, No. 2.
68. Nobes C.W., *The Pre-Pacioli Indian Double-entry System of Bookkeeping: A Comment*, „Abacus” 1987, Vol. 23, No. 2.
69. Pacioli L., *Tractatus XI de Computis et Scripturis. Summa de Arithmetica, Geometria, Proportioni et Proportionalità*, Traktat o rachunkowości wydany z okazji Jubileuszu 100-lecia organizacji księgowych na ziemiach polskich 1907–2007, SKWP, Warszawa 2007.
70. Parker R.H., *Importing and Exporting Accounting: The British Experience*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001.
71. Peche T., *Metody bilansowe w rachunkowości a systemy informacyjne w gospodarce narodowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.
72. Penndorf B., *Die historische Entwicklung der Bilanz*, w: K. Meithner, *Die Bilanzen der Unternehmungen*, I. Band, Österreichischer Wirtschaftsverlag, Wien 1933.
73. Peragallo E., *Development of the Compound Entry in the 15th Century Ledger of Jachomo Badoer, A Venetian Merchant*, „The Accounting Review” 1983, Vol. 58, No. 1.
74. Peragallo E., *The Ledger of Jachomo Badoer: Constantinople September 2, 1436 to February 26, 1440*, „The Accounting Review” 1977, Vol. 52, No. 4.
75. Perren A., *The Development of Cost Accounting in Europe*, „NACA Bulletin” 1944, Vol. 25, Iss. 19.
76. Pogodzińska-Mizdrak E., *Summa de Arithmetica Luca Pacioli i jej walory*, „Rachunkowość” 2005, Nr 1.
77. Pogodzińska-Mizdrak E., *Traktat fra Luca Pacioli’ego – jego autentyczność i znaczenie*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 29, SKWP, Warszawa 1994.
78. *Rachunkowość fabryki włókienniczej sprzed 4000 lat*, „Rachunkowość” 1994, Nr 5.
79. Rathbone D., *Accounting on a Large Estate in Roman Egipt*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001.

80. Roover de F. E., *Partnership Accounts in Twelfth Century Genoa*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956.
81. Roover de R., *Early Accounting Problems of Foreign Exchange*, „The Accounting Review” 1944, Vol. 19, Iss. 4.
82. Roover de R., *New Perspectives on The History of Accounting*, „The Accounting Review” 1955, Vol. 30, No. 3.
83. Roover de R., *The Development of Accounting Prior to Luca Pacioli According to The Account-books of Medieval Merchants*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956.
84. Roover de R., *The Story of the Alberti Company of Florence, 1302–1348, as Revealed in Its Account Books*, „Business History Review” 1958, Vol. 32, Iss. 1.
85. Rybarski R., *Wielkie żupy solne w latach 1497–1594*, Skład Główny w Domu Książki Polskiej, Warszawa 1932.
86. Sags H. W. F., *Wielkość i upadek Babilonii*, PIW, Warszawa 1973.
87. Scheffs M., *Z historii księgowości (Luca Pacioli)*, Wydawnictwa Związku Księgowych w Polsce, Poznań 1939.
88. Schweitzer M., *Eugen Schmalenbach jako prekursor rachunku kosztów w świecie niemieckojęzycznym*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 39, SKWP, Warszawa 1997.
89. Skrzywan S., *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, PWE, Warszawa 1971.
90. *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
91. Smith C. A., *Speculations on Roman Influence on the Theory of Double Entry Book-keeping*, „Accounting Research” 1954, Vol. 5, No. 4.
92. Sobańska I., *Rachunkowość zarządcza*, w: *Rachunkowość zarządcza. Podejście operacyjne i strategiczne*, red. I. Sobańska, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
93. Sobańska I., *Systemy rachunku kosztów i wyników*, w: *Rachunek kosztów. Podejście operacyjne i strategiczne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.
94. Söderblom T., *Substance and Form. The Concept of True and Fair View as a Common Base for the Accounts in Sweden and in Germany*, „Preliminära Forskningsrapporter” 2001, No. 210, Åbo Akademi School of Business, www.abo.fi/fak/esf/fei/wrkpaper/ms210/MS210.pdf.
95. Соколов Я.В., *История развития бухгалтерского учета*, Финансы и статистика, Москва 1985.
96. Ste. Croix de G. E. M., *Greek and Roman Accounting*, w: *Studies in the History of Accounting*, red. A.C. Littleton and B.S. Yamey, Sweet & Maxwell, London 1956.
97. Stone W.E., *Antecedents of the Accounting Profession*, „The Accounting Review” 1969, Vol. 44, No. 2.
98. Świderkówna A., *Życie codzienne w Egipcie greckich papirusów*, PIW, Warszawa 1983.
99. Szpak J., *Historia gospodarcza powszechna*, PWE, Warszawa 2007.
100. Szychta A., *Etapy ewolucji i kierunki integracji metod rachunkowości zarządczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007.
101. Szychta A., *Rachunek kosztów standardowych*, w: A.A. Jaruga, P. Kabalski, A. Szychta, *Rachunkowość zarządcza*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.

102. Turyna J., *Modelowa analiza założeń współczesnej rachunkowości*, Wydawnictwa Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.
103. Turyna J., *Rachunkowość finansowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008.
104. Wałek-Czernecki T., *Historia gospodarcza świata starożytnego*, t. I, *Wschód*, Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1948.
105. Walińska E., *Historia i rozwój regulacji sprawozdawczości finansowej spółek w Wielkiej Brytanii*, „Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej”, tom 26, SKWP, Warszawa 1994.
106. *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 3, PWN, Warszawa 1964.
107. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 10, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
108. Wojciechowski E., *Zarys rozwoju rachunkowości w Dawnej Polsce*, PWE, Warszawa 1964.
109. Wojnarski D., *Powszechna historia gospodarcza*, Poltext, Warszawa 2004.
110. Yamey B.S., *Balancing and Closing the Ledger: Italian Practice, 1300–1600*, w: *Accounting History. Some British Contributions*, red. R.H. Parker and B.S. Yamey, Oxford University Press, New York 2001.
111. Yamey B.S., *Pacioli's De Scripturis in the Context of the Spread of Double Entry Bookkeeping*, „De Computis, Revista Española de Historia de la Contabilidad” 2004, No. 1, www.decomputis.org.
112. Ziętowska I., *Pierwsi teoretycy rachunkowości*, „Zeszyty Naukowe” Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, seria I, zeszyt 272, Poznań 1999.